



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 19 września 2024 | Redaktor prowadząca Anna Kwiatkowska | Cena gazety 5,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 219.10713, 2

Nakład 38 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

Powódź

Wrocław. Rok 1997 nie może się powtórzyć

Stolica Dolnego Śląska
szykuje się na falę
powodziową na
Odrze, inne rzeki
zabezpiecza przed cofką.
Mieszkańców czekają
cztery trudne dni.

Magda Kozioł

Z najnowszej prognozy IMGW wynika, że kulminacyjna fala powodziowa we Wrocławiu nadejdzie w nocy ze środy na czwartek. W miejscu, gdzie Odra wpływa do stolicy Dolnego Śląska, poziom wody od rana do wczesnego popołudnia w środę podniósł się o prawie 40 cm. Obecnie fala przepływa przez Oławę, gdzie przed godz. 14 odnotowano 741 cm.

Wysoka woda w Odrze spowodowała konieczność zabezpieczenia innych rzek przed cofką, czyli wtłoczeniem do nich wody z Odry. Centrum Zarządzania Kryzysowego poinformowało: „Zafolujemy miejscami wał od ujścia do mostu Brodzkiego od strony oczyszczalni ścieków Janówek”. To samo będzie na wale od strony Praczy Odrzańskich, który zostanie podwyższony od ujścia do mostu kolejowego. Już prace zaczęło tam wojsko, żołnierze WOT i strażacy kadeci”.

Kozanów, który w 1997 r. został zalany, teraz ochrania przed wodą z cofki nowy wał.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk mówi, że miasto czekają cztery trudne dni: – Priorytetem jest zabezpieczenie mieszkańców przed ewentualnymi skutkami powodzi. W szczególnie zagrożonych rejonach rozdawane są worki z piaskiem, a mieszkańcy aktywnie włączają się w zabezpieczenie swoich domów. ●

• Tak Wrocław szykuje się na kolejną wielką wodę ► 6



• Wzmocnienia wału przy wrocławskim zoo

Nerwowo w Żaganiu nad Bobrem

• W środę na falę kulminacyjną na Bobrze czekał Żagań, 25-tysięczne miasto w woj. lubuskim. Mieszkańcy opowiadają reporterom „Wyborczej”, że najgorzej jest na ul. Moniuszki, położonej najbliżej rzeki. – Tam już domy zalało – mówią.

Próbujemy tam dotrzeć, ale zatrzymuje nas policja: – Mamy polecenie, by nikogo nie wpuszczać.

Niektórzy twierdzą, że wał przeciwpowodziowy jest popękany. – Ten wał ma ok. 35 lat. Ludzie alarmowali już kilka lat temu. Każdy miał na to wyjść... – jednemu z mieszkańców puszcza nerwy

► 4-5

W Oławie widać już czoło fali na Odrze

• Oława ma podwójne zmartwienie. Płyną przez nią dwie rzeki: Odra i Oława.

Stan wody w Odrze wynosił 739 centymetrów, a na Oławie 390 centymetrów. Władze miasta oceniają, że na pierwszej z rzek woda podniesie się jeszcze o kilka centymetrów, na drugiej – widać początki cofki z Odry.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann: – W nocy mieliśmy kilka alertów dotyczących przesiąkania wałów, ale dzięki pomocy mieszkańców i strażaków udało się te przecieki zabezpieczyć

► 4-5

Na Górnym Śląsku dużo lepiej niż na Dolnym

• Nie da się ukryć, że to ludzie odpowiedzialni są za większość zmian klimatycznych – mówi dr hab. Andrzej Woźnica, dyrektor Śląskiego Centrum Wody.

– Z danych IMGiW wynika, że stany rzek na Górnym Śląsku osiągnęły stan wyższy nawet, niż podczas powodzi w 1997 roku. Pomimo to sytuacja w naszym regionie nie jest tak dramatyczna, jak na Dolnym Śląsku. Ale musimy pamiętać, że powódzie nigdy nie przestaną nam zagrażać. A my zazwyczaj bardzo szybko o takich klęskach zapominamy. Pamiętają o nich tylko ludzie, którzy najbardziej ucierpieli ► 7

Ulga dla powodzian w spłacie kredytów

• Minister finansów Andrzej Domański zapowiedział wczoraj rano, że powodziarze nie będą musieli przez rok spłacać rat kredytów mieszkaniowych. Chodzi o osoby, które straciły w powodzi mieszkania i domy, a spłacają kredyty.

– Wprowadzimy zmiany w funkcjonowaniu Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Za kredytobiorców, którzy czasowo utracili możliwość mieszkania, fundusz będzie spłacał raty przez 12 miesięcy, bez względu na ich wysokość. Pomoc jest bezzwrotna – zapowiedział minister

► 13

Nike 2024

Opowiadam ja dzisiejszy

Z Michałem Witkowskim, finalistą „Nike” 2024 za książkę „Wiara. Autobiografia”, rozmawia Juliusz Kurkiewicz ► 16-17



FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCIA WYBORCZA.PL

Piłka nożna

Liga Mistrzów po rewolucji

Tabela rundy jesiennej rozgrywek nie zmieści się na żadnym ekranie. Ma być więcej hitów, starć potentatów ► 20

Liban

Materiał wybuchowy w pagerach

Dwanaście ofiar śmiertelnych, wśród nich dwoje dzieci, i kilka tysięcy rannych to wynik eksplozji pagerów członków Hezbollahu. Wg „New York Timesa” to Izraelczycy podłożyli materiał wybuchowy ► 10



Bartosz T.
Wielński



Polska nie może się mieszać do wyborów w USA

Dlatego prezydent Andrzej Duda powinien, a wręcz musi odwołać swoją wizytę w Pensylwanii. Wymaga tego racja stanu. Media w USA i w Polsce podają (a Kancelaria Prezydenta RP temu nie zaprzecza), że w niedzielę w Doylestown w sanktuarium maryjnym zwanym amerykańską Częstochową Duda ma się spotkać z walczącym o powrót do Białego Domu Donaldem Trumpem.

Doylestown to miasteczko w Pensylwanii, kluczowym pod względem listopadowych wyborów prezydenckich stanie USA. Donald Trump i Kamala Harris w sondażach idą tam praktycznie leb w leb, każdy głos jest na wagę złota. Dlatego Harris opublikowała adresowany do żyjących tam potomków polskich

emigrantów (ich liczbę szacuje się na 800 tys.) spot wyborczy, w którym pojawił się hejnał mariacki i motyw amerykańskiego wsparcia dla Polski w dobie rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Trump najwyraźniej zamierza to przebić i by przejąć głosy Polonii, tradycyjnie konserwatywnej

Przypuszczam, że gdyby Andrzej Duda miał amerykańskie obywatelstwo, głosowałby na Trumpa

i prorepublikańskiej, chce wykorzystać ważne dla nich maryjne sanktuarium i prezydenta Dudę.

Nikt w otoczeniu Andrzeja Dudy nie przejrzał tej gry? Jeśli niespełna półtora miesiąca przed wyborami głowa państwa polskiego wystąpi obok walczącego o prezydenturę kandydata Partii Republikańskiej, to dla całego świata stanie się jasne, że Duda popiera Trumpa. Mieszkający nie tylko w tym stanie wyborcy o polskich korzeniach dostaną jasny sygnał, na kogo głosować.

W 2020 r. w Pensylwanii wybory prezydenckie Joe Biden wygrał różnicą jedynie 80 tys. głosów. W tym roku pojedynek może być jeszcze bardziej wyrównany. A kto wygra Pensylwanię, wygra całe wybory.

Uległość Dudy wobec Trumpa od dawna budzi niesmak. W czerwcu 2020 r. Trump potrzebował ważnego gościa w Białym Domu, by wysłać wyborcom sygnał, że pandemia koronawirusa się skończyła. Przyjazdu odmówiła Angela Merkel, więc Trump zawezwał Dudę. W tegorocznej kampanii chciał pokazać, że odgrywa ważną rolę w polityce międzynarodowej.

Przypuszczam, że gdyby Andrzej Duda miał amerykańskie obywatelstwo, głosowałby na Trumpa. To jego osobista sprawa. Ale do Ameryki Duda nie wybiera się jako obywatel, tylko jako prezydent piątego kraju UE. Dlatego wspieranie przez niego Trumpa w wyborach będzie oznaczało przez Polskę reguł dyplomatycznych przez Polskę.

Do tej pory o wywieranie wpływu na amerykańskie wybory oskarżano takie kraje jak Rosja, Chiny i Iran. Zostało jeszcze kilka dni. Mam nadzieję, że prezydent zrozumie, że w tym gronie nie może znaleźć się Polska. ●

Superksiężyc nad Jerozolimą Pełnia Żniwnego Księżyca



FOT. PAPIER/ABIR SULTAN

Superksiężyc pojawia się, gdy w momencie pełni Księżyc znajduje się w perygeum, czyli jest najbliżej Ziemi. Ten, który prawie na całym świecie można było obserwować w nocy z wtorku na środę, nazywany jest Pełnią Żniwnego Księżyca. Tym razem był wyjątkowy także dlatego, że towarzyszyło mu częściowe zaćmienie. Na zdjęciu: panorama Jerozolimy na tle Superksiężycza.

Jutro „Tylko Zdrowie”



FOT. SHUTTERSTOCK

Jak brać leki na nadciśnienie

Pigułkę należy łykać rano czy wieczorem? Lepiej działa mniejsza dawka dwóch substancji czy większa dawka jednej? Co może nagle zmienić ciśnienie?

- tłumaczy
hipertensjolog

„Topiel” dla powodzian Jakub Ćwiek pomaga rodzinnym Glucholazom



FOT. ROMAN ROGALSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

Jakub Ćwiek poinformował o nowym wydaniu książki „Topiel”. W ciągu pierwszej doby sprzedaży udało się zebrać 86 tys. zł.

„Topiel” rozgrywa się w 1997 roku w Glucholazach. Dla czwórki młodych chłopaków właśnie zaczyna się wakacje. Aura nie sprzyja, wolne dni są skąpane w strugach deszczu, meteorolodzy ostrzegają przed powodzią. Wielka woda nadchodzi trzy dni później. Chłopcy dokonują wyjątkowego odkrycia. Po blisko dwóch tygodniach ukraińscy żołnierze, którzy przybyli na pomoc powodzianom, odnajdą wiszące na drzewie zwłoki jednego z nastolatków.

„Topiel” ukazała się cztery lata temu. Jakub Ćwiek, autor popularnych powieści sensacyjnych i kryminalnych, wychowywał się w Glucholazach. W trakcie powodzi tysiąclecia – miał wtedy 15 lat – był wolontariuszem. Dzisiaj też jest w Glucholazach, które ponownie mierzą się z żywiołem. „Chodzimy po mieście, sprawdzamy wszystko. Trudno oszacować straty. Chodniki są poniszczone, wywaliło instalacje elektryczne, zerwało mosty. Atmosfera jest ciężka. Niektórzy potracili dachy nad głową. Niektórzy na przykład niedawno skończyli remont. Wszystko na marne” – mówił Ćwiek w rozmowie z tvn24.pl.

Pisarz postanowił rozkręcić akcję pomocową dla powodzian. Zapowiedział nowe wydanie książki „Topiel”. Można ją kupić w ramach akcji „Płać, ile chcesz” – minimalna kwota za ebook i audiobook to 1,2 zł, za książkę papierową – 10 zł. Kupujący decydują, ile chcą zapłacić.

Środki zostaną przekazane władzom miasta. „Paweł Szymkowicz, burmistrz Glucholazów, będzie wiedział, gdzie trzeba je skierować najpilniej i najsensowniej. A Wy będziecie informowani na bieżąco” – napisał Ćwiek na Facebooku.

Akcję wsparły wydawnictwa Pulp Books, z którym Ćwiek współpracuje, oraz Marginesy, które ma prawa do powieści „Topiel”, a także drukarnia OSDW Azymut, która zaofiarowała bezpłatny wydruk pierwszego tysiąca sztuk. Wydawcy i autor nie czerpią zysku z dochodu.

„Topiel” można kupić w przedsprzedaży. Wydawnictwo udostępni zakupione audiobooki i ebooki w ciągu kilku dni, ale wersja papierowa zostanie skierowana do druku dopiero po zakończeniu akcji. „Chcemy drukować bez nadwyżek, bo to ma być nie tylko książka, ale także pamiątka Waszej wspólnymyślności. Zaraz po zamknięciu akcji dostaniecie wiadomość o terminie, kiedy książka do Was dotrze” – pisze Ćwiek. ●

Dawid Dróżdż

Książkę można kupić na stronie **pulpbooks.pl**

My też pomagamy Glucholazom

„Gazeta Wyborcza”, Radio Zet, Radio TOK FM, Złote Przeboje, Gazeta.pl, kina Helios łączą siły, by razem pomagać powodzianom. Zbieramy dla zalanych przez Odrę Glucholazów. Do akcji „Serce dla powodzian” można dołączyć, wysyłając **SMS o treści SERCE pod numer 75 265 (koszt 6,15 zł z VAT)** lub dokonując przelewu na stronie fundacjaradiazet.pl lub bezpośredniej wpłaty na konto: **83 1840 0007 2213 3200 0811 5819**. ●

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34337231

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mariusza Stasiów

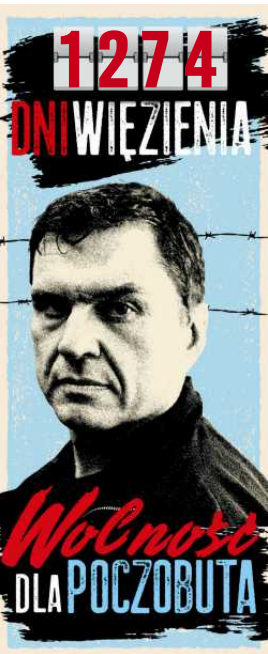
Naszego Kolegi i Współpracownika

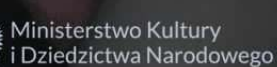
Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy

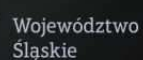
wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd oraz Pracownicy GAZ-SYSTEM S.A.





Muzeum Śląskie w Katowicach jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego współprowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Wystawa objęta honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - pani Hanny Wróblewskiej

95
LAT

KYIV NATIONAL
ART GALLERY

Powódź

Piotr Żytnicki
Maja Sałwacka

Środa, 18 września. Przed południem dojeżdżamy do Żagania. Służby zamknęły dla ruchu ul. Dworcową. Strażacy z OSP w Brzeźnicy odpoczywają. – Układaliśmy worki. Woda dochodziła do krawędzi wału. Do przelania zostały może dwa palce, ale mieliśmy wrażenie, że już nie rośnie – mówią.

W Nowogrodzie Bobrzańskim Bóbr przekroczył 4,2 metra, to ponad metr więcej niż stan alarmowy. Rzeka już mocno wezbrała. Lustro wody jest niewiele poniżej głównego mostu w miasteczku. Jeśli woda zacznie się przelewać, przeprawę trzeba będzie zamknąć. Ruch na drodze z Zielonej Góry do Żar będzie utrudniony.

Przed godz. 12 wojewoda lubuski Marek Cebula uspokajał, że sytuacja w Żaganiu powoli stabilizuje się. Rzeka przestała przybierać (utrzymuje poziom ok. 7,5 metra). Ale to wciąż stan krytyczny.

Idziemy wzdłuż kamienic. Okna piwnic zabezpieczone workami z piaskiem. Najgroźniej jest w okolicy mostu na Bobrze. Gmina zarządziła ewakuację, ale mieszkańcy stoją przed kamienicą i nigdzie się nie wybierają.

– Groźnie zaczęło robić się we wtorek – opowiada jedna z lokatorek. Nie przespałam nocy. Co chwilę chodziłam na most. Widziałam, jak Bóbr się podnosi. Nikogo tu nie było. Dopiero w środę rano pojawiły się służby, zaczęli układać worki z piaskiem.

Spoglądamy na rzekę. Do przelania – na oko – zostało kilkadziesiąt centymetrów. Żołnierze, strażacy i mieszkańcy okładają wał przeciwpowodziowy workami z piaskiem. Nie chodzi o podniesienie jego wysokości (by woda się nie przelała), ale o wzmocnienie. Jeśli pęknie, woda zaleje kamienice.

Obok worków straszy już spora kałuża. Woda sięga do łydek. Mieszkancka uspokaja: – To nie wał przecieka, to studzienka, przykryta workami, wybija.

Niektóre domy już zalało

Worków nie brakuje. Wożą je wszystkie dostępne pojazdy: furgonetki, ciężarówki, koparka, nawet autobus MZK. Nie brakuje też rąk do pracy.

Na moście mieszkańcy. Ruch samochodów wstrzymano, ale piesi przemieszczają się swobodnie. Zatrzymują się, robią zdjęcia, kręcą filmy. Po drugiej stronie rzeki woda zalała plac zabaw.

Wszyscy czekają, aż fala przejdzie.

Mieszkańcy Żagania opowiadają, że najgorzej jest na ul. Moniuszki, położonej najbliższej rzeki. – Tam już domy zalało – mówią.

Próbujemy tam dotrzeć, ale zatrzymuje nas policja: – Mamy polecenie, by nikogo nie wpuszczać.

Za policjantami domy jednorodzinne. Żołnierze noszą worki z piaskiem. Zdenerwowana kobieta zabrania robienia zdjęć. Krzyczy zza płotu, że wał przeciwpowodziowy był popękany: – Ale nie będę udzielała wywiadów, sama z burmistrzem porozmawiam!

Potwierdza to jeden z mieszkańców: – Ten wał ma ok. 35 lat. Każdy miał to w ch... Jak spadło drzewo, to dwa lata urząd miasta przepychał się z zarządem wód, kto ma je obciąć. Wały były popękane. Ludzie alarmowali już kilka lat temu. Każdy miał na to wyj... – mężczyźni nie puszczaają nerwy. ●

• **Wał przeciwpowodziowy w Żaganiu okładany jest workami z piaskiem nie po to, żeby go podnieść, tylko żeby wzmocnić i uchronić przed zalaniem kamienice** FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI/AGENCJA

WYBORCZA.PL (4)



Mieszkańcom Żag puszczaają nerwy

Żołnierze, strażacy i mieszkańcy okładają wał przeciwpowodziowy workami z piaskiem. Jeśli pęknie, woda zaleje kamienice. Mieszkańcy: Nie przespałismy nocy.



Powódź



ania



Oława:
Na Odrze widać
już czoło fali



• Wczoraj woda w Odrze w Oławie miała 739 cm. W 1997 r. – 766 cm

FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wieś koło miasta Oławy – Stary Otok i Stary Górnik – są już odcięte od świata. Czoło fali powodziowej na Odrze zaczyna przechodzić przez samą Oławę.

Hubert Głuch

Przy wałach krzątania, przewożone są worki z piaskiem, WOT układa je przy murku. Piasek do nich ładują mieszkańcy miasta, w punkcie przy ul. Rybackiej.

Pytamy żołnierzy, czy Odra się nie przeleje. Nie mają czasu rozmawiać, ale jeden z nich rzuca: – Robimy wszystko, żeby się nie przeleżało, co nie?

Most w Oławie jest cały czy przejezdny, wały są umocnione, a po Odrze służby pływają pontonem. Koło mostu stoją ludzie, przyszli sami przekonać się, czy Odra nie przedrze się przez wały.

– Nie przeleje się – mówi starszy mężczyzna. – Rekordu nie będzie. W 1997 było 766 cm.

Burmistrz Oławy mówi, że spiętrzona woda w rzece dociera do miasta. – Na Odrze widać już czoło fali, która się zbliża – powiedział TVN24 Tomasz Frischmann.

Stan wody w Odrze wynosił wczoraj 739 centymetrów, a na Oławie 390 centymetrów. Władze miasta oceniały, że na pierwszej z rzek woda

podniesie się jeszcze o kilka centymetrów, na drugiej – widać początki cofki z Odry.

Frischmann: – W nocy mieliśmy kilka alertów dotyczących przesiąkania wałów, ale dzięki pomocy mieszkańców i strażaków udało się te przecieki zabezpieczyć.

W czasie porannego sztabu kryzysowym we Wrocławiu premier Donald Tusk usłyszał od służb, że apogeum powodzi będzie w środę właśnie w Oławie. Mieszkańcy miasta we wtorek, a także w nocy z wtorku na środę przygotowywali worki z piaskiem, które miały umocnić wały. Według prognoz fala kulminacyjna w mieście ma mieć wysokość nawet 770 cm, a więc prawie tyle, ile podczas powodzi w 1997 roku. W poniedziałek podjęto decyzję o otwarciu suchego polderu zalewowego Oława-Lipki.

Woda zaczęła zalewać leżące na terenie polderu dwie wsie – Stary Otok i Stary Górnik – w których mieszka łącznie 350 osób, są odcięte od świata. Ludzie nie chcieli się stamtąd ewakuować.

– Wsi nikt nie opuści. Nikt stąd nie odejdzie. Nawet jak pan premier ogłosi klęskę żywiołową i będzie nas chciał na siłę wyciągnąć, to nie da rady – mówił „Wyborczej” Witold Kuriata, mieszkaniec Starego Górnika. ●



• W zabezpieczaniu mostu na Odrze pomagali wczoraj żołnierze WOT

FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Co blokuje ekstradycję zabójcy z bmw?

Umowa ekstradycyjna pomiędzy Polską a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi obejmuje przestępstwa, przy których dolna granica kary to rok więzienia. Za spowodowanie śmierci w wypadku minimalna kara to sześć miesięcy. To dlatego tak trudno o ekstradycję Sebastiana Majtczaka.

Wojciech Czuchnowski

Nie ma jeszcze oficjalnej reakcji rządu ZEA na notę polskiego MSZ ws. obecnego statusu ściganego międzynarodowym listem gończym Sebastiana Majtczaka. Poszukiwany przebywa w Dubaju. Przed rokiem spowodował wypadek, w którym zginęła trzyosobowa rodzina z Myszkowa. W chwili zderzenia prowadzone przez Majtczaka bmw jechało 253 km na godz. Wcześniej jeździł po publicznych drogach nawet z prędkością 300 km na godz.

Po tragedii kierowca obciążył winą ofiary, twierdząc, że zajechały mu drogę, a policja puściła go wolno. Dopiero gdy sprawę nagłośniono w mediach, a prokuratura ustaliła, że prędkość bmw wielokrotnie przekraczała normę, podjęto próbę zatrzymania sprawcy. Ten jednak był już wtedy za granicą. Z Niemiec pojechał do Turcji, a potem do Dubaju, największego miasta Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jak podał TVN (program „Uwaga!”), rodzina sprawcy wytacza na masową skalę procesy: dotąd złożyła 927 pozwów przeciwko portalom, które pisały o wypadku i o zachowaniach kierowcy bmw, oraz internautom. Bliscy ofiar nie zostali nawet przeproszeni.

Paszportu nie zwrócono

Notę do rządu ZEA wysłano w ub. tygodniu. MSZ pytał, czy to prawda, że Majtczak uży-

wał w ZEA status rezydenta, a tamtejsza prokuratura zadecydowała się zwrócić mu kaucję będącą gwarancją, że będzie się stawał na wezwania. Bo Majtczak, choć w październiku ub.r. został w Dubaju zatrzymany, to na decyzję o ekstradycji do Polski czeka na wolności.

Jak mówi „Wyborczej” rzecznik MSZ Paweł Wroński, w Emiratach sprawą Majtczaka zajmuje się sędzia Al Balushi, który jest wysokiej rangi urzędnikiem ministerstwa sprawiedliwości. Sędzia do przyszłego tygodnia jest za granicą. – Ale z ustaleń naszego przedstawicielstwa w Abu Dhabi [stolica ZEA] na pewno wynika, że poszukiwanemu w Polsce kierowcy nie zwrócono paszportu – zapewnia Wroński. Majtczak ma jeszcze drugi paszport, bo jest obywatelem Niemiec. Wroński dodaje, że „nawet jeśli poszukiwany uzyskał w ZEA status rezydenta, to nie poprawia to jego sytuacji prawnej w tym kraju”. Inaczej mówiąc, nie ma to nic wspólnego z obywatelstwem ZEA. Status rezydenta można w Emiratach dostać po zarejestrowaniu tam firmy lub zakupie nieruchomości. Rzecznik przypomina, że sprawę ekstradycji Majtczaka do kraju pilotuje polska Prokuratura Generalna, a MSZ tylko ją wspiera.

Problemem wysokość kary

Co w staraniach o ściągnięcie poszukiwanego stanowi największy problem? Depar-

tament konsularny resortu wskazuje, że umowa ekstradycyjna pomiędzy Emiratami a Polską obejmuje sprawców przestępstw zagrożonych karą powyżej roku więzienia. Tymczasem Majtczak jest poszukiwany za „spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym”. Dolna granica kary to przy tym przestępstwie zaledwie sześć miesięcy. Górna osiem lat.

Zarówno w MSZ, jak i w Prokuraturze Generalnej potwierdzają, że strona polska informuje ZEA, że w przypadku takiej tragedii, jaką spowodował ścigany kierowca bmw, sądy orzekają kary minimum czte-

Zabójstwo z zamiarem ewentualnym?

Mec. Łukasz Kowalski, pełnomocnik rodziny z Myszkowa, która przed rokiem zginęła na autostradzie A1 (matka, ojciec i pięcioletni chłopiec) potwierdza, że problem niskiej dolnej granicy kary jest mu znany. Dlatego po ucieczce sprawcy adwokat złożył do prokuratury wniosek o zmianę kwalifikacji przestępstwa na „zabójstwo z zamiarem ewentualnym”. Tu dolna granica kary to 10 lat. W uzasadnieniu podał m.in., że jadąc z tak wielką prędkością na publicznej drodze w warunkach normalnego ruchu, sprawca musiał się liczyć z tym, że może kogoś zabić.

Na dodatek w przypadku Majtczaka i jego bmw nie było to zdarzenie jednorazowe, bo kierowca znany był z niebezpiecznych zachowań na drodze. Wniosek jednak został odrzucony. – Polskie orzecznictwo nie dopuszcza takiej interpretacji przepisów o zabójstwie – tłumaczą nam w PG.

Nieoficjalnie wiadomo, że ponieważ tragedia na A1 i bezkarność sprawcy bulwersują opinię publiczną, w sprawę zaangażował się szef MSZ Radosław Sikorski, który w kwietniu br. rozmawiał o tym ze swoim odpowiednikiem w ZEA. Z kolei w sierpniu Prokuratura Generalna przesłała stronie emirackiej komplet materiałów i opinii prawnych, które mają przyspieszyć proces ekstradycji Majtczaka.

Sprawa Majtczaka może zostać znowu poruszona na szczelbie międzynarodowym. Jak podaje Onet, „jednym z takich działań mają być osobiste rozmowy Sikorskiego z ministrem MSZ Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Dyplomaci mają spotkać się w cztery oczy w najbliższych dniach w Nowym Jorku, w kuluarach sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ”. ●

W chwili zderzenia prowadzone przez Majtczaka bmw jechało 253 km na godz. Kierowca zabił trzyosobową rodzinę. Po tragedii obciążył winą ofiary

ry lata więzienia. Ale na razie nie przekonuje to władz emirackich i nie odbyło się ani jedno posiedzenie sądu ekstradycyjnego, a sprawa utknęła na poziomie relacji pomiędzy polską a emiracką prokuraturą. Formalnie Majtczak jest w jej dyspozycji, i to ona ma gwarantować, że do czasu, aż zapadnie decyzja, czy odesłać go do Polski, będzie przebywał na terenie ZEA. Prokuratura polska nie wie nawet, gdzie ścigany mieszka.

Mieszkańcy: Czuwaliśmy przez całą noc

Woda podeszła pod bloki przy ulicy Jodłowskiej na osiedlu Słoneczne Stabłowice we Wrocławiu. Służby nie zbudowały tam zabezpieczeń. Mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce i ułożyli kilka tysięcy worków.

W rejonie wrocławskich Stabłowic w południe powinna już być fala powodziowa na rzece Bystrzycy. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk powiedział, że wtedy należy się jej spodziewać. Rano okazało się, że na osiedlu przez noc pod wodą znalazły się ogródki działkowe i ul. Główna. Wylała woda z rowu melioracyjnego.

Mieszkańcy całą noc układali worki. Jak tylko wstali, zaczęli znów przy nich pracować.

Żołnierze, w liczbie pięćdziesięciu, pojawili się z łopatami około 12.30. Po konsultacji z koordynatorami miejscowych działań przeciwpowodziowych część z nich odjechała i odmaszerowała w inne rejon.

Na skrzyżowaniu ulic Główniej i Stabłowickiej wciąż trwa układanie worków.

– Woda, kto chce wody!? – wola grupa może 10-letnich dzieci, idąc



• 18 września, Wrocław, ul. Główna FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

z butelkami i plastikowymi kubkami wzdłuż budowanego umocnienia.

– Wydaje mi się, że poziom wody w Bystrzycy jest tak jak wczoraj, ale mówią, że fala powodziowa dopiero idzie – mówi pani Katarzyna z jednego z bloków przy Stabłowickiej.

– Od 8 rano przerzucamy worki – mówi dwóch około 20-letnich chłopców w sportowych koszul-

kach. – Co jakiś czas robimy sobie przerwy, ale łańcuch działa cały czas, bo ludzie się zmieniają, nowi dochodzą. Damy radę.

Asfalem w stronę osiedla

Woda podeszła pod bloki przy ulicy Jodłowskiej na osiedlu Słoneczne Stabłowice. – Czuwaliśmy przez całą noc, ułożyliśmy kilka tysięcy

worków – mówi pani Iwona z jednej z lokalnych wspólnot mieszkaniowych, koordynatorka akcji przeciwpowodziowej mieszkańców. – Na razie najwięcej problemów jest na Jodłowskiej i Jeleniogórskiej. Na tej drugiej po prostu brakuje ludzi, by sypać piach i nosić worki.

Załało też dom jakieś 10 metrów od bloków, ale położony niżej od nich. Woda podchodzi na Jeleniogórską od strony łąki, ale droga jest przejezdna. Strażacy przepompowują wodę na drugą stronę ulicy, żeby nie dopuścić do wiania się wody na jezdnię. Jeśli tak się stanie, to woda spłynie asfaltem w stronę osiedla.

– Woda przyszła w nocy, teraz już opada, widać po drzewach. Mamy jej trochę na podwórku, ale da się żyć. Jak nic nie dojdzie z gór, to będzie dobrze – mówi nam mieszkaniec ul. Jeleniogórskiej. Załało też pobliski park.

Ulica Jeleniogórska została częściowo zamknięta. Na Stabłowicach policja kieruje ruchem, tworzą się korki. – Naprawdę prosimy, że jak ktoś nie musi, to żeby tu nie jechał. Albo niech parkuje daleko i piechotą przyjdzie. Droga musi być w miarę przejezdna dla ciężarówek z piachem – mówi policjant.

Cofka na nas

Około godz.13.15 przyjechał dostawa piachu. Pojawiło się też kilkudziesięciu żołnierzy z łopatami.

Wzdłuż ulicy Główniej ułożono wał z trzech warstw worków. Oddziela domy od parku Stabłowickiego i Bystrzycy. Worki napelniane są koło sklepu przy ul. Welnianej. – Będziemy działać, aż wszystko będzie bezpieczne – mówią pracujący. Działki przy Główniej załało wczoraj – mówi jedna z działkowiczek, pani Alina. – Martwię się o koty. Takie dzikie, działkowe. Ale moje, bo je dokarmiałam.

Ludzie, którzy układają worki, cieszą się, że Bystrzyca się nie podnosi, a nawet opada, ale boją się Odry, do której wpada ich osiedlowa rzeka. – Jak będzie fala, to może pójść cofka na nas. Gdy się to nałoży na siebie, to będzie źle – mówią pracujący przy workach.

Ludzie obkładają też workami bloki na nowym osiedlu przy Stabłowickiej. – Od rana pracujemy i będziemy tak długo, dopóki worki będą – deklarują. – Zresztą pewnie zaraz przyjdą ludzie z pracy, będzie nas więcej. ●

Rafał Zieliński

Powodzie nie przestaną nam zagrażać

– Nie da się ukryć, że to ludzie odpowiedzialni są za większość zmian klimatycznych – mówi dr hab. Andrzej Woźnica.

Magdalena Warchala-Kopeć

Z danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że stany rzek na Górnym Śląsku osiągnęły rekordowy poziom, wyższy nawet, niż podczas powodzi w 1997 roku. Pomimo to sytuacja w naszym regionie nie jest tak dramatyczna, jak na Dolnym Śląsku.

ROZMOWA Z
ANDRZEJEM WOŹNICĄ
dyrektorem Śląskiego Centrum Wody

MAGDALENA WARCHALA-KOPEĆ: Co nas chroni?
DR HAB. ANDRZEJ WOŹNICA: Po pierwsze, na Górnym Śląsku mamy dwie różne zlewnie. Woda z niżu genueńskiego wpada do zlewni Odry lub do zlewni Wisły. Opady z niżu genueńskiego właściwie tylko musnęły zlewnię Wisły. Większość opadów spadła w Czechach i na Dolnym Śląsku, w zlewni Odry. Miasta nad Wisłą, na odcinku do Krakowa są chronione m.in. przez zbudowany przed laty systemy zbiorników wodnych: Goczałkowice, Kaskada Soły i Świnna Poręba. Te zbiorniki przejęły falę powodziową. W szczytowym okresie dopływało do Goczałkowic 440 metrów sześciennych wody na sekundę. Zaporą działa tak, że przejmując falę powodziową i zrzuca znacznie mniejszą porcję wody, splaszczając falę powodziową. Ze Zbiornika Goczałkowickiego wypływało około 20 metrów sześciennych wody na sekundę, czyli około dwudziestokrotnie mniej. Reszta wody była przyjmowana przez zbiornik. Zbiornik w Goczałkowicach był przystro-



• Zbiornik w Raciborzu jest teraz najważniejszym narzędziem, które pozwala regulować poziom przepływu wody w Odrze

FOT. DOMINIK GAJDA / AGENCJA WYBORCZA.PL

wany na powódź, dzięki czemu ma jeszcze rezerwę powodziową dlatego, nie musiał koniecznie dokonywać zrzutu. Podczas powodzi w 2010 roku Goczałkowice zrzucały 200 metrów sześciennych wody na sekundę. Tym razem sytuacja jest łatwiejsza.

Dlaczego tak się dzieje? Przecież rzeka Biała ma najwyższy stan od 90 lat. Poziom Odry też bije rekordy.

– Gdyby wszystkie rzeki miały taki sam wysoki poziom, sytuacja byłaby dramatyczna. Jest jednak inaczej, bo woda podzieliła się między zlewnię Odry i Wisły. Biała, Wapienica i Iłownica należą do zlewni Wisły. W górnych biegach tych rzek oraz w górnym biegu Wisły doszło do intensywnych opadów, które spowodowały wysoki poziom wody w rzekach. Stosunkowo krótki czas trwania tych opadów spowodował, że wygenerowane fale powodziowe były krótkie i spowodowały wprawdzie poważne straty materialne w swoich zlewniach, ale nie wpłynęły znacząco na poziom wody w Wiśle. Znacząco pomógł tu system zapór, który splaszczył falę powodziową. Zupełnie inna jest sytuacja w Sudetach, w zlewni Odry. Miejscowości położone nad Odrą ucierpiały natomiast najbardziej. W naszym województwie są to okolice Racibo-

rza czy Śląsk Cieszyński. Wyjątkiem są Czechowice-Dziedzice, przez które przepływa wpadająca do Wisły Iłownica, ale to już zupełnie inna historia. Teren Czechowic-Dziedzic osiada pod działalnością kopalni Silesia, przez co zmieniają się tam warunki wodne: kształt zlewni, kierunki przepływów. To sprzyja wystąpieniu takich niekorzystnych zjawisk.

Był moment, że zbiornik Racibórz Dolny zaczął przesiąkać.
– Sytuacja jest już jednak opanowana, więc na razie możemy być spokojni. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z sytuacją kryzysową. W Czechach pękły zbiorniki zaporowe i cała woda poszła na Racibórz. Zbiornik w Raciborzu jest teraz najważniejszym

Musimy pamiętać, że powódzie nigdy nie przestaną nam zagrażać. A my zazwyczaj bardzo szybko o takich klęskach zapominamy. Pamiętają o nich tylko ludzie, którzy najbardziej ucierpieli

narzędziem, które pozwala regulować poziom przepływu wody w Odrze, utrzymuje w ryzach wysoką falę powodziową. Dziś rano sztab kryzysowy podał, że w Chałupkach woda zaczyna powoli opadać. Tymczasem Racibórz ma jeszcze 1/4 pojemności powodziowej, czyli około 45 milionów metrów sześciennych rezerwy powodziowej. To stwarza nadzieję, że sytuacja zostanie opanowana.

W przyszłości takich powodzi będzie więcej?
– Powodzie występują cyklicznie. W 1937 roku Stanisława Namaczyńska napisała książkę „Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648-1696”. Wylizyła w niej klęski żywiołowe, które wystąpiły na terenie Polski w tamtych czasach. Analizując tę listę, można przekonać się, że nie żyjemy w wyjątkowym okresie. Nasza historia jest związana z występowaniem powodzi. Znajomy hydrotechnik wskazywał na cykliczność powodzi, mówił, że powódzie obecnie występują mniej więcej w cyklu co 13 lat. I rzeczywiście, proszę zwrócić uwagę na daty większych powodzi: 1971, 1985, 1997, 2010. Obawialiśmy się, że taka powódź spotka nas już w zeszłym roku. Okazało się, że przesunęła się o rok. Wezbrania są zjawiskami naturalnymi, nie unikniemy ich. Powinniśmy robić wszystko, żeby minimalizować skutki wezbrań m.in. nie zabudowywać obszarów zalewowych, renaturyzować rzeki tam, gdzie się da, zostawiając miejsce na bezpieczne rozlanie się, sadzić lasy, by zwiększyć retencję. Powódzie miejskie to wina człowieka, powodowana brakiem racjonalnej gospodarki przestrzennej, wszechobecnej betonozy i zmian klimatu. Powódź jest bardzo niszczycielskim żywiołem. Zwłaszcza obecna ma szczególnie dużą siłę rażenia.

Z czego może wynikać skala obecnej powodzi? Czy to jest przypadek, czy też każda kolejna powódź, która nas czeka, będzie większa?

– To wcale nie największa powódź naszych czasów. Największa powódź w zlewni Wisły wystąpiła w 1958 roku. Wtedy do Goczałkowic dopływało 715 metrów sześciennych wody na sekundę. Skale kolejnych powodzi trudno przewidzieć, ponieważ opady związane z niżem genueńskim, a zazwyczaj powódzie są z nim związane, spadają czasem w Polsce, w zlewni Wisły lub zlewni Odry, czasem w Czechach, zasilając zlewnie Morawy lub Łaby, a czasem na Słowacji, zasilając zlewnie Wagu.

Czyli wpływ na skalę tej powodzi ma ocieplenie klimatu?
– Bez wątpienia. Ale także inne nasze ingerencji w środowisko: wylesienia, nadmierna regulacja rzek – Odra skróciła się o 200 kilometrów. Nie da się ukryć, że to ludzie odpowiedzialni są za większość zmian klimatycznych. Dochodzi do tego również zagospodarowanie przestrzenne i zabudowywanie dolin rzecznych. Gdyby nie to, to byłoby wezbranie, ale nie byłoby powodzi.

W jaki sposób możemy zatem przygotować się na kolejne powódzie?
– Po pierwsze musimy pamiętać, że one nigdy nie przestaną nam zagrażać. A my zazwyczaj bardzo szybko o takich klęskach zapominamy. Pamiętają o nich tylko ludzie, którzy najbardziej ucierpieli. Tymczasem o powodziach należy myśleć w okresie pomiędzy kolejnymi powodziąmi. Tymczasem obecna sytuacja pokazuje, że miejscowości górskie nie były przygotowane na taką skalę wezbrania, jakie wystąpiło. Po powodzi będzie czas na opracowanie nowych scenariuszy, które pozwolą w sposób kontrolowany przeprowadzić operację walki z powodzią. Taka analiza wydarzeń z okresu powodzi pozwoli na znalezienie słabych punktów w dotychczas obowiązujących procedurach. Musimy też pamiętać, że działamy w układzie globalnym i każde nasze działanie wpływa na równowagę w przyrodzie.●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34337508

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, II Wydział Cywilny, informuje, że tut. sąd w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II **Ns 684/23** wydał postanowienie zezwalające wnioskodawcy Skarbowi Państwa – Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie na złożenie kwoty pieniężnej w wysokości 2.744 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści cztery złote) tytułem odszkodowania ustalonego decyzją Wojewody Małopolskiego z dnia 17 lutego 2023 roku, znak WS – 11.7570.2.111.2020.ADT za nieruchomość położoną w gminie Kraków, obręb Nowa Huta, oznaczoną jako działka nr 525 o powierzchni 0,0045 ha, obręb 46, przejętej z mocy prawa przez Skarb Państwa na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z dnia 17 sierpnia 2020 roku, znak WI-XI.7840.27.1.2020.JCh o pozwoleniu na realizację inwestycji w zakresie dokończenia przebudowy wałów przeciwpowodziowych rzeki Wisły w Krakowie. Kwota ta ma być wypłacona osobie, która złoży wniosek o wypłatę ww. depozytu, oraz wykaże prawo własności ww. nieruchomości. Sąd wzywa te osoby do odbioru ww. kwoty z depozytu sądowego, jednocześnie pouczając, iż niepodjęcie depozytu w terminie 10 lat skutkować będzie likwidacją niepodjętego depozytu i jego przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34337509

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Kłobucka o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Kłobucku przy ul. Wieluńskiej 15, oznaczonej numerem ewidencyjnym 906 obręb Kłobuck, o pow. 0,0650 ha, KW nr CZ2C/00037131/4.

1. Nieruchomość zabudowana jest budynkami wzniesionymi w 1920 r. w technologii tradycyjnej, murywanej, parterowymi bez podpiwniczenia, budynkiem handlowo – usługowym, o pow. użytkowej wynoszącej 170,68 m2, w którym trwale wydzielono przegrodami cztery lokale handlowo – usługowe oraz budynkiem produkcyjno – warsztatowym, o pow. 87,40 m2. Budynki zlokalizowane są w zwartej zabudowie miejskiej, w granicach z działkami sąsiednimi; budynek handlowo- usługowy zlokalizowany jest w pierzei ulicy Wieluńskiej natomiast budynek produkcyjno - warsztatowy – w granicy z działką sąsiadującą z nieruchomością od strony wschodniej. Nieruchomość posiada dostęp do dwóch dróg publicznych, tj. ul. Wieluńskiej (dr kat. krajowej) oraz ul. Nadrzecznej (dr kat. gminnej) i jest uzbrojona.

2. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniowo – usługową, oznaczoną symbolem 24MNU3, znajduje się również w granicach ochrony konserwatorskiej obejmującej układ wpisany do rejestru zabytków – Strefy „B” oraz w granicach strefy obserwacji archeologicznej „OW”.

Przetarg rozpocznie się dnia 20.11.2024 r., o godz. 10⁰⁰ w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Kłobucku, przy ul. 11 Listopada nr 6, 42-100 Kłobuck.

Cena wywoławcza nieruchomości: 400.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu w kwocie 20 000,00 zł należy wpłacić najpóźniej do dnia 14.11.2024 r. Minimalne postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu jest wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Kłobucku, przy ul. 11 Listopada nr 6, oraz przed Urzędem i opublikowana na stronach internetowych www.gminaklobuck.pl oraz bip.gminaklobuck.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kłobucku, ul. 11 Listopada 6 (pok. Nr 23), oraz pod numerem telefonu: 34 31 00 180, 34 31 00 184, od pon do pt w godz. 8⁰⁰- 14⁰⁰.

**Burmistrz Kłobucka
Jerzy Zakrzewski**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34337608



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o IV nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w Słupsku przy ulicy B. Krzywoustego

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana położona w obrębie nr 0012 miasta Słupska, działka nr 1/64 powierzchni 9843m², Księga Wieczysta nr SL15/00121977/2.

Cena wywoławcza 1.900.000,00zł, wadium 200.000,00zł
Do wycytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek Vat w stawce 23%.

Nieruchomość znajduje się na obszarze miasta objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Krzywoustego - A” na terenie o funkcji: tereny produkcyjno-składowe i usługowe (Z.2.P,U).

Przetarg odbędzie się w dniu **22.11.2024r. o godz. 10⁰⁰** w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (Ilp.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **18.11.2024r.** na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. Nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku oraz na stronie internetowej <http://bip.um.slupsk.pl/przetargi/> (mapa i plan zagospodarowania).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 215 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 84 88 410.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Miasta Idei



Jak teren po kopalni stał się ikoną Górnego Śląska

Muzeum Śląskie to dziś jedno z ulubionych miejsc spacerów katowiczian i symbol przemiany całego regionu. Wkrótce to miejsce zmieni się jeszcze bardziej.

Przemysław Jedlecki

Rok temu „Gazeta Wyborcza” zorganizowała plebiscyt dla czytelników, którzy mogli wybrać współczesną ikonę województwa śląskiego. W głosowaniu od początku prowadziło Muzeum Śląskie, które powstało na terenie zamkniętej kopalni Katowice, która działała pomiędzy katowickim Spodkiem a dzielnicą Bogucice, a więc w samym środku miasta.

Wszystko zaczęło się od kopalni

Muzeum Śląskie stoi w miejscu powstałej w 1823 r. kopalni Ferdynand. Pierwsza nazwa była nadana na cześć założyciela kopalni Ignacego Ferdynanda von Beyma z Tarnowskich Gór, który wystąpił o zezwolenie na wydobywanie złóż węglowych na prawie niemieckim w 1822 r. Kopalnia rozpoczęła eksploatację 3 maja 1823 r. W 1839 r. zakład przejęli Wincklerowie, a w 1936 r. zmienił on nazwę na Katowice. Kopalnię zamknięto w 1999 r. W 2003 r. zapadła decyzja, że nowa siedziba Muzeum Śląskiego ma powstać właśnie tutaj.

Gmach zaprojektowała pracownia Riegler Riewe Architekten. Jego budowa przez województwo śląskie z pomocą unijnej dotacji była początkiem zmian w tym miejscu. Uzupełniono je później bowiem o nową siedzibę Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Międzynarodowe Centrum Kongresowe.

Budowa Muzeum Śląskiego w tym miejscu nie była jednak oczy-

wistym i pierwszym pomysłem. Pierwotnie budowę planowano bowiem z dala od centrum, w okolicy Parku Kościuszki po południowej stronie autostrady A4, która rozcina Katowice. I pewnie tak by się nie stało, gdyby dwóch architektów, którzy w 2001 roku publicznie przedstawili swoją pracę magisterską, Maciej Pucher i Maciej Strączek z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej pokazali wtedy wizję „Adaptacji zabytkowych obiektów likwidowanej Kopalni Katowice na Akademię Sztuk Pięknych i Użytkowych”. Koncepcja zawierała również lokalizację w tej przestrzeni Muzeum Śląskiego i była to pierwsza taka upubliczniona propozycja.

Praca dyplomowa zrobiła wrażenie na ówczesnych władzach Katowic i województwa. W efekcie zarzucono pomysł budowy Muzeum Śląskiego w okolicy autostrady. Województwo śląskie, które jest organem prowadzącym Muzeum Śląskie, skupiło potrzebne pokopalniane grunty, a potem ogłosiło konkurs na projekt nowego gmachu.

Z pierwotnego budynku zostały tylko ściany. Wewnątrz powstał zupełnie nowy budynek

PIOTR MAKUCH

Budowa według zamysłu pracowni Riegler Riewe Architekten skończyła się w 2015 roku, kiedy otwarto Muzeum Śląskie w miejscu dawnej kopalni.

Nowe inwestycje Muzeum Śląskiego

Dziś na terenie Muzeum Śląskiego stoi kilka budynków, które wciąż czekają na remont i nie można do nich wchodzić. Piotr Makuch, pełnomocnik dyrektora MŚ ds. administracyjno-technicznych wyjaśnia, że przed placówką jest pięć lat inwestycji o wartości 250 mln zł. Pierwsze już trwają, inne wkrótce się rozpoczną.

Już teraz remontowana jest wieża wyciągowa szybu „Warszawa”. Gdy budowano Muzeum Śląskie w miejscu kopalni „Katowice” nie wyremontowano jej gruntownie, choć dobudowano szyb dla windy na taras widokowy. Powoli dobiegają też prace w dawnej łaźni „Gwarek”

– Z pierwotnego budynku zostały tylko ściany. Wewnątrz powstał zupełnie nowy budynek – mówi Piotr Makuch. Będą tu m.in. prezentowane maszyny i urządzenia, które jakiś czas temu Muzeum Śląskie kupiło z likwidowanych zakładów przemysłowych w okolicy, np. od huty „Baildon”.

Na swój lepszy czas czekają też łuki z oryginalnej konstrukcji katowickiego Supersamu. – Chcemy je ustawić w pobliżu i rozpiąć między nimi dające cień żagle. Dzięki temu powstanie ciekawy plac – mówi Piotr Makuch.

W kolejce do remontu czeka kilka kolejnych budynków. To nie tylko maszynownia szybu „Bartosza”, ale też jego elektrownia, która zmieni się w budynek wielofunkcyjny. Będzie tu można organizować wystawy, prelekcje, spotkania czy koncerty.

Wyremontowany zostanie także budynek nadszybia „Bartosza”. Po remoncie będzie można tu zjechać windą w dół i przejść podziemnym łącznikiem do holu głównego Muzeum Śląskiego.

Placówka zyska też nowe przestrzenie w dawnym warsztacie i kuźni. W planie jest również remont wieży ciśnieni. Projekt zakłada, że w jej górnej części powstanie m.in. restauracja lub kawiarnia.

Zieleń na terenie Muzeum Śląskiego

Ale między budynkami ma się zmienić o wiele więcej. Plan zakłada, że cały teren Muzeum Śląskiego będzie niczym park pełen nowej zieleni, wysokich i niskich drzew, wysokich traw, ale też miejsc odpoczynku dla mieszkańców. – Chcemy, żeby teren Muzeum Śląskiego był naszym Central Parkiem – wyjaśnia pomysłodawca na zazielenienie całego obszaru p.o. dyrektora MŚ Karol Makles.

Przestrzeniami między budynkami zajmują się pracownice Dobra Przestrzeń Anny Olkis oraz KWK Promes Roberta Koniecznego. – Muzeum Śląskie obecnie przechodzi bardzo ważny etap rewitalizacji, na którym pojawiła się potrzeba oddania sąsiadujących tere-

nów zielonych mieszkańcom Katowic i gościom – mówi Anna Olkis.

Podkreśla, że na terenie Muzeum Śląskiego z całą pewnością nie brakuje słońca. – My chcemy, by teren wokół muzeum stał się miejscem przyjaznym i umożliwiającym wypoczynek – dodaje.

Stąd właśnie jej propozycja połączenia natury z kulturą, przy równoczesnym poszanowaniu obecnej tutaj architektury. To dla niej szczególnie ważne, ponieważ Muzeum Śląskie jest dziś jedną z wizytówek Katowic. – Jako projektanci dążymy do uzyskania maksymalnej ilości cienia oraz zbudowania bardzo dużej bazy gatunkowej roślin, aby wzbogacić ten teren biologicznie. To miejsce ma być rodzajem „Parku Centralnego”, który połączy całą katowicką Strefę Kultury – mówi Anna Olkis.

Oszczędność energii i rodzime gatunki

Anna Olkis podkreśla, że przy doborze wszystkich rozwiązań w tym miejscu bardzo ważne będzie, aby ilość energii niezbędnej do utrzymania zieleni była możliwie najmniejsza. – Zatem gatunki, które tu wprowadzimy, będą wytrzymałe i zbliżone wizualnie do mocno naturalistycznych rozwiązań w oparciu o nasze rodzime rośliny. Dotyczy to zwłaszcza części frontowej muzeum, która pozostanie w swoim obecnym kształcie. Zieleni zaś, zwłaszcza wysoka, wejdzie płynnie pomiędzy kolejne, centralne budynki – mówi.

Zdaniem autorki przygotowywanej koncepcji zmian, przestrzeń zielona Muzeum Śląskiego powinna mieć w sobie dużą dozę spontaniczności. I dodaje, że nie należy walczyć z naturą, która świetnie sobie radzi, kiedy damy jej taką możliwość.

Architekci zapowiadają nasadzenia drzew o pokrojach naturalnych, także już kilkunastoletnich. – Umożliwi to możliwość odpoczynku i pracy w przyjaznym środowisku. Chcemy, aby w przestrzeni zielonej Muzeum Śląskiego mogły odbywać się wydarzenia oraz imprezy związane z działalnością tej placówki – mówi Anna Olkis.

Dopowiada, że otwarte przestrzenie między istniejącą architekturą mają być miejscem spotkań, wypoczynku i wydarzeń kulturalnych, a zarazem przestrzenią oddechu w sercu miasta.

– To również miejsce do wyjścia z rzeźbą i innymi formami twórczości na zewnątrz. To wszystko spowoduje, że otrzymamy tu gigantyczny potencjał twórczy i możemy zrealizować mnóstwo potrzeb takich jak: miejsca relaksu, miejsca wytchnienia, miejsca do pracy na zewnątrz, miejsca do prezentacji twórczości landartowej i wiele innych, świetnych przestrzeni – wyjaśnia.

Architektom zależy również na aspekcie edukacyjnym. – Musimy wiedzieć i rozumieć, że zmienność przyrody jest procesem naturalnym. Przyroda ma być aktywnym uczestnikiem wydarzeń, a jej spontaniczność i nieprzewidywalność powinna do nas inspirować do nowego podejścia do architektury krajobrazu. Teren ten nie będzie wyłącznie obszarem rekreacyjnym, ale stanie się przestrzenią wymiany idei i twórczych działań – przekonuje Anna Olkis.

Wszystkie inwestycje na terenie Muzeum Śląskiego mają się skończyć w ciągu czterech lat. ●



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

Piszcie: listy@wyborcza.pl 0 miesięcznicach

Jaap Houtappel

czytelnik, emerytowany holenderski prawnik

Czytałem artykuł „Czy kontrmanifestacja na miesięcznicach mają jeszcze sens?” w GW 12 września '24. Jeżeli nadal ma istnieć stale pozwolenie na takie obchody, to warunkiem powinno być godne upamiętnianie ofiar katastrofy smoleńskiej. To może być okazja do politycznych deklaracji, jak ostatnio Jarosława Kaczyńskiego o niby „zamachu” Putina za zgodą Tuska (polskich sojuszników).

Ta supozycja to był kiedyś pomysł Macierewicza, który bardzo się starał o jej rozpowszechnienie, wydał państwowe fundusze. Chciał doprowadzić do tego, aby ludzie nie oskarżali Lecha Kaczyńskiego za nie-

mądrą decyzję o lądowaniu, mimo wyraźnych ostrzeżeń. Ale ten mit zamachu nie udał Macierewiczowi.

Jednak po tylu latach lepiej – z szacunkiem dla rodzin ofiar, bez takich „manifestacji” czy „kontrmanifestacji” upamiętniać nagłą śmierć ofiar tej katastrofy lotniczej. ●

Macierewicz chciał doprowadzić do tego, aby ludzie nie oskarżali Lecha Kaczyńskiego za niemądrą decyzję o lądowaniu, mimo wyraźnych ostrzeżeń

W sieci przeczytane



W związku z dzisiejszym świętem ruskich onuc (napaść ZSRR na Polskę w 1939), wszystkim im przypominamy: WON ZADON!

ZBIGNIEW KOMOSA

przedsiębiorca, znany opozycjonista uliczny z Warszawy,
17 września 2024 r. na Facebooku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337588

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Jarosława Matuszewskiego

naszego kolegi, wieloletniego pracownika WSiP,
Dyrektora Działu Publikacji Humanistycznych w latach 2011-2012,
Dyrektora ds. Komunikacji 2012-2018 oraz przedstawiciela WSiP
w Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki.
Eksperta, z ponad 20-letnią praktyką medialną, który miał wiele doświadczeń
i chętnie się nimi dzielił. Wiele jego pomysłów zmaterializowało się
z korzyścią dla pracowników i firmy.

Jarku, dziękujemy Ci, pozostaniesz w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy

wyrazy szczerzego współczucia

koleżanki i koledzy

z Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych S.A.

Apel do Unii Europejskiej, biznesu, funduszy międzynarodowych

Uratujmy Ośrodek KARTA

WYBORCZA TO WY
WASZE INICJATYWY

listy@wyborcza.pl

MIĘDZYNARODOWA ASOCJACJA MEMORIAŁ APELUJE O WSPARCIE DLA OŚRODKA KARTA

Międzynarodowe Stowarzyszenie Memoriał apeluje do polskich władz, a także do władz Unii Europejskiej, do biznesów i funduszy międzynarodowych o wsparcie dla Ośrodka KARTA, tak aby mógł on kontynuować swoją niezwykle ważną działalność dla społeczności polskiej i międzynarodowej

W dniu 2 września polski Ośrodek KARTA opublikował oświadczenie, z którego wynika, że ośrodek znajduje się na skraju bankructwa i zamknięcia działalności. Zarząd i pracownicy Ośrodka informują, że od czerwca 2024 r. organizacja ma problemy z finansowaniem, opłaceniem projektów i wydawnictw oraz utrzymaniem pomieszczeń. Zespół Ośrodka KARTA od dwóch miesięcy nie otrzymuje wynagrodzeń, mimo to kontynuuje pracę i pozostaje wiernym swojej misji, którą jest dokumentowanie i popularyzacja historii.

Ośrodek KARTA jest najstarszą organizacją pozarządową, który stanowi, obok ruchu Solidarność, symbol wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Powstanie KARTY było oddolną odpowiedzią na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. KARTA funkcjonowała najpierw jako wydawnictwo literatury drugiego obiegu, później jako organizacja historyczno-edukacyjna i broniąca praw człowieka, której misją było zachowanie autentycznej, nieupolitycznionej historii, budowanie społeczeństwa otwartego i sprzyjanie przemianom demokratycznym w krajach postradzieckich.

Ośrodek KARTA to nie tylko czasopismo, wydawnictwo i biblioteka, ale też największe archiwum w Polsce, poświęcone represjom radzieckim i niezależnym ruchom społecznym. W 2022 roku, w odpowiedzi na pełnoskalową inwazję Rosji na Ukrainę oraz likwidację Memoria-



• **Zbigniew Gluza z Ośrodka KARTA podczas konferencji „Rosja a Katyń” z okazji 70. rocznicy mordu katyńskiego, Warszawa, 25 lutego 2010 r.**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

łu w Rosji, Ośrodek KARTA założył nowy projekt – Witryna Domu Wschodniego – pomyślany jako przestrzeń dla dialogu, wzajemnego porozumienia i współpracy sił demokratycznych krajów postradzieckich.

Ośrodek KARTA od wielu lat był i pozostaje partnerem Memoriału. Nasza przyjaźń i współpraca zaczęły się w 1992 roku, dzięki temu powstały takie projekty jak Tydzień Sumienia w Warszawie, Konkurs szkolny, „Godzina dysydenta”, „Indeks represjonowanych”.

W latach 1997–2010 Memoriał razem z Ośrodkiem KARTA opublikował 16 Ksiąg pamięci w językach polskim i rosyjskim, które zawierają informacje o ponad 115 tys. obywateli polskich represjonowanych w ZSRR.

Istotne miejsce w działalności Ośrodka KARTA zajmuje badanie Zbrodni katyńskiej, jedno z najbardziej bolesnych wydarzeń w polskiej pamięci historycznej. Od 2011 roku Ośrodek KARTA we współpracy z polskim programem Memoriału publikuje archiwalne bazy danych o ofiarach Zbrodni katyńskiej:

- „Rozstrzelani więźniowie łagru jeńców wojennych w Kozielsku”
- „Rozstrzelani więźniowie łagru jeńców wojennych w Ostaszkowie”
- „Rozstrzelani więźniowie łagru jeńców wojennych w Starobielsku”
- „Rozstrzelani więźniowie łagru jeńców wojennych w Starobielsku”

- „Rozstrzelani więźniowie więzień Zachodniej Ukrainy”
- „Rozstrzelani więźniowie więzień Zachodniej Białorusi”

Jak dotychczas zostały opublikowane książki pamięci:

- Zabici w Katyniu (red. A. Gurjanow, Moskwa 2015)
- Zabici w Kalininie, pochowani w Miednoje (red. A. Gurjanow, Moskwa 2019, wydanie trzynomowe)

W trakcie przygotowania jest księga pamięci „Zabici w Charkowie”.

Po likwidacji Międzynarodowego Memoriału oraz Centrum Praw Człowieka „Memoriał” Ośrodek KARTA udzielał Memoriałowi wszechstronnego wsparcia, pomagał także wielu pracownikom i wolontariuszom Memoriału.

Po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę Ośrodek KARTA skupił się na wsparciu Ukrainy. Dokumentacja pierwszych miesięcy wojny została przedstawiona w publikacji zatytułowanej „Wojna z dobrem”. Otwarcie Witryny Domu Wschodniego również stało się ważną inicjatywą Ośrodka KARTA przeciw wojnie i dyktaturze.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Memoriał apeluje do polskich władz, a także do władz Unii Europejskiej, do biznesów i funduszy międzynarodowych o wsparcie dla Ośrodka KARTA, tak aby mógł on kontynuować swoją niezwykle ważną działalność dla społeczności polskiej i międzynarodowej. ●

Zasady współzycia społecznego

O psich przyjaciółach na wakacjach...

Michał

Jeszcze mały suplement odnośnie psiego terroru w miejscowościach nadmorskich. Należy wprowadzić zakaz przebywania psów na plaży. Wszelkie pozostałości, nawet sprzątane, pozostawiają jakiś ślad. Nie jest miło plażować w takim otoczeniu, a zabawy w zanieczyszczonym piasku mogą spowodować poważne konsekwencje zdrowotne.

... i w miejscu zamieszkania

Robert

Mam dwa psy mieszkam w mieście, sprzątam po nich, a sąsiedzi bardzo Je lubią. Jeżdżę i chodzę z nimi wszędzie i nie zauważyłem, aby były czyjaś udręką. Uwagi pani Iwony dotyczą promilu społeczeństwa, któremu pieski przeszkadzają.

• **Piszcie: listy@wyborcza.pl**

Izraelczycy umieścili materiał wybuchowy w pagerach

Dwanaście ofiar śmiertelnych, wśród nich dwoje dzieci, i kilka tysięcy rannych to wynik eksplozji pagerów członków Hezbollahu, do których doszło we wtorek w Libanie. „New York Times” potwierdza: To Izraelczycy podłożyli w urządzeniach materiał wybuchowy.

Marta Urzędowska

Na dziesiątkach zdjęć i ujęć z kamer przemysłowych widać ludzi, którzy spokojnie stoją przy kasie, wybierają owoce w supermarkecie, idą chodnikiem czy jadą motorem. Nagle, w ułamku sekundy gwałtownie podskakują, po czym padają na ziemię. Jedni leżą nieruchomo, inni zwijają się z bólu, wołając o pomoc. Świadkowie cytowani przez światowe agencje opisują, że z kieszeni spodni ofiar wydobywał się dym, zanim wybuch zwałił je z nóg.

Izraelczycy majstrowali przy partii pagerów

Według nagrań pagery eksplodowały w całym Libanie o godz. 15.30. Należały do członków Hezbollahu, najpotężniejszej regionalnej bojówki i największego ruchu polityczno-społecznego Libanu, uznawanego przez Zachód za terrorystyczny.

Choć Hezbollah od początku oskarżał o atak Izrael, z którym jest w stanie wojny, Izraelczycy dotąd nie potwierdzili, że za nim stoją. Jednak „New York Times” cytuje ważnych urzędników z USA i regionu, którzy przyznają, że to Izraelczycy umieścili w pagerach niewielkie ilości materiałów wybuchowych – ok. 50 gramów na urządzenie.

Chodziło o partię 3 tys. pagerów modelu AR 924 tajwańskiej firmy Gold Apollo. Hezbollah rozdał urządzenia swoim ludziom w całym kraju, niektóre trafiły też do Iranu i Syrii, do ludzi, z którymi grupa utrzymuje bliskie kontakty. W środę Gold Apollo zaprzeczyła, jakoby wyprodukowała pagery użyte w izraelskim ataku. Hsu Ching-Kuang, założyciel i szef firmy, poinformował, że producentem jest inna firma, B.A.C. Consulting z siedzibą w Budapeszcie, która ma licencję na korzystanie z marki Gold Apollo.

Poza materiałem wybuchowym w każdym pagerze zainstalowano mechanizm, który pozwalał zdalnie go zdetonować. We wtorek w tym samym momencie wszystkie urządzenia dostały wiadomość wyglądającą na powiadomienie od dowódcztwa Hezbollahu. To właśnie ta wiadomość zdetonowała materiał wybuchowy, powodując tysiące wybuchów jednocześnie. Pagery, zanim eksplodowały, przez kilka sekund wydawały ponoć pulsujący dźwięk.

Według libańskich władz zginęło dwanaście osób, a ponad 2,7 tys. jest rannych, wśród nich trzysta osób jest w stanie krytycznym. Ofiary w większości pochodzą z okolic Bejrutu. Wśród ofiar śmiertelnych jest dwoje dzieci, w tym ośmiolatka, prawdopodobnie córka członka Hezbollahu. Wśród rannych jest ambasador Iranu w Libanie Mudżtaba Amini, któremu pager wybuchł w dłoni, raniąc rękę i twarz. Iran to sojusznik i sponsor zarówno Hezbollahu, jak i Hamasu.

Kilkanaście osób zostało rannych też w Syrii.



• Ponad 2,7 tys. osób zostało rannych w Libanie, gdy eksplodowały pagery, których używają do komunikacji m.in. bojownicy Hezbollahu

FOT. REUTERS / MOHAMED AZAKIR

Nasrallah kazał swoim ludziom przejść na pagery

Libański premier Nadżib Mikati potępił „przestępczą agresję Izraela” i nazwał atak „poważnym naruszeniem libańskiej suwerenności”.

Atak w Libanie to kolejny etap trwającej od miesięcy intensywnej eskalacji na granicy Libanu z Izraelem – Hezbollah śle na izraelskie terytorium pociski i rakiety, Izrael odpowiada ostrzałami i nalotami. Po obu stronach granicy zginęło już kilkaset osób, a setki tysięcy musiało opuścić swoje domy.

Eskalacja to efekt wojny w Strefie Gazy, trwającej od października 2023 roku. Hezbollah twierdzi, że atakuje izraelskie terytorium w ramach solidarności z palestyńskimi terrorystami z Hamasu. Także w środę od rana trwa wymiana ognia na granicy, a w przygranicznych izraelskich miejscowościach zawyły syreny, przy czym – jak podają agencje – nie widać szczególnego nasilenia ostrzału.

Choć do tej pory wymiana ognia na granicy Izraela z Libanem była umiarkowana, bo żadnej ze stron nie oplaca się konflikt na wielką skalę (Izraelczycy mają na głowie wojnę w Gazie, a w Libanie trwa olbrzymi kryzys finansowy i polityczny chaos), w ostatnich dniach władze Izraela zapowiadały większą operację wymierzoną w Hezbollah.

Izraelczycy zaatakowali wyjątkowo zmyślnie. W związku z trwającą eskalacją na granicy szef Partii Boga Hassan Nasrallah w lutym mocno ograniczył możliwość używania przez swoich ludzi smartfonów. Publicznie stwierdził, że są niebezpieczne, bo Izraelczycy łatwo je namierzają, dlatego członkowie Hezbollahu mieli je „zniszczyć albo zakopać”. Znacznie trudniejsze do namierzenia pagery, których wcześniej używali sporadycznie, teraz miały stać się powszechne. Po ataku zapewne zrezygnują z ich używania i przejdą na komunikację całkowicie analogową, co znacznie utrudni im działanie.

Szef libańskiego MSZ: Zemsta Hezbollahu będzie potężna

Atak na pewno podkopie morale Hezbollahu i uświadomi jego ludziom, że Izrael jest w stanie dopaść ich wszędzie. W dodatku sposób, w jaki zaatakowali Izraelczycy, ujawnił tożsamość wielu członków Partii Boga. Na nagra-

niach, jakich pełno w sieci, można zobaczyć, w czyjej kieszeni wybuchła urządzenie.

Wtorkowa operacja na pewno oznacza dalszą eskalację na linii Izrael-Hezbollah. Partia Boga już sypie pogroźkami, zapowiadając „surowe ukaranie Izraela za tę odrażającą agresję”.

Także szef libańskiej dyplomacji Abdullah Bu Habib przyznał w rozmowie z „New York Timesem”, że Libańczycy liczą się z odpowiedzią Hezbollahu. – Na pewno się zemścą i to potężnie. Jak? Gdzie? Nie mam pojęcia – przekonywał.

Z kolei minister informacji Libanu, Zijał Makari, zapowiedział, że jego kraj złoży formalną skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w związku z „odrażającym atakiem na libańską suwerenność, którego celem byli nie tylko członkowie Hezbollahu, ale też cywile”.

Amerykane: Nie wiedzieliśmy. Nie chcemy eskalacji

Izraelczycy zdecydowali się na atak mimo napomnień sojuszników, by nie eskalowali sytuacji na granicy z Libanem. Jeszcze w poniedziałek przedstawiciel administracji USA Amos Hochstein spotkał się w Tel Awiwie z ministrem obrony Izraela Joawem Gallantem, prosząc, by Izraelczycy nie pakowali się w kolejną wojnę.

Izraelczyka nie przekonał. – Okno na osiągnięcie rozwiązania na drodze dyplomatycz-

nej zamyka się, bo Hezbollah zdecydował się związać na stałe z Hamasem – skwitował Gallant po spotkaniu. – Dziś jedynym sposobem, by mieszkańcy północnego Izraela mogli wrócić do domów, są działania militarne – dodał.

Minister mówił o setkach tysięcy Izraelczyków, którzy z powodu eskalacji na granicy z Libanem musieli opuścić swoje domy i przenieść się do innych regionów Izraela. O ile mieszkańcy pogranicza ze Strefą Gazy, którzy uciekli tuż po październikowym ataku Hamasu, dawno wrócili do domów, Izraelczycy z granicy z Libanem na razie nie mają na to szans.

Amerykane przyznają, że atak na pagery ich zaskoczył. – Nie braliśmy w tym udziału, nie zostaliśmy uprzedzeni, zbieramy informacje – przekonywał rzecznik Departamentu Stanu Matthew Miller. – Jednak nasz przekaz zarówno do Izraela jak i innych stron konfliktu pozostaje ten sam: Liczymy na rozwiązanie dyplomatyczne – dodał.

Jednocześnie podkreślił, że Ameryka „wzywa Iran, by nie wykorzystywał tego incydentu do siania niestabilności i zwiększania i tak już dużych napięć w regionie”.

Także sekretarz stanu USA, Antony Blinken zapewnił, że Amerykanie nie wiedzieli o ataku. – Nadal gromadzimy informacje, próbujemy ustalić fakty – przekonywał na konferencji prasowej w Kairze, gdzie przebywa z wizytą. – Nasze stanowisko pozostaje jasne – ważne jest, by wszystkie strony unikały jakichkolwiek kroków, które mogłyby doprowadzić do jeszcze większej eskalacji konfliktu, który próbujemy rozwiązać w Strefie Gazy – dodał.

Waszyngton boi się eskalacji nie bez powodu. Wojna Izraela z Hezbollahem oznaczałaby katastrofę dla Libanu, gwałtowny wzrost napięć na linii Izrael-Iran i chaos w całym regionie. Libańska Partia Boga jest bez porównania potężniejsza niż Hamas, a wojna Hezbollahu z Izraelem sprawiłaby, że obecny konflikt w Strefie Gazy wyglądałby zaledwie na małą rozgrzewkę. Izraelskie media poinformowały w środę, że 98 Dywizja izraelskiej armii, która wcześniej wojowała w Gazie, zmierza na północ kraju, pod granicę z Libanem, by zapobiec „atakowi na wielką skalę”. ●

Gold Apollo zaprzeczyła, jakoby wyprodukowała pagery użyte w izraelskim ataku. Hsu Ching-Kuang, założyciel i szef firmy, poinformował, że producentem jest inna firma, B.A.C. Consulting z siedzibą w Budapeszcie, która ma licencję na korzystanie z marki Gold Apollo

Urządzanie boisk i parku na Skrze na ostatniej prostej

Następne zadanie: hala

– To już jest finisz prac – zapewniała wiceprezydentka Renata Kaznowska, stojąc między przyszłym boiskiem do rugby a stawem w zagajniku grabów. Wkrótce tereny dawnych odkrytych basenów na Skrze znów zostaną oddane dla mieszkańców.

Michał Wojtczuk

W rychły koniec prac trochę trudno było uwierzyć. Wczoraj nad przyszły staw na terenach klubu sportowego Skra szło się przez plac budowy.

– To naprawdę finisz – zapewniała wiceprezydentka Renata Kaznowska. – Roboty ziemne skończone, instalacje rozproszone, bryła misy stawu gotowa – wyliczała. Staw powstał w rejonie dawnych odkrytych basenów na Skrze. Oddano je do użytku pół wieku temu, a zamknięto w latach 90-tych. Na ich miejscu budowany jest teraz kompleks sportowo-parkowy. Za kilka miesięcy zdemontowane zostaną płoty, które wygradzały to miejsce od blisko 30 lat. To da prawie taki efekt, jakby powiększyć park Pole Mokotowskie o 11 hektarów.

Miasto stoczyło wieloletnią walkę sądową o odzyskanie kontroli nad terenami klubu sportowego Skra w narożniku ulic Żwirki i Wigury oraz Wawelskiej. W styczniu podpisano umowę na pierwszy etap rewitalizacji tego obszaru.

W ramach tej inwestycji zbudowane zostały obiekty sportowe, które starano się wkomponować w istniejącą zieleni. – Od razu po rozstrzygnięciu konkursu architektonicznego jury zapisało w uwagach, że

staw proponowany przez zwycięskich projektantów należy pomniejszyć. Miał takie rozmiary, że trzeba by wyciąć mnóstwo okazałych grabów. Udało się nam je ocalić, otaczają staw – podkreślała Kaznowska.

Staw będzie przypominać ten urządzony w ramach rewitalizacji parku Pole Mokotowskie. Nad wodą przerzucona zostanie malownicza kładka.

Obok sadzawki rośnie już murawa na pełnowymiarowym boisku do rugby. Będą na nim ćwiczyć zawodnicy OKS Skra, którzy już nie mogą się doczekać powrotu na tereny Skry.

Bieżnia z nawierzchnią jak na igrzyska olimpijskie

Obok stawu i boiska, bliżej ul. Żwirki i Wigury powstało lekkoatletyczne boisko treningowe z sześciotorową bieżnią do biegów na 400 metrów. – Początkowo planowaliśmy cztery tory. Postanowiliśmy dołożyć dodatkowe, tak, by to boisko mogło być zapleczem dla imprez rangi mistrzowskiej, które będą rozgrywane na stadionie lekkoatletycznym, który kiedyś powstanie na miejscu obecnego, starego obiektu – mówił Bartosz Żukowski, wicedyrektor Stołecznego Centrum Sportu Aktywna Warszawa, które nadzoruje budowę na Skrze.



• Odremontowana fontanna będzie częścią oryginalnego kompleksu sportowego na Skrze FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Bieżnia będzie mieć najnowocześniejszą nawierzchnię typu Mondo, taką, jaką widzieliście państwo na igrzyskach w Paryżu – zachwalał.

Obok boiska powstał częściowo zagłębiony w ziemię budynek z szatniami, zapleczem sanitarnym (w tym łazienkami, z których będą mogli korzystać ludzie spacerujący w parku) oraz biurami.

Zostanie obsypany ziemią, a na jego dachu urządzona zostanie ścieżka biegowa. Zaś od strony boiska kaskadowo z budynku wysuwają się trybuny, które pomieszczą około 500 widzów.

– Boisko jest wyposażone w oświetlenie, będzie działać nawet po zmroku – zapowiedział wicedyrektor Żukowski. Dodał, że założenie jest takie, że nie będzie to obiekt tylko dla klubów sportowych, w nie-

których godzinach będą mogli z niego korzystać mieszkańcy. Jeszcze bliżej narożnika Żwirki i Wigury oraz Wawelskiej urządzana jest strefa rzutów: dyskiem, młotem, oszczepem, pchnięcia kulą... Obok wije się malownicza ścieżka spacerowa. Przygotowano też miejsce, gdzie w sezonie będą mogły rozstawiać się foodtrunki. Pieczołowicie odremontowano starą fontannę, będącą częścią kompleksu sportowego na Skrze.

Część z boiskami i strefą rzutów będzie po zmroku zamykana. Przez resztę dnia będzie ogólnodostępna m.in. dla biegaczy czy ludzi spacerujących na Skrze. Żadnych ogrodzeń nie będzie wokół stawu.

Warte 50 mln zł prace nad częścią parkowo-sportową prowadzi firma Tamex. Wiceprezydent-

ka Kaznowska poinformowała, że prace zakończą się pod koniec roku.

Przetarg na budowę hali sportowej na Skrze w 2025 r.

W planach jest drugi etap rewitalizacji Skry – budowa hali sportowej od strony ul. Ondraszka. – Mamy już projekt budowlany, wystąpiliśmy o pozwolenie na budowę – poinformowała wiceprezydentka Renata Kaznowska.

Częściowo zagłębiony w ziemię obiekt przeznaczony jest dla warszawskich drużyn siatkarskich i koszykarskich. Będzie mógł pomieścić na trybunach ok. 6 tys. widzów, czyli półtora raza tyle, co największa obecnie hala sportowa w Warszawie – Torwar.

Przeciwni budowie hali w tym miejscu są aktywiści, którzy w tej kadencji współrządzą dzielnicą Ochota. Główne powody ich oporu to przekonanie, że hala będzie generować ruch samochodowy i hałas. Ich argumenty nie przekonały prezydenta Rafała Trzaskowskiego, który w ubiegłym tygodniu zapowiedział, że przetarg na budowę obiektu na Skrze zostanie ogłoszony w przyszłym roku.

Koszt hali na etapie konkursu szacowano na niespełna sto mln zł. Po opracowaniu projektu te szacunki zrewidowano na 150 mln zł. Dzięki rządowej dotacji na budowę hali łyżwiarskiej na Stegnach ratusz może przesunąć na Skrę ok. 75 mln zł, które dotąd rezerwował na Stegny. Trzeba dołożyć jeszcze drugie tyle, żeby móc ogłosić przetarg. ●

Zmiany w organizacji ruchu

Uda się rozładować korki w rejonie Złotej i Zgody?

Aż do wieczora mają pracować osoby kierujące ruchem na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Sienkiewicza. Drogowcy przedstawili też kilka korekt w organizacji ruchu, przekonując, że to złagodzi korki, które powstały podczas przebudowy tego rejonu.

Na ulicach w kwartale Złota-Zgoda zaczęły się prace drogowe, które mają doprowadzić do głębokiej metamorfozy tego rejonu. Posadzone zostanie 220 sporych drzew, pojawiają się krzewy, zasypany zostanie tunel przy ul. Złotej pod Marszałkowską, a ponad nim urządzona zostanie sadzawka.

W skwery zostaną przekształcone trzy parkingi, zniknie też część

miejsz parkingowych przy ulicach. W założeniu samochody mają przejechać się do podziemnego parkingu pod pl. Powstańców Warszawy. Warte 50 mln zł prace firma Skanska zaczęła w wakacje. I rejon stanął w korkach. Miejsca drogowcy po kilku tygodniach obserwacji zapowiedzieli zmiany w organizacji ruchu.

Okolica stanęła w korkach

Mieszkańcy rejonu objętego remontem skarżyli się „Wyborczej” na to, że ich okolica po prostu zamarła. Nie da się tam dojechać samochodem, ani wyjechać. – Z parkingu przed domem przy ul. Tuwima do Marszałkowskiej jechałem aż półtorej godziny! – opowiadał nam pan Adam.

Część tych niedogodności wynika z prac budowlanych, ale generalnym założeniem stołecznego ratusza jest ograniczanie ruchu samochodowego w ścisłym centrum miasta, położonym w odległości kilku minutowego spaceru od trzech stacji metra: Nowy Świat-Uniwersytet, Świętokrzyska i Centrum.

Zmiany organizacji w rejonie Złota-Zgoda

Już jakiś czas temu na skrzyżowanie ulic Marszałkowskiej i Sienkiewicza skierowano osoby kierujące ruchem. Bo kierowcy mieli kłopot z przejechaniem przez bardzo ruchliwe przejście dla pieszych przy Domach Centrum.

– A już w najbliższych dniach podejmiemy dodatkowe działania.

Nastąpi wydłużenie godzin pracy osób kierujących ruchem do godzin wieczornych, tj. do 20-21. Planujemy też kolejne zmiany w organizacji ruchu. Ich celem jest zmniejszenie napływu aut, które nie muszą wyjeżdżać w obszar objęty pracami w rejonie ulic Złotej i Zgoda – zapowiedział Łukasz Puchalski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich.

Zmiany będą polegały na: wykonaniu wydzielonego pasa do skrętu i w konsekwencji również wydzielony zostanie pas włączenia dla wyjeżdżających z Sienkiewicza – dzięki temu wyjeżdżający nie będą musieli czekać, aż ktoś ich wpuści na Marszałkowską, wprowadzeniu pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ulic Jasnej z ul. Sienkiewicza dla

kierowców wyjeżdżających z kwartału, wykonaniu na ul. Jasnej na skrzyżowaniu z ul. Świętokrzyską jednego (zamiast dwóch) pasa wjazdu w kwartał oraz odwróceniu kierunku ruchu na ul. Moniuszki w kierunku placu Powstańców Warszawy. Powstanie w ten sposób kolejny wyjazd z kwartału, przez Moniuszki i odbudowaną już uliczką na placu Powstańców Warszawy w kierunku do Świętokrzyskiej.

Dodatkowo wykonawca parkingu podziemnego na placu Powstańców Warszawy zapowiedział w najbliższym czasie wydzielenie osobnego pasa do skrętu w ul. Boduena oraz wyjazd z ul. Wareckiej do Boduena i Jasnej. ●

Michał Wojtczuk

Są rozwiązania. Dlaczego ratusz z nich nie korzysta?

Co można zrobić z hałasem z imprez masowych w Warszawie?

Psychologia między ratuszem a Ministerstwem Środowiska w sprawie hałasu z imprez masowych w Warszawie trwa od lat. Nic się nie zmienia, a problem jest coraz większy.

Wojciech Karpieszuk

– Regularne imprezy masowe np. na bulwarach wiślanych, na Stadionie Narodowym, negatywnie wpływają na dobrostan okolicznych mieszkańców. Wierzę, że współcześnie są możliwości technologiczne, by ograniczyć te uciążliwości – mówi miejska radna Marta Szczepańska (w klubie Lewicy reprezentuje Miasto Jest Nasze). Radna pilotuje i interweniuje w sprawie uciążliwości związanych z hasłem z imprez masowych w Warszawie.

Co ministerstwo radzi Warszawie w sprawie hałasu

O tym problemie pisaliśmy wielokrotnie, ostatnio przy okazji Drift Masters Grand Prix, czyli tzw. zawodów palenia gumy w kontrolowanym poślizgu auta, które w piątek i w sobotę (13 i 14 września) odbywały się na Stadionie Narodowym. – W rzeczywistości były to trzy dni, bo w czwartek były próby. Po Saskiej Kępie niósł się hałas od rana do wieczora. Nawet koncerty czy wydarzenia sportowe nie są tak uciążliwe – opisuje Robert Migas, radny Pragi Południe (Lewica – MJN). Dodaje, że było bardzo dużo skarg od okolicznych mieszkańców.

W Warszawie głośne imprezy masowe – koncerty, ale też choćby



• W Warszawie głośne imprezy masowe – koncerty, ale też choćby zawody driftowania, czy rajd Barbórka na Powiślu – to nie rzadkość

FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

zawody driftowania, czy rajd Barbórka na Powiślu – to nie rzadkość. Odbywają się w różnych częściach miasta. Nie tylko w weekend, ale też w środku tygodnia. Niekiedy trwają do 2 nad ranem.

Dziś te imprezy to wolnoamerykanka. Przestrzeganie norm hałasu to fikcja. Nikt tego nie kontroluje. Policja i straż miejska często odmawiają interwencji, powołując się na zgodę ratusza na imprezę masową. Ratusz przekonuje, że nie może tej zgody uzależnić od tego, czy organizator przestrzega norm hałasu. Bo nie ma takich przesłanek w Prawie o zgromadzeniach. Dlatego miejscy urzędnicy i radni postulowali do Ministerstwa Środowiska i Klimatu już 2019 roku o nowelizację krajowych przepisów.

Nic jednak w tej sprawie się nie zadziało. Kiedy ostatnio pytaliśmy o to w resorcie, okazało się, że żadne prace w tym zakresie nie są prowadzone.

Ministerstwo uważa, że samorząd może sobie z tym problemem

poradzić, wprowadzając miejscowe przepisy. To wynika z odpowiedzi na apel radnych z 2019 roku.

W ministerialnym stanowisku czytamy: „Zważywszy, że największej kontrowersji wywołują imprezy masowe odbywające się z użyciem instalacji i urządzeń nagłaśniających, wydaje się zasadne, aby zezwolenie organu samorządu terytorialnego na przeprowadzenie konkretnej imprezy było uwarunkowane dotrzymaniem akustycznego standardu jakości środowiska lub zastosowaniem rozwiązań technicznych, technologicznych, organizacyjnych w celu minimalizacji ponadnormatywnego akustycznego oddziaływania na środowisko”.

W dalszej części ministerstwo radzi, by to uregulować przepisami prawa miejscowego, gdyż pozwalają one uwzględnić „lokalne uwarunkowania”, „interes lokalnej społeczności i korzyści dla miasta, jakie wynikają z przedmiotowych imprez”.

– Niedawno rozmawiałam o tym w Ministerstwie Środowiska. Nadal podtrzymuje swoją interpretację z 2019 roku – stwierdza radna Szczepańska.

Dodaje, że tematem zajmują się radni z dwóch komisji – ochrony środowiska i bezpieczeństwa, by opracować ewentualne lokalne rozwiązania dla Warszawy.

Ratusz odpuścić walkę z hałasem

– Samo prawo miejscowe nie wystarczy. Tak jak w przypadku ograniczeń dotyczących hałasu w otulinie rezerwatu Las Bielański, które też są przecież prawem miejscowym. Organizator niedawnego festiwalu muzycznego na kampusie AWF mimo istniejących zakazów i tak zorganizował wydarzenie. A my nie mogliśmy uzależnić wydania zgody na imprezę masową od spełnienia wymogów prawa miejscowego, bo w ustawie o zgromadzeniach nie ma takiej przesłanki. Potrzebne są zmiany w przepisach krajowych – tłumaczy Magdalena Młochowska, dyrektorka – koordynatorka w ratuszu ds. Zielonej Warszawy.

Mówi o hiphopowym festiwalu SBM, który pod koniec sierpnia odbył się na kampusie AWF na Bielanach, tuż obok szpitala Bielańskie i w otulinie rezerwatu przyrody Las Bielański, gdzie teoretycznie hałas nie powinien przekraczać 50 decybeli.

A jak wygląda praktyka? – Nie mamy ani technicznych, ani organizacyjnych możliwości przeprowadzenia kontroli czy dokonania pomiaru hałasu – przyznaje Agata Antonowicz, rzeczniczka Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie. Dodaje, że RDOŚ trzykrotnie informował organizato-

ra festiwalu o ograniczeniach hałasu w otulinie rezerwatu. – Organizator nie wystąpił do nas o decyzję w tej sprawie, pomimo spoczywającego na nim obowiązku uzyskania decyzji zezwalającej na odstąpienie od zakazów. W związku z tym złożyliśmy zawiadomienie na policję, wyrażając gotowość wystąpienia w roli oskarżyciela posiłkowego – stwierdza.

– Hałasem trzeba zająć się na poważnie. Hałas w mieście narasta. Nie może być tak, że przez imprezy masowe coraz więcej mieszkańców nie jest w stanie funkcjonować w swoich domach. Światowa Organizacja Zdrowia przestrzega przed jednostkami chorobowymi związanymi z długotrwałym narażeniem na hałas. To problem równie poważny jak smog w mieście – mówi radna Szczepańska.

Radny Migas przyznaje, że oczywiście potrzebna jest nowelizacja krajowych przepisów, ale z drugiej strony – dodaje – miasto całkowicie odpuściło. – Chodzi o wprowadzenie norm hałasu w prawie miejscowym. Obecne przepisy na to pozwalają. A miasto z tego nie korzysta – mówi. Podaje przykład klubów nad Wisłą. Jego zdaniem w tym sezonie udało się ucywilizować ich działalność. Wprowadzono ograniczenia natężenia hałasu. Ten jest mierzony przy klubowych głośnikach, wykonano analizy akustyczne. Dzięki temu wiadomo, jak głośno można grać, by nie zakłócać spokoju okolicznych mieszkańców.

Jest też art. 157 ustawy o ochronie środowiska. „Rada gminy może, w drodze uchwały, ustanawiać ograniczenia co do czasu funkcjonowania instalacji lub korzystania z urządzeń, z których emitowany hałas może negatywnie oddziaływać na środowisko”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34337042

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Radomia
ogłasza Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia

- Oznaczenie nieruchomości:**
– niezabudowana działka oznaczona nr 13/2 położona w Radomiu w rejonie ul. Stańczyka (Obr. 0041-Śródmieście 1, ark. 37) o pow. 239 m², uregulowana w księdze wieczystej RA1R/00000911/3.
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **100 000,00 zł**. Cena zawiera 23% podatku VAT.
- Przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2024r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Jana Kilińskiego 30, w sali 114.**
- Wadium na przetarg wynosi: **10 000,00 zł**.
- Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:
– wywieszenie na tablicy ogłoszeń Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych – Referatu Nabywania i Zbywania Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Radomiu przy ul. Kilińskiego 30, II piętro;
– zamieszczenie na stronie internetowej www.radom.pl (zakładka – Inwestuj w Radomiu – Strefa Inwestora – BIP Inwestora) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej miasta Radomia www.bip.radom.pl.
- Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Obsługi Nieruchomości Publicznych – Referat Nabywania i Zbywania Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Radomiu ul. Kilińskiego 30, pok. nr 207, tel. (0-48) 36 20 659, wnp@umradom.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34337772

NEWSLETTERY
Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad
40 różnych newsletterów.

Zapisz się na
> wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34337538

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

Starosta Lipski informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lipsku, ul. Rynek 1, na stronie internetowej pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/powiat-lipski> oraz na stronie podmiotowej Wojewody Mazowieckiego w Biuletynie Informacji Publicznej, na okres 21 dni tj. od 17.09.2024 roku do 07.10.2024 roku, wywieszono

wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 5 lat

– część nieruchomości o powierzchni 28,52 m², oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1287/7 o powierzchni 0,1012 ha, obręb geodezyjny 0001 LIPSKO, jednostka ewidencyjna: 140903_4 LIPSKO – MIASTO.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipsku przy ul. Rynek 1, pok. nr 1 w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 800 do 1500, tel. (048) 37830-36.

STAROSTA
-/ mgr inż. Jerzy Pasek

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34337383

Sędzia komisarz zawiadamia, że zastępca syndyka sporządził i przekazał sędziemu komisarzowi

IX uzupełniającą listę wierzytelności
w postępowaniu upadłościowym
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowe „Śródmieście”
w upadłości likwidacyjnej w Warszawie (sygn. akt XVIII GUP 2/19)

oraz poucza o prawie wniesienia do Sędziego Komisarza przez każdego wierzyciela umieszczonego na liście sprzeciwu, co do uznania wierzytelności, a co do odmowy uznania - temu, któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Sprzeciw winien być sporządzony zgodnie z art. 257 prawa upadłościowego i naprawczego.

Listę wierzytelności można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy, ul. Czerniakowska 100A.

Oświadczam, że treść elektroniczna ogłoszenia jest tożsama z jego wersją papierową.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34337470

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. 2024, poz. 1145) na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia w trybie przetargu ograniczonego, położonej w Radomiu

– nieruchomość gruntowa ozn. nr 16/5 (Obr. 0121 - Godów, ark. 128) o pow. 400 m² położona w rejonie ul. Godowskiej w Radomiu. Stan prawny ww. nieruchomości uregulowany jest w KW Nr RA1R/00013925/8.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Płock/34337770

SIERPC Miasto ze smakiem

Burmistrz Miasta Sierpca

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu przy ulicy Piastowskiej 11 a, został wywieszony

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do bezprzetargowej sprzedaży prawa własności na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego, obejmujący działki o numerach ewidencyjnych 2239/1, 2240/18, 2241/15 o powierzchni 3,5785 ha, położonych w Sierpcu przy ulicy Przemysłowej.

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY PŁOCKIEGO**
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację
inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3-5 i art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2013 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 572)

**Starosta Płocki w dniu 18 września 2024 r.
zawiadamia strony postępowania,**

że w dniu **13.09.2024 r.** została wydana **decyzja nr 12/2024**, znak: AB-II.6740.3.12.2024, na rzecz inwestora - Wójta Gminy Słupno, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

o nazwie **„budowa ulicy Zagłoby w Nowym Gulczewie obejmująca budowę drogi gminnej wraz z budową kanalizacji deszczowej i przepustu DN300”.**

I. **Działki usytuowania obiektu:**
zlokalizowane w województwie mazowieckim, powiat płocki, gmina Słupno, jednostka ewidencyjna 141912_2 Słupno, obręb ewidencyjny nr 0006 Gulczewo Kolonia

– w projektowanym pasie drogowym (w nawiasach numery działek po podziale, tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję): Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: działki nr ewid. 199/2 (**199/3**, 199/4), 88 (**88/1**, 88/2), 150/4 (150/6, **150/7**), 90/6 (**90/11**, 90/12), 150/5 (**150/8**, 150/9, **150/10**, 150/11), 84/7 (**84/9**, 84/10), 62/2 (**62/3**, 62/4), 59/1 (**59/9**, 59/10), 148, 84/5, 59/2, 60/2, 70/1, 199/1, 58/1, 84/1, 84/2, 85/1, 63/1, 61/2, 90/3, 65/5, 201/2, 66/15, 86/4, 67/2, 86/1, 87/8, 68/6, 69/6, 71/9, 152, 198/2, 161/2.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuje się dzień **18.09.2024 r.** jako ten, w którym wysłane zostały zawiadomienia podmiotom określonym w art. 11d ust 5 w/cyt. ustawy na adresy wg katastru nieruchomości oraz nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku, w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu, na tablicy ogłoszeń gminy Słupno oraz przesłane do ogłoszenia w prasie lokalnej.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Biurze Obsługi Klienta Starostwa Powiatowego w Płocku (ul. Bielska 59, w godz. 7.30-15.30 poniedziałek-piątek) - stanowisko Wydziału Architektury i Budownictwa (tel. 24 2676757) w terminie 14 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości. Ze względów organizacyjnych wskazane jest uprzednie zawiadomienie tutaj. Wydziału, z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem, o skorzystaniu z powyższego uprawnienia.

Płock/34337619

**„Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko - Własnościowa z siedzibą
w Płocku,**
ul. Obrońców Westerplatte 6a, tel. (24) 262-79-96, fax. (24) 262-42-11,
e-mail: biuro@psmlw.pl, strona internetowa: **www.psmlw.pl**

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
remontu przyłącza wodociągowego z sieci
podwyższonego ciśnienia na zestaw pompowy
wraz z remontem pomieszczenia w budynku
przy ul. Dworcowej 12a w zasobach
Administracji Osiedla Dworcowa.**

Wadium : 1 600,00 zł
Wszelkie dane niezbędne do prawidłowego
przygotowania oferty będą wynikać
z „Materiałów przetargowych”, które zainteresowani
mogą pobrać ze strony internetowej Spółdzielni
www.psmlw.pl zakładka „Przetargi”.
Termin składania ofert upływa
dnia 01.10.2024 r. o godz. 9³⁰
Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 01.10.2024 r. o godz. 10⁰⁰
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają
warunki określone w „Materiałach przetargowych”.

Płock/34337205

**NAJLEPSZE
REPORTAŻE**
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ”

**Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci**

Napisz
wspomnienie

Sprawdź, jak wygodnie
czyta się w **Aplikacji
Wyborczej**

POBIERZ Z
Google Play

Pobierz w
App Store

POZNAJ WSZYSTKIE
FUNKCJE APLIKACJI!

ZAKŁADY
POGRZEBOWE

SŁUŻEW
DOM POGRZEBOWY

ul. Fosa 19A · 22 853 45 45 · www.sluzew.pl
punkty obsługi na terenie Warszawy;
Powązki · Pyry · Służew · Wola · Ursynów
P O G O T O W I E 24 h - 22 853 45 45

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus
www.exitus.com.pl; tel. 501 210 360

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

AMBER

Puławska 95, tel. całodobowy 501 796 471

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49 www.babice.com.pl

Exitus, Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryeńskich 21 teren kościoła

OKOLICE
WARSZAWY

Exitus
Otwock, Kościelna 1 a, tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki., 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

Z głębokim żalem informujemy, że dnia 12 września 2024 roku
zmarł w wieku 84 lat

prof. dr hab. inż.
Andrzej Miller

emerytowany profesor
Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa
Politechniki Warszawskiej.
Prodziekan ds. studenckich w latach 1978-1981.
Prodziekan ds. nauczania w latach 1981-1984.
Specjalista z zakresu energetyki w dziedzinie turbin gazowych
i układów gazowo-parowych.
Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Złotym Krzyżem Zasługi.
Prawy człowiek, ceniony nauczyciel akademicki,
wychowawca wielu pokoleń studentów.

Rektor i Senat Politechniki Warszawskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337750

Zbigniew Lew-Starowicz
Był naszym przyjacielem,
straciliśmy wspaniałego, szlachetnego i mądrego Kompana,
człowieka wielu talentów, zawsze pomocnego
i otwartego na problemy innych.
Takim Zbyszkowi pozostaniesz w naszych sercach,
takiego będziemy Cię wspominać i pamiętać.
Po trudach życia odpoczywaj w spokoju.
Przyjaciele z Twojej "Skupiny"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337223

Z wielkim bólem zawiadamiamy,
że w dniu 16 września 2024 odszedł

Jan Lesiński
Msza żałobna zostanie odprawiona
20 września 2024 roku (piątek) o godzinie 12.30
w kościele św. Zofii Barań, ul. Taneczna 65
po której nastąpi odprowadzenie
do grobu na cmentarz miejscowy
ul. Poloneza
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337723

Z głębokim żalem zawiadamiamy
że w dniu 14 września 2024 roku
odszedł od nas wspaniały Człowiek - Lekarz Rehabilitacji

Jewgienij Panow
Pracował w naszym Centrum od 1.12.2001r
zawsze życzliwy, uśmiechnięty gotowy służyć pomocą każdemu.
Będzie nam bardzo brakować
Jego Złotego Serca.
Natali, Synowi i całej Rodzinie
serdeczne wyrazy współczucia
składają
*Zarząd
i pracownicy
Centrum Kompleksowej Rehabilitacji Sp. z o.o.
w Konstancinie-Jeziornie*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337693

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Elżbiety Onufrowicz
naszej Koleżanki - pielęgniarki, która przepracowała
w SZPZLO Warszawa – Mokotów 42 lata.
Wyrazy głębokiego współczucia
Najbliższym
składają
*Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego
Warszawa – Mokotów*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337681

Pani

Izabelli Chromickiej
Kierownikowi Oddziału Spraw Ogólnych i Osobowych
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie
wyrazy szczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci
Taty
składają
*Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie i pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie*

34337675

Z żalem żegnamy

prof. dr. hab.
Zygmunta Bosiakowskiego
kierownika Katedry Planowania i Polityki Ekonomicznej
w latach 1978-1991, prodziekana Wydziału Ekonomiczno-Społecznego
SGPiS (1969-1972) i dziekana Wydziału w kadencji 1975-1978,
Rektora SGPiS w latach 1983-1990, zasłużonego dla Uczelni badacza
i nauczyciela akademickiego, autora wielu publikacji naukowych.
*Dziekan i społeczność akademicka
Kolegium Ekonomiczno-Społecznego
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*

34337433

Drogiej Koleżance

Marcie Trojanowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
*koleżanki i koledzy
z Katedry Japonistyki Wydziału Orientalistycznego
Uniwersytetu Warszawskiego*

34336886

Z ogromnym żalem i smutkiem
żegnamy

Małgorzatę Sieradzką-Sęk
wspaniałego człowieka, świetną prawniczkę,
niezawodną koleżankę.
Składamy wyrazy szczerzego współczucia
Rodzinie i Ewie
Małgorzata i Marek

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337663

Jan Lesiński
Przyjacieli lat najpiękniejszej młodości
Zmarł 16 września 2024
*Krzysztof Herbst,
Anna Herbst Lizis
Irena Herbst*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337752

Odszedł drogi Przyjaciel naszej rodziny

Zbigniew Lew-Starowicz
Zbyszku, będzie nam brakowało wspólnych spotkań, wyjazdów
i wieczorów przetańczonych w rytmie latino...
Wyrazy współczucia i uściski dla
Michała z rodziną
*Andrzej i Asia Kiniewicz
z Łukaszem, Zuzią, Martą i Kajetanem*

34337302

**Gdy trudno powiedzieć
o śmierci**
Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na
ODESZLI.PL

Duda i Sikorski lecą do USA

Plany polskich polityków podczas nadchodzących wizyt w USA jasno pokazują, na kogo stawiają w amerykańskich wyborach. Jednak są zupełnie różne w wymowie.

Maciej Czarnecki

Prezydent Andrzej Duda i szef polskiego MSZ Radosław Sikorski lecą do USA w związku z przyszłotygodniową 79. sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Obaj zaczynają podróżę wcześniej, by przy okazji odbyć inne spotkania – Duda w sobotę (21 września), Sikorski już w czwartek (19 września).

Prezydent może zetknąć się z Donaldem Trumpem podczas niedzielnych uroczystości w „amerykańskiej Częstochowie” w Pensylwanii. Nie jest jeszcze jasne, czy Trump się na nich zjawi, czy nie; w każdym razie szefowa kancelarii Dudy Małgorzata Paprocka przyznała PAP, że jeśli tak się stanie, jej szef jest gotów się z nim spotkać. Duda będzie tam na pewno.

Szef MSZ planuje z kolei rozmowy z najważniejszymi ludźmi Demokratów ds. bezpieczeństwa narodowego: głównym doradcą Joego Bidena Jake’em Sullivanem i typowanym na jego następcę w ewen-

tualnej administracji Kamali Harris Philem Gordonem.

Sugeruje to, że polscy politycy obstawiają odmienne scenariusze amerykańskich wyborów.

Taka dwutorowa strategia nawet miałaby sens, gdyby nie ogromny problem z wymową potencjalnego spotkania Dudy. Rozmowy z doradcami kandydata, by zawczasu przedstawić swoje priorytety i wybadać, czego się można spodziewać, to standard kuchni politycznej. Nikt w USA nie zarzuci Sikorskiemu angażowania się w kampanię wyborczą tylko dlatego, że porozmawiał z Gordonem. Natomiast publiczne pokazanie się Dudy u boku samego Trumpa półtora miesiąca przed dniem wyborów zostałoby odebrane jako jednoznaczny znak poparcia dla niego.

„The Wall Street Journal” podkreśla, że decyzja polskiego prezydenta „jest sprzeczna z przyjętą praktyką zagranicznych przywódców, którzy zwykle trzymają się z dala od kampanii, by nie zrazić drugiej strony”. Przypomina o bliskich relacjach obu przywódców i zorganizowania Trumpowi przemówienia w Warszawie w 2017 r. „w stylu wiecu politycznego”.

Duda i Trump w „amerykańskiej Częstochowie”?

O możliwym przyjędździe Trumpa do Pensylwanii jako pierwszy

napisał lokalny portal Levittown-Now.com. Według źródeł „WSJ” Trump planuje się tam zjawić. Podobnie zasugerowały źródła agencji Reuters, zastrzegając, że jeszcze nie jest to pewne.

Z kolei jeden z działaczy polonijnych powiedział korespondentowi Polskiego Radia w USA, że wizyta Republikanina została jednak odwołana. Sztab Trumpa nie odpowiedział na pytanie „Wyborczej” w tej sprawie.

Trump mógłby liczyć, że pokazanie się u boku polskiego prezydenta przysporzy mu głosów licznych w Pensylwanii Amerykanów polskiego pochodzenia. Pensylwania to najważniejszy z tzw. swing states, czyli stanów, które głosują raz na Demokratę, raz Republikanina i w praktyce przesądza-ją o tym, kto dostanie się do Białego Domu. O tamtejszej Polonii wspomniała też Kamala Harris podczas zeszłotygodniowej debaty prezydenckiej.

Udział Dudy w uroczystości został potwierdzony przez Kancelarię Prezydenta RP.

Duda będzie przemawiał w ONZ

Najważniejszym punktem wizyty Dudy w USA będzie jego wtorkowe wystąpienie podczas debaty generalnej 79. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Prezydent spotka się też m.in. z sekretarzem generalnym ONZ António Guterresem, przewodniczącym Światowego Kongresu Żydów Ronaldem S. Lauderem oraz środowiskami żydowskimi.

Ponadto planowany jest jego udział w „Szczycie dla Przyszłości” ONZ, „okrągłym stole liderów Trójmorza” organizowanym przez think tank Atlantic Council i przyjęciu z okazji sesji ONZ organizowanym w środę wieczorem przez prezydenta Bidena w Metropolitan Museum of Art. Wizyta Dudy potrwa od 21 do 25 września.

Sikorski stawia na bezpieczeństwo narodowe

Z kolei Sikorski ma przebywać w Stanach od 19 do 28 września. Poza Nowym Jorkiem, gdzie odbędzie się ONZ-owskie obrady, odwiedzi też Waszyngton i Detroit.

Przy okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef polskiego MSZ spotka się m.in. z przedstawicielami Iranu, Chin, Egiptu czy Gujany. Planowane są też spotkania z Polonią oraz wizyta w fabryce kupowanych przez Polskę czołgów Abrams w Detroit.

Do tego – jak podczas poprzednich wizyt Sikorskiego w Stanach – planowana jest ofensywa w amerykańskich mediach. Z informacji „Wyborczej” wynika, że główną osią wizyty Sikorskiego mają być kwestie bezpieczeństwa narodowego. Minister ma przekonywać do zdecydowanej pomocy Ukrainie i dalszego zaangażowania USA w naszej części Europy, podkreślając, że jeśli Waszyngton chce skutecznie rywalizować z Chinami, to kluczem do tego jest pielęgnowanie więzi transatlantyckich z Europą.

By dać odpór argumentom izolacjonistów w USA, Sikorski będzie też akcentował polskie wydatki na obronę – rekordowe w całym NATO w odniesieniu do PKB – oraz to, ile zyskuje amerykańska gospodarka dzięki zakupom sprzętu wojskowego przez Polskę. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34337667

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34337576

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337676

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Napisz wspomnienie

ODESZLI.PL



Burmistrz Kamieńca Żąbkowickiego informuje, że:

Zarządzeniem nr 309/2024 z dnia 12 września 2024 r. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie **Ożary w granicach działek nr 34/5 o pow. 0.6200 ha, 69/6 o pow. 2.8200 ha i 70/2 o pow. 0.1200 ha**, poz. rej. G. 338, dla których Sąd Rejonowy w Żąbkowicach Śląskich prowadzi księgę wieczystą Nr SW1Z/00065159/3. Łączna powierzchnia nieruchomości to 3.5600 ha.

Nieruchomości (działka nr 69/6 i 70/2) obciążone są umową dzierżawy do dnia 31 sierpnia 2026 r.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy w/w nieruchomości oznaczone są symbolem „Wpp” o przeznaczeniu podstawowym: **tereny zbiornika przeciwpowodziowego**.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 498 500,00 zł + podatek VAT 23%.

(słownie: czterysta dziewięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych).

Minimalne postąpienie wynosi – 4.990,00 zł

(słownie: cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych)

Wadium wynosi –49.850,00 zł

(słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada 2024 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńcu Żąbkowickim ul. Żąbkowicka 26, pokój nr 13.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

Wpłacenie wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu, które uczestnicy przetargu wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto Urzędu Miejskiego w Kamieńcu Żąbkowickim: BS Żąbkowice Śl. O/Kamieniec Żąbkowicki Nr 16 9533 1030 2005 0000 0114 0002, nie później niż do dnia 14 listopada 2024 r. W tytule przelewu należy wpisać nr działki, obręb geodezyjny oraz wskazać wszystkich uczestników przetargu (osoby/podmioty niewskazane w tytule przelewu nie zostaną uznane za uczestnika przetargu, a co za tym idzie nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu). Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Blizszych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kamieńcu Żąbkowickim ul. Żąbkowicka 26, pokój nr 20 nr telefonu 729057859

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34337546

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34337510

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowdzy w Krakowie I Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. akt: I **Ns 1604/23/K** toczy się postępowanie z wniosku Cezarego Szeligowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Marii Stesłowicz - Biały, z domu Stesłowicz, córce Władysława i Zofii, urodzonej we Lwowie dnia 30 sierpnia 1936r., a zmarłej w dniu 24 października 2023 roku w Myślenicach, ostatnio stale zamieszkałej w Krakowie przy ul. Opolskiej 41/22.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych - spadkobierców Barbary Stesłowicz- Biały- aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

§

W wieku 77 lat w szabat, w sobotę dnia 14 września 2024 roku, zmarł mój Tata



Piotr Stasiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września 2024 roku na Cmentarzu Żydowskim przy ulicy Okopowej 49/51 o godzinie 11:00.

Będzie mi Ciebie bardzo brakowało, Tato. Zawsze potrafiłeś mnie rozśmieszyć, Twoje dowcipy, które brzmiały jak prawdziwe historie, były nie do podrobienia. Już brakuje mi naszych długich rozmów, z kim mam się teraz dzielić porannymi wiadomościami? Kto będzie mi opowiadał świat, dając cenne lekcje życia? I zawsze będzie mi brakowało naszego wspólnego słuchania rock' n' rolla bardzo głośno.

Karolina
i Tomek też

www.nekrologi.wyborcza.pl/34337512

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 września 2024 roku zmarł w wieku 84 lat



Profesor dr. hab. inż. Andrzej Miller

wieloletni Kierownik Zakładu Maszyn i Urządzeń Energetycznych w Instytucie Techniki Ciepłej na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej.

Żonie i Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja oraz pracownicy Instytutu Techniki Ciepłej

• **Wielkie sprzątanie po powodzi w Czechowicach-Dziedzicach** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Piotr Miączyński
Leszek Kostrzewski**

W sieci trwa zbieranie pieniędzy przez poszkodowane firmy. Proszą o wsparcie klientów, każdego, kto może dorzucić choć kilka złotych.

„Żywiol dotknął naszą firmę. Oczyszczamy hale produkcyjne z mułu, brudu i śmieci, już teraz szacujemy, że starty są ogromne. Zniszczeniu uległ cały sprzęt, elektronika, wszystkie stanowiska pracy, gotowe części i podzespoły” – to fragment prośby o pomoc zamieszczonej przez Mancraft Team. Przedsiębiorstwo z Głucholazów potrzebuje pół miliona na oczyszczenie, dezynfekcję i osuszenie hal. Na razie zebrano 3 tys. zł.

„Serce rozpadło nam się na milion kawałków, widząc zgłiszczą w miejscu, na które tak ciężko pracujemy od lat my i nasi pracownicy” – piszą Daniel i Katarzyna Ludwa. Zbierają na odbudowę restauracji Obiady u Ludwy działającej w Głucholazach od 30 lat. Potrzebują 50 tys. Na razie zebrali 7778 zł.

Włącznie z umorzeniem

– Kończymy prace nad rozporządzeniem wydłużającym przedsiębiorcom, których dotknęła powódź, terminy płatności najważniejszych podatków, tj. VAT, PIT i CIT. Dziś projekt trafi do pilnych konsultacji – zapowiedział w środę minister finansów Andrzej Domański. – W dalszym ciągu będzie można wystąpić w trybie przewidzianym w Ordynacji podatkowej o zastosowanie [dostępnych] rozwiązań, włącznie z umorzeniem. Poleciłem szefowi KAS, aby zawsze, gdy spełnione są warunki ustawowe, wnioski te były rozpatrywane pozytywnie – dodał.

W przypadku VAT odroczenie zapłaty będzie obowiązywać do 25 stycznia 2025 r. W zakresie PIT i CIT odroczenie dotyczyć będzie zaliczek za sierpień-grudzień 2024 r. Przedsiębiorcy ci rozliczą podatek w zeznaniu rocznym. Odroczenie dotyczyć będzie też podatku odprowadzanego do urzędu skarbowego za pracowników poszkodowanych firm.

– Przykładowo przedsiębiorca zatrudniający 10 pracowników na pensji minimalnej musi przelać na konta pracowników 32,6 tys. zł. Dodatkowo 18 tys. do ZUS i 1,2 tys. zł do Urzędu Skarbowego – liczy Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy w inFakt.

Składki ZUS

Przedsiębiorcy z terenów objętych powodzią mogą opłacić składki ZUS za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2024 r. w terminie do 15 września 2025 r. – Każdy przedsiębiorca, który chce skorzystać z przesunięcia terminu spłaty składek, musi złożyć oświadczenie w ZUS, że został poszkodowany przez powódź. Do opłaconych tak składek nie będą naliczane odsetki za zwłokę – podaje ZUS.

Poszkodowani przedsiębiorcy mogą się też starać o indywidualne odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie na raty. Aby skorzystać z tych ulg, też trzeba złożyć wniosek do ZUS. Wniosek o odroczenie terminu płatności składek czy rozłożenie zadłużenia na raty można składać elektronicznie przez profil PUE ZUS, za pośrednictwem poczty czy osobiście w placówce ZUS.

**Przedsiębiorcy z terenów
objętych powodzią mogą
opłacić składki ZUS za okres
od 1 sierpnia do 31 grudnia
2024 r. w terminie do
15 września 2025 r.**



Pomoc rządu dla przedsiębiorców

– **Kończymy prace nad rozporządzeniem wydłużającym przedsiębiorcom, których dotknęła powódź, terminy płatności VAT, PIT i CIT. Dziś projekt trafi do pilnych konsultacji**
– zapowiedział wczoraj rano minister finansów. Nowe ulgi ogłosił też ZUS.

– Zakres dokumentów do wniosku ustalany jest indywidualnie i zależy od rodzaju działalności oraz formy opodatkowania. Przedsiębiorca może też skorzystać z pomocy doradcy ds. ulg i umorzeń w wybranych placówkach ZUS, pomogą mu też pracownicy sali obsługi klientów – mówił rzecznik ZUS Paweł Żebrowski. ZUS uprościł procedury rozpatrywania wniosków o udzielenie ulg. Będą się one opierać na oświadczeniu płatnika. Przedsiębiorcy nie będą musieli składać m.in. dokumentów o sytuacji ekonomiczno-finansowej z ostatnich trzech lat.

„Ciężkie skutki dla rodziny”

Przedsiębiorcy mogą się starać też o zwolnienie z płacenia składek ZUS. Zakład może umorzyć należności, jeśli „zobowiązany wykaże, że ze względu na stan majątkowy i sytuację rodzinną nie jest w stanie opłacić tych należności, ponieważ niosłoby to za sobą zbyt ciężkie skutki dla niego i jego rodziny”.

Chodzi w szczególności o przypadek, gdy przedsiębiorca poniesie straty materialne w wyniku klęski żywiołowej lub innego nadzwyczajnego zdarzenia, które powodują, że po opłaceniu należności z tytułu składek zobowiązany nie mógłby prowadzić działalności.

ZUS podkreśla, że zwolnienie dotyczy jednak tylko składek na własne ubezpieczenie. Oznacza to, że przedsiębiorca nie może domagać się zwolnień ze składek za pracowników. Okres, za który zostały umorzone składki, nie będzie – jak tłumaczy ZUS – „uwzględniany przy ustalaniu prawa do emerytury i rent z ubezpieczeń społecznych ani innych świadczeń, do których prawo zależy od posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego”. W Polskim prawie zapisano, że aby mieć prawo przynajmniej do emerytury minimalnej, trzeba udowodnić

odpowiedni okres ubezpieczeniowy (inaczej mówiąc staż pracy). W przypadku kobiet to 20 lat, a u mężczyzn 25 lat.

Z komunikatu ZUS wynika, że okres, w którym będziemy mieli umorzone składki, nie wpłynie na nasze prawo do emerytury minimalnej. W oddziałach ZUS są specjaliści doradcy do spraw ulg i umorzeń. Można też dzwonić pod numery telefonów 33 825 31 34 i 76 876 45 76 – gdzie przedsiębiorcy mogą uzyskać informację w sprawie ulg w opłacaniu składek.

Zobowiązania wobec banku

Wielu przedsiębiorców alarmowało, że nie będą w stanie spłacać swoich zobowiązań wobec banków. – Otrzymałem zapewnienie, że są zaważowane prace nad systemem odraczania płatności rat za kredyty i pożyczki hipoteczne, ale także gotówkowe oraz kredyty zaciągane przez małe i średnie firmy – twierdzi Domański.

Tyle wiemy na teraz. Na szczegóły rozwiązań pewnie jeszcze trzeba jakiś czas poczekać.

Na ile to rozwiązuje problemy przedsiębiorców, którzy borykają się dziś nie tylko z utrudnieniami w prowadzeniu działalności gospodarczej, ale też zniszczeniami w firmach? – Na dziś jest to na pewno realna pomoc. Przedsiębiorcy w prosty sposób będą mogli nie płacić składek ZUS aż właściwie do lutego przyszłego roku – twierdzi Juszczak z inFakt. Dlaczego do lutego? Odroczenie dotyczy składek za okres od sierpnia do grudnia. A więc pierwsze płatne składki będą za styczeń, a je należy zgodnie z przepisami zapłacić do 15 lutego (osoby prawne) lub 20 lutego (osoby fizyczne). – Ten okres będzie można przeznaczyć na obudowę przedsiębiorstwa. A więc szybka reakcja rządu pozwoli firmom nie myśleć przynajmniej o ZUS-ie. Pomoc jednak jest tylko odroczeniem w cza-

sie zapłaty. W przyszłym roku we wrześniu może się okazać, że zapłata skumulowanych składek będzie obciążeniem nie do przejścia – komentuje Juszczak.

Przypomina, że we wrześniu 2025 r. (zapowiedzianym przez MF terminie płatności) roku oprócz pięciu składek z 2024 r. będą jeszcze składki bieżące. To razem będzie oznaczać konieczność opłacenia składek za pół roku.

Jest tu możliwy jeszcze jeden trik. – Małą ulgą są wakacje od ZUS, gdzie przedsiębiorca prowadzący JDG lub jeśli jest wspólnikiem spółki cywilnej, może już teraz nie płacić składek przez jeden miesiąc w roku – przypomina Juszczak. Gdyby przedsiębiorca zwolnił się z płacenia w grudniu tego roku i sierpniu przyszłego, skumulowana wartość składek będzie tylko za cztery miesiące.

Zwolnienie jednak dotyczy tylko mikroprzedsiębiorców i składek samego przedsiębiorcy, ale już nie pracowników.

Docelowa pomoc

Wg Juszczaka część przedsiębiorców powinna dostać zwolnienie z płacenia składek ZUS zamiast odroczenia. Wg zasady, że dziś odraczamy, ale w międzyczasie przygotowujemy warunki umorzenia całkowitego składek. Po to by 15 września 2025 r. nie musieli ich płacić. – Na to mamy czas i można skomponować odpowiednie warunki, żeby zwolnienie trafiło faktycznie do przedsiębiorców potrzebujących. Niekoniecznie warunkiem jedynym musi być, że przedsiębiorca jest z terenów dotkniętych powodzią. Warunki mogą być w zakresie utraty majątku czy też spadku obrotów i ponoszonych nakładów na odbudowę. Podkreślę, że mamy jeszcze czas, dziś odkładamy, ale zastanówmy się, jak docelowo mogłoby wyglądać ewentualne zwolnienie – mówi doradca podatkowy. ●

Ulga dla powodzian: nawet 80 tys. oszczędności na ratach

Przy kredycie hipotecznym na 900 tys. zł umorzonych zostanie 80 tys., a przy kredycie na 500 tys. oszczędności kredytobiorców sięgną 44,5 tys. zł. Tak wynika z obietnicy ministra finansów.

Anna Popiołek

Andrzej Domański zapowiedział wczoraj rano, że powodzianie nie będą musieli przez rok spłacać rat kredytów mieszkaniowych. Chodzi o osoby, które straciły w powodzi mieszkania i domy, a spłacają kredyty.

– Wprowadzimy zmiany w funkcjonowaniu Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Za kredytobiorców, którzy czasowo utracili możliwość mieszkania, fundusz będzie spłacał raty przez 12 miesięcy, bez względu na ich wysokość. Pomoc jest bezzwrotna – zapowiedział minister.

FWK działa już od blisko dekad i ma pomagać osobom, które wzięły kredyt hipoteczny, ale przez trudną sytuację życiową mają problem ze spłacaniem rat. Przez mak-



• 16 września, centrum Jeleniej Góry zalane przez wezbrane wody rzeki Bóbr FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

symalnie trzy lata kredytobiorca może dostawać po 2 tys. zł dofinansowania do rat, jeżeli te przekraczają połowę dochodów, a na życie kredytobiorcy zostaje 1,3 tys. zł na osobę (dla singla 1,5 tys.). Spłata udzielonego wsparcia dokonywana jest w 144 równych i nieoprecentowanych ratach. W przypadku spłaty stu rat bez opóźnienia pozostała część przyznanego wsparcia się umarza.

Teraz potrzebne będą dodatkowe rozporządzenia, które zmienią warunki otrzymywania pomo-

Pieniądze na wsparcie dla powodzian pójdą z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, na który zrzucają się banki

cy z funduszu, bo minister zapowiedział, że nie będą brane pod uwagę obostrzenia dot. zarobków, jak i przyznana pomoc nie musi zostać zwrócona.

Realna pomoc

Jak wynika z wyliczeń Jarosława Sadowskiego z Expandera, oszczędności mogą iść w dziesiątki tysięcy złotych. Do wyliczeń przyjął założenie, że oprocentowanie kredytu jest na poziomie 7,53 proc., a okres spłaty wynosi 25 lat. Liczby dotyczą kredytów z ostatnich lat, przy starszych oszczędności będą niższe, bo już spora część długów została spłacona.

I tak dla kredytu na 300 tys. zł, kwota umorzenia wyniesie 26,7 tys. zł, dla kredytu na 400 tys. zł – 35,5 tys. zł, 500 tys. zł – 44,5 tys. zł, dla zobowiązania na 600 tys. zł mówimy o oszczędnościach na poziomie 53,3 tys. zł, a jeżeli chodzi o kredyty na 900 tys. zł, kwota umorzenia przekroczy 80 tys. zł.

Co z kredytami gotówkowymi?

Nie wiadomo, czy wsparcie rządu obejmie też kredyty gotówkowe. Jako pierwszy głos w tym kontekście zabrał bank PKO BP, który poinformował, że kredytobiorcy będą mogli składać wnioski o trzy miesiące wakacji kredytowych również przy kredytach gotówkowych. Nie ma to być jednak bezzwrotna ulga, tylko kwota kredytu wraz z odsetkami zostanie rozłożona na kolej-

ne miesiące. W przypadku pożyczek gotówkowych bank ma umożliwić również wydłużenie okresu spłaty.

To standardowa praktyka banków i każdy kredytobiorca może zawsze złożyć wniosek o odroczenie spłaty rat na kilka miesięcy, ale zwykle dotyczy to tylko części kapitałowej raty. Każdy kredytobiorca może też składać wnioski o wydłużenie okresu kredytowania.

Także klienci firmowi PKO BP i rolnicy będą mogli skorzystać z zawieszenia spłaty kredytu na maksymalnie trzy miesiące. Bank proponuje firmom także przedłużanie kredytu w rachunku firmowym, zostaną one automatycznie odnowione na kolejnych 12 miesięcy lub przedłużone o maksymalnie sześć miesięcy. Z kolei klienci, którzy korzystają z leasingu, mogą zawiesić spłatę rat kapitałowych.

O wsparciu finansowym dla przedsiębiorców, którzy ucierpieli w powodzi, mówił też minister finansów. Domański poinformował, że rozmawiał już ze Związkiem Banków Polskich i największymi bankami w sprawie odraczania rat: – Otrzymałem zapewnienie, że trwają prace nad planem odraczania rat kredytów innych niż mieszkaniowe, w tym dla małych i średnich przedsiębiorstw. ●

REKLAMA

Kraj/34336095



NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

- Prawicowa fuzja. Dlaczego PiS przyjmuje zdrajców sprzed lat?
- Do łóżka tylko po drinku. Dlaczego nietrzeźwy seks to u nas norma?
- Z tym numerem sekcje specjalne: Metropolie & Zdrowie.

SZUKAJ W SALONACH PRASOWYCH I NA LITERIA.PL

Dziennikarstwo do potęgi



Program lewicy okiem liberała

Mieszkanie prawem? Tak, prawem popytu i podaży

Fiasko programu mieszkaniowego PiS niczego polityków nie nauczyło.

Gadomski



Co kilka lat politycy wymyślają nowe programy mieszkaniowe, które w cudowny sposób mają dostarczyć dobra, jakim są mieszkania, po przystępnej cenie osobom mającym dochody zarówno wysokie, jak i niskie. Od 1990 roku programów takich było już kilkanaście. Zwykle po kilku latach są wygaszane albo dlatego, że w budżecie kończą się pieniądze na ich dotowanie, albo okazują się dla potencjalnych nabywców lub najemców mieszkań mało atrakcyjne.

Poprzedni rząd uchwalił w 2016 roku Narodowy Program Mieszkaniowy, który zakładał podjęcie na dużą skalę państwowych inwestycji mieszkaniowych na wynajem. Częścią Narodowego Programu Mieszkaniowego był program Mieszkanie Plus. W 2022 roku Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport oceniający jego realizację. Kontrolerzy NIK pisali, że działania podejmowane przez kolejnych ministrów nie przyniosły oczekiwanych efektów. Do końca października 2021 r. w ramach tego programu wybudowano 15,3 tys. mieszkań. Wcześniej rząd deklarował, że do końca 2019 roku wybuduje ich 100 tysięcy.

– Mieszkanie plus nie wypaliło – przyznał w wywiadzie były minister w rządzie Mateusza Morawieckiego Waldemar Buda, nie wnikając, dlaczego tak się stało, i tłumacząc, że to nie on był za program odpowiedzialny. Warto przypomnieć działalność powołanego przez rząd w 2017 roku Krajowego Zasobu Nieruchomości, którego oficjalnym zadaniem było „realizowanie obowiązku prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych”.

– Zakładamy, że powstanie 30 tys. mieszkań – mówił wiosną 2022 r. ówczesny prezes KZN Arkadiusz Urban.

Wybudowano jeden blok z 40 mieszkaniami. Tymczasem KZN kosztował grube miliony, zatrudniał wielu pracowników, posiadał samochody, biura, komputery.

Fiasko programu mieszkaniowego PiS, podobnie jak poprzednich programów, niczego polityków nie nauczyło. W koalicyjnym rządzie każda partia ma własny pomysł na program, który ma zapewnić więcej mieszkań, zwłaszcza mniej zamożnym rodzinom. Najdalej idzie Lewica, głosząc hasło „Mieszkanie prawem, nie towarem”, pod którym zresztą podpisuje się także Donald Tusk i minister finansów Andrzej Domański.

Hasło to uważam za szkodliwe z kilku powodów. Po pierwsze – zawiera obietnicę, która nie będzie spełniona. Rząd PiS nie wybudował obiecanych mieszkań nie dlatego, że miał złą wolę, lecz dlatego, że program nie uwzględniał realiów rynkowych. I miał być realizowany przez urzędników niezainteresowanych ostatecznym rezultatem oraz przez państwowe instytucje.

Głoszący hasło o prawie wszystkich do mieszkania wmawiają młodym ludziom, będącym na początku kariery zawodowej, że otrzymają bez wysiłku dobro, na które inni pracują latami. Dobro takie – mieszkanie do wynajęcia za czynsz wyraźnie niższy od rynkowego – byłoby dostępne tylko dla nielicznych. Podział takich dóbr według reguł nierynkowych nigdy nie jest sprawiedliwy, a zwykle w grę wchodzi wykorzystanie znajomości lub łapówki. Tak było w PRL, gdy jedni czekali na mieszkanie latami, inni zapożyczali się u rodziny lub wyjeżdżali za granicę, by na mieszkanie zarobić, a jeszcze inni zapisywali się do partii komunistycznej lub wstępowali do wiadomych służb. Mimo wszystko najbardziej sprawiedliwa jest dystrybucja rzadkich dóbr metodami rynkowymi.

Politycy Lewicy wzięli na celownik prywatne mieszkania właścicieli i prywatnych deweloperów, którzy najszybciej i najsprawniej potrafią budować mieszkania. W 2023 r. oddano do użytkowania w Polsce 221,3 tys. mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 19,9 mln m kw., z czego deweloperzy wybudowali 62,2 proc. wszystkich nowych mieszkań, inwestorzy indywidualni 35,9 proc., Towarzystwa Budownictwa Społecznego 0,9 proc., a gminy 0,6 proc. „Społeczne” formy budownictwa mieszkaniowego, preferowane przez Lewicę, dają wielokrotnie mniej mieszkań niż „komercyjne”.

Nawiasem mówiąc, Polska zajmuje w Europie trzecie miejsce pod względem liczby oddawanych mieszkań, po Francji i Niemczech, oraz drugie, po Irlandii, jeśli idzie o liczbę oddawanych mieszkań na 1000 mieszkańców. O tym warto pamiętać, gdy zgłasza się pomysły, które rzekomo mają zdynamizować budownictwo mieszkaniowe.

Nawet gdyby rządowi udało się wybudować więcej mieszkań niż owe 40, oddane do użytku przez Krajowy Zespół Nieruchomości, to wątpliwe jest, by w istotnym stopniu wpłynęło to na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W budżecie przyszłorocznym na „społeczne” formy budownictwa mieszkaniowego przewidziano 5 mld zł. Teoretycznie można za to zbudować 12,5 tys. mieszkań, czyli ok. 5 proc. oddawanych do użytku co roku. Ale to tylko teoria, gdyż inwestycje mieszkaniowe wcale nie są proste i łatwe w realizacji, o czym świadczą „osiągnięcia” Krajowego Zasobu Nieruchomości. Wątpliwe, by udało się w przyszłym roku wydać choćby połowę z obiecanych pieniędzy na „tani wynajem”.



• Budowa domu w Zielonej Górze

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Budowa trwać będzie wiele lat i zapewne będzie droższa niż w inwestycjach deweloperskich.

Lewicowych polityków i publicystów szczególnie oburza fakt, że część mieszkań kupowana jest przez inwestorów. Uważają, że takie inwestycje należy karnie opodatkować, a jeszcze lepiej zakazać kupna, zaś inwestorskie mieszkania znacjonalizować. Inwestycje w mieszkania są alternatywą dla inwestycji w inne aktywa, np. w akcje, fundusze, bitcoiny. Dlaczego uznawać je za dopuszczalne, a inne nie? Przecież inwestorzy, którzy kupują mieszkania, wynajmują je, a więc zaspokajają czyjeś potrzeby mieszkaniowe. Określanie ich „spekulantami”, którzy podbijają ceny, jest tak samo mądre, jak zwalanie w PRL winy na spekulantów, którzy rzekomo powodowali braki na rynku, wykupując towary.

W stabilnej gospodarce rynek zapewni równowagę. Cenowa hossa na rynku mieszkaniowym to skutek działań rządu, który dopuścił do wysokiej inflacji i stymulował szczególnie ceny nieruchomości różnymi „programami mieszkaniowymi”. Obniżenie inflacji, a przez to obniżenie stóp procentowych i kosztów kredytów przyniesie znacznie lepsze efekty niż te programy. Deweloperom i prywatnym osobom należy też udostępnić teren posiadane przez państwo i państwowe przedsiębiorstwa. Wówczas mieszkań zacznie przybywać, spadną marże deweloperów, ceny mieszkań i czynsze.

Lider lewicy Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że jego ugrupowanie złoży projekt ustawy mający na celu wykorzystanie dwóch milionów „pustostanów”. Co to takiego? W Polsce jest o ponad 2 mln więcej mieszkań niż gospodarstw domowych, co może świadczyć o tym, że część z nich jest niezamieszкана. Jednak większość z tych rzekomych „pustostanów” to mieszkania kupowane w celach inwestycyjnych, albo np. odziedziczone po dziadkach i trzymane dla wnuków, albo wreszcie kupowane przez zamożniejszych jako drugi lokal, bo np. ktoś mieszka w jednym mieście, a w tygodniu pracuje w dru-

gim i bardziej mu się opłaca kupić tam kawalerkę niż płacić za hotel. Wiele zamożniejszych rodzin z dużych miast kupowało też wiejskie gospodarstwa, siedliska, chałupy z myślą o spędzaniu tam wakacji i przeprowadzce po przejściu na emeryturę. Teraz Lewica chce wszystkich tych ludzi obciążyć dodatkowymi podatkami.

Natomiast prawdziwe „pustostany”, których w rzeczywistości jest nie tak wiele, to przede wszystkim mieszkania, których dawni właściciele zmarli lub wyemigrowali, a spadkobiercy nie są nimi zainteresowani lub nie potrafią się ze sobą porozumieć. Czy to jest potencjalne źródło mieszkań na tani wynajem? Wątpię. W jaki niby sposób państwo (gminy) miałyby użytkować te mieszkania, które mimo wszystko mają jakichś właścicieli lub ich spadkobierców? Powołać do tego specjalną agencję, zatrudnić ludzi, którzy będą wyszukiwali pustostany, a następnie będą się do nich włamywać i latami prowadzić procesy z właścicielami? Duże koszty przy zapewne nikłym efekcie. Lepszy efekt przyniosłaby poprawa efektywności sądów i uproszczenie procedur spadkowych.

Tragiczne wydarzenia, szczególnie w XX wieku, sprawiły, że Polacy mają relatywnie małe majątki. Według Global Wealth Databook w roku 2021 dorosły Polak posiadał majątek wartości 50,4 tys. dol. Od roku 2000 wartość majątku przeciętnego mieszkańca Polski wzrosła 5-krotnie, ale i tak jest kilkakrotnie mniejsza niż w przypadku mieszkańców Portugalii czy Grecji, które to kraje mają porównywalny z Polską PKB per capita. Nasze majątki to przede wszystkim mieszkania.

Własność jest jednym z gwarantów wolności. Zależność tę opisał w książce „Własność i wolność” amerykański historyk i politolog Richard Pipes, był doradca prezydenta Reagana. Własność osobista zapewnia jednostce prywatność i suwerenność („my home is my castle” – mawiają Anglicy), daje swobodę decydowania o swym losie, pozwala podejmować decyzje na własne ryzyko. Zamach na wolność obywateli zaczyna się od zamachu na własność – wywłaszczeń, nacjonalizacji, restrykcji w dysponowaniu swoimi mieniem.

Im mocniej zagwarantowane są prawa własności, tym lepiej działa gospodarka rynkowa, która dostarcza konsumentom niezbędne towary, w tym mieszkania. Próba rozwiązania problemów mieszkaniowych na skróty poprzez karanie właścicieli i kwestionowanie praw własności doprowadzi do efektów przeciwnych do deklarowanych przez polityków, głoszących, że mają cudowne pomysły na to, by każdy wygodnie mieszkał, płacąc jedynie symboliczny czynsz. ●

Witold Gadomski

Tekst ukazuje się też na stronie Fundacji Wolności Gospodarczej

Lewica w polskiej polityce

Chyba nie zadowala was 6 proc. poparcia?

Lewica musi wrócić do pierwszej ligi. Pozostawanie na marginesie nie licuje z jej historycznym dziedzictwem i stanowi zagrożenie dla przyszłości demokracji w Polsce.

Rydyński

Lewica w Polsce jeszcze nigdy nie była w tak głębokim politycznym kryzysie. Nie jest to publicystyczna teza, lecz rzeczywistość najgorszych wyników wyborczych socjaldemokracji po 1989 roku. Poparcie dla komitetu Nowej Lewicy w wyborach do Parlamentu Europejskiego w tym roku wyniosło 6,30 proc. Dla porównania: SLD w 2005 roku po swoich słabych rządach zdobył 11,31 proc. głosów. Nawet wypadając z Sejmu w 2015 roku, koalicja Zjednoczonej Lewicy z wynikiem 7,55 proc. cieszyła się wyższym poparciem aniżeli partia Czarzastego i Biedronia.

Powodów obecnego stanu rzeczy jest wiele. Niemiecki politolog Frank Bandau wyszczególnia cztery główne czynniki wpływające na powszechny kryzys lewicy.

1 Socjologiczny polegający na makrozmianach zachodzących chociażby na rynku pracy. Spadek zatrudnienia w przemyśle wpływa na topniejące członkostwo związków zawodowych, będących siostrzanymi organizacjami socjaldemokracji.

2 Drugim wytłumaczeniem kłopotów ugrupowań postępowych jest wolnorynkowa globalizacja osłabiająca narodowe państwa dobrobytu. W tej rzeczywistości rządy stają do nierównej walki z międzynarodowymi korporacjami promującymi deregulację i osłabianie komplementarnych systemów polityk społecznych.

3 Trzecim źródłem kryzysu jest „liberalny skręt kulturowy” lewicy, która, jak wskazuje Bandau, głównie skupia się na polityce tożsamości, walce o prawa mniejszości i powszechnym „cancelowaniu” osób, które nie trzymają się sztywnych reguł poprawności. Tym samym partie socjaldemokratyczne skutecznie zrażają do siebie nawet umiarkowanych wyborców, którzy w przeszłości głosowali na nie, kierując się motywacjami społeczno-gospodarczymi.

4 Ostatnim wytłumaczeniem analizowanego fenomenu są zmiany zachodzące w samych partiach lewicowych. Ugrupowania spod czerwonego sztandaru coraz częściej stają się formacjami kartelowymi, kierującymi się nade wszystko interesami swoich członków. Dla własnych partykularnych korzyści są w stanie wchodzić w koalicje rządowe z ugrupowaniami, których program społeczno-gospodarczy stoi w jawnej sprzeczności z pryncypiami i interesami wyborców lewicy.

Wszystkie wyżej wymienione wytłumaczenia można z powodzeniem zastosować do analizy porażek polskiej lewicy. Spójrzmy na wyniki exit poll podczas zeszłorocznych wyborów do Sejmu: tylko 5,1 proc. robotników, 3 proc. rolników, 7,7 proc. osób bezrobotnych, 5,5 proc. emerytów i rencistów, 4,7 proc. osób z wykształceniem podstawowym, 4,2 proc. absolwentów szkół zawodowych zagłosowało 15 października na kandydatów Komitetu Wyborczego No-



• Współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty i Robert Biedroń w czasie posiedzenia Rady Krajowej partii, 12 listopada 2023 r.

FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

wa Lewica. W wymienionych grupach zdecydowanie wygrało Prawo i Sprawiedliwość (poparcie na poziomie 49,6 proc. wśród robotników, 66,6 proc. rolników, 45,2 proc. bezrobotnych, 53,4 proc. emerytów i rencistów, 62,6 proc. wyborców z wykształceniem podstawowym, 61,5 proc. z wykształceniem zawodowym), po raz kolejny udowadniając swoją hegemoniczną rolę w klasie ludowej. Trudno o bardziej dobitny dowód na rozbrat lewicy z tymi, których tak bardzo chce reprezentować, a którzy w przeszłości dawali sukcesy SLD i Aleksandrowi Kwaśniewskiemu.

Polska socjaldemokracja po zeszłorocznych wyborach do Sejmu zdaje się ciągle być w szoku, podejmując doraźne i nieprzemyślane próby wyjścia z pasma porażek. Pomimo utraty blisko pół miliona głosów między 2019 a 2023 rokiem partii Włodzimierza Czarzastego udało się po 18 latach wrócić do władzy. Jest ona jednak najmniejszym, a przez to najmniej znaczącym koalicjantem Platformy Obywatelskiej. W sprawach praw kobiet oraz osób LGBTQ+ po ponad 9 miesiącach w rządzie nie może się pochwalić żadnym, nawet najmniejszym sukcesem.

To samo dotyczy flagowego projektu Nowej Lewicy, jakim była zapowiedź budowy setek tysięcy społecznych mieszkań na wynajem. Przyszłoroczna pięcioprocentowa podwyżka wynagrodzeń w strefie budżetowej przeczy socjaldemokratycznemu postulatowi dobrze opłacanych pracowników państwa. Brak batalii „czerwonych” ministrów w sprawie godnych pensji dla tzw. budżetówki także symbolizuje ich brak sprawstwa, skuteczności i wyrazistości.

Przyszły rok może okazać się dla NL jeszcze większym wyzwaniem, gdyż bez radykalnych zmian w kierownictwie partii, swojej strategii i sposobie komunikacji wybory prezydenckie mogą zakończyć się jej podobnym blamażem jak w 2015 i 2020 r., kiedy kandydaci socjaldemokracji osiągnęli mniej niż 2,5 proc. poparcia. Dlatego obecnie działacze Nowej Lewicy muszą zadać sobie trudne, acz kluczowe pytania dotyczące przyszłości ich formacji:

- Czy ich partię stać na samodzielne funkcjonowanie w systemie partyjnym?
- Czy NL niczym Zieloni oraz Inicjatywa Polska powinna rozważać w przyszłości wyborczy akces do Koalicji Obywatelskiej?
- Które sprawy są dla lewicy nie-negocjowalne i które mogą zakończyć się jej wyjściem z Koalicji 15 Października?
- Czy lewica zadowoli się poparciem na poziomie 6 proc., czy jednak chce zaważyć o awans do wyższej politycznej ligi?

Zalóżmy, że działaczki i działacze Nowej Lewicy chcą podjąć ryzyko zmiany obecnego stanu rzeczy. W tym wypadku pierwszą decyzją powinno być pilne zwołanie przyspieszonego kongresu, który wybrałby nowe władze NL. Włodzimierz Czarzasty, będący przewodniczącym swojej formacji od 8,5 roku, jest odpowiedzialny tak za jej sukcesy, jak i porażki. Po wrót do Sejmu w 2019 roku z trzecim wynikiem jest rzeczą historyczną, jednak od tego czasu lewica zaliczała pod jego kierownictwem coraz to gorsze wyniki wyborcze, osiągając w czerwcu najgorszy rezultat w historii. Wybór nowych władz mógłby odbywać się w szerokiej demokratycznej formule połączonej z wyborami prezydenckimi. Swoiste powszechne wybory nowego tandemu lidarskiego mogłyby odbywać się w ramach społecznych konsultacji z tymi, którzy uważają, że bez silnej lewicy nie będzie w Polsce silnej demokracji. Ten scenariusz jest jedną z nielicznych szans na to, żeby kandydatka lub kandydat NL pozytywnie odróżnili się od pozostałych startujących w wyborach prezydenckich.

Kluczową dla lewicy kwestią jest także wybór nowej strategii na przyszłość. Obecnie posiada ona liberalnych gospodarzo i światopoglądowo wyborców, co pokazują także przeprowadzone przeze mnie badania pt. „Separacja czy rozwój? Klasa ludowa i socjaldemokracja w Polsce”. Jednocześnie brakuje jej sposobu na przekonanie do siebie osób gorzej uposażonych i wykształconych, co ciągle stanowi jedną ze stałych składowych poparcia radykalnej, populistycznej prawicy. Oczywiście walka o przychyl-

ność i zaufanie ludu nie jest rzeczą prostą, jednak trzeba pamiętać, że nie wszyscy utrzymujący się z pracy swoich rąk są wyznawcami Kaczyńskiego, Bosaka czy Brauna. NL musi podjąć to wyzwanie, gdyż bez skutecznego rozszerzenia grupy swoich wyborców zwyczajnie czeka ją anihilacja.

Jednymi z osób, o które trzeba wręcz zaważyć to mieszkańcy dawnych miast wojewódzkich, którzy w wyniku neoliberalnej transformacji gospodarczej, jak i reformy administracyjnej rządu Jerzego Buzka zaliczyli podwójny antyspołeczny szok. Takim studium przypadku jest Włocławek, w którym eseldowska lewica trwale utrzymuje wysokie poparcie. W tym miejscu osiąga także największe sukcesy. Kandydat Nowej Lewicy, Krzysztof Kukucki wygrał na wiosnę bezpośrednie wybory na prezydenta miasta, ponadto w Klubie Parlamentarnym Lewicy zasiadają tak poseł, jak i senator wybrani z okręgu włocławskiego.

Głos tych, którzy tracą na polaryzacyjno-dyfuzyjnym sukcesie wyłączanie paru polskich aglomeracji jest niestety dzisiaj niesłyszalny w Koalicji 15 Października. Postulat zwiększenia liczby województw, gwarancji ich stabilnego finansowania oraz planowej deglomeracji może stanowić ważne antidotum na demograficzną, społeczną i ekonomiczną zapaść, tak obrazowo opisaną przed paroma laty przez Marka Szymaniaka w książce „Zapaść. Reportaże z mniejszych miast”. Konsekwentne podnoszenie tego tematu na posiedzeniach rządu to nie tylko szansa, ale także moralna odpowiedzialność NL.

Lewica w budowie szerszej koalicji wyborców i kluczowych spraw musi wykazywać się zdecydowaniem. Potrzebuje konkretnych sukcesów, które podniosą jej znaczenie w oczach społeczeństwa, sprawią, że jej obecność w rządzie zacznie robić istotną różnicę. Pozostawanie na marginesie polskiej polityki nie tylko nie licuje z historycznym dziedzictwem lewicy, ale także stanowi potężne zagrożenie dla przyszłości demokracji w Polsce. Słabsi i narażeni na negatywne skutki przyszłych kryzysów bez godnej i sprawczej socjaldemokracji znajdą bowiem pocieszenie w ramionach prawicowych populistów. W dobie personalizacji polityki oraz w kontekście przyszłorocznej batalii prezydenckiej kluczowym wydaje się wybór osoby, która będzie wyrażać skuteczności i wiary w przyszłe sukcesy. Bez tego przyszłość projektu Nowej Lewicy naprawdę stoi pod znakiem zapytania. ●

Bartosz Rydyński – doktor nauk społecznych, wykładowca UKSW, współzałożyciel Centrum Daszyńskiego.

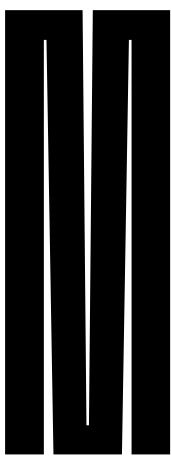
• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Nike 2024

MICHAŁ WITKOWSKI: OPOWIADAM JA DZISIEJSZY

– Moja mama uważa, że „to wszystko nie-prawda”. A wujek komunista z pewnością nie czyta moich książek – mówi Michał Witkowski, finalista Nagrody Literackiej „Nike” 2024.

Juliusz Kurkiewicz



Michał Witkowski znalazł się w finałowej siódemce Nagrody Literackiej „Nike” 2024 za książkę „Wiara. Autobiografia”.

JULIUSZ KURKIEWICZ: Późny PRL, czas pana dzieciństwa i wczesnej młodości, to świat bardziej cudowny czy odrażający?
MICHAŁ WITKOWSKI: To absolutna mieszkanka wybuchowa i chyba tak jest z każdą przeszłością.

Nawet jeśli nostalgik widzi jej wady, i tak ją kocha. Rozum nic tu nie pomoże. A kiedy dodatkowo sprawa dotyczy powstania świata – jak w przypadku dziecka – naszego świata, mojego świata, tak innego od dzisiejszego, w którym mam pełne prawo czuć się zagubionym, powstaje literatura.

Dla dorosłych był to jeden z najsmutniejszych okresów w powojennej historii.

– Jako dziecko nie wiedziałem o prześladowaniach związanych z wprowadzeniem stanu wojennego ani o całym mnóstwie ówczesnych „wad rzeczywistości”. To była jedyna rzeczywistość, jaką znałem, uważałem ją za normalną.

Dziecko buduje sobie świat i wyobrażenia o nim z klocków, wrażeń, faktów, i jest to świat jedyny, jaki dla niego istnieje. Jest mały i bezpieczny. Składa się z centrum – dla nas było to owo drzewo zwane Baobabem, wręcz jak drzewo w raju – i paru ulic dookoła.

A jednak, pisząc o przeszłości, nie da się chyba przyjąć perspektywy dziecka i na tym poprzestać. Podmiot dziecięcy docho-

dzi do głosu, ale jednak opowiadam ja dzisiejszy, komentując i interpretując to, co zapamiętałem. W rozdziale „Zmiany pośmiertne” o Popieluszcze ewidentnie przeplata się perspektywa dziecka i mój współczesny komentarz kogoś, kto dziś wie o nim wszystko.

Do naturalnego egocentryzmu dziecka dodaje się tu animusz małego performerera, z jego potrzebą poklasku, podziwu...

– No, mamy tutaj dorastanie niezwyklego dziecka... Śmiem twierdzić. Choć Kinga Du-

nin będzie z tego kpila. Dużą rolę w tym, że uciekałem w teatr, w swoje własne alternatywne rzeczywistości, odgrywało to, że nie umiałem z chłopakami kopać piłki, integrować się z grupą. Wszyscy mnie bili i opluwali, więc uciekałem od tego i rodziła się kreatywność.

Dzieci są kreatywne.

– Wszystkie malują, ale rzecz w tym, że niektóre nie przestają malować.

Jedną z tych alternatywnych rzeczywistości jest kościół jako miejsce rytuałów przemawiających do wrażliwości tego dziwnego dziecka. W pewnym sensie te rytuały stają się schronieniem dla jego odmienności. Skąd taka wyrozumiałość?

– A skąd ja wtedy miałem wiedzieć to, co wiemy dziś? Poza tym Kościół jest homofobiczny tylko na zewnątrz. Wewnątrz jest bardzo liberalny pod tym względem. Grzech, którego łacińska nazwa jest wymieniona gdzieś w „Lubiewie”, nigdy nie był w zakonach i Kościele uważany za specjalnie poważny. Widać to w „Imieniu róży”.

Był pospolity, tolerowany, w końcu homoseksualistów było tam tak wielu, że trudno, aby było inaczej. Traktowano to jak mniejsze zło. Już gorzej, gdyby z kobietą... Kiedy znajomy poszedł się „wyspowiadać”

z owego strasznego grzechu, usłyszał od księdza: „Nie zwracaj mi głowy, po prostu unikaj tego towarzystwa”.

Te złote sukienki niejedną ciotkę Michałkę przyciągnęły. To był teatr, a w końcu teatr wziął się z misteriów religijnych.

A co pan na dzisiejszy Kościół?

– To temat rzeka i pewnie na inną okazję, ale jestem przeciwny generalizacjom. „Wszyscy księża są tacy czy inni...”. Znam takich, którzy są młodzi, naiwni, dochowują celibatu zarówno cielesnego, jak i „myślowego”. Nawet jeśli czują jakiś tajemniczy pociąg do pewnych obiektów, to nie pozwalają sobie na czynny. Oni nie zasłużyli na kładzenie ich do tego samego worka. Często chcą czynić dobro, a niektórzy nawet je czynią.

Nigdy pan nie marzył, żeby być księdzem? Pół roboty to spektakl, do czego pana tak ciągnęło...

– Chyba nawet o tym napisałem, że przez chwilę, owszem, chciałem być księdzem zarówno ze względu na rozliczne akcesoria do czynienia czarów, absolutnie profesjonalne, jak i ze względu na scenę. Ale tylko przez chwilę. Poza tym, jak dobrze wiemy my, dzisiejsi, w życiu księży najważniejsze jest to, co za kulisami.

Dlaczego nazwał pan autobiografię „Wiara” – poza rzeczą jasną wczesnym pana akcesem do katolicyzmu?

– Po pierwsze, o wierze jest najobszerniejszy fragment. Po drugie, podobał mi się ten wyraz na tytuł. A po trzecie, były to jeszcze czasy wiary w ogóle – w życie, w świat. Zbyt wielkiej, niestety, jak się miało okazać.



Autobiografia wykracza tu poza opis jednostkowych przypadków konkretnej osoby, małego Michałka.

– Mamy tu wiele różnych planów: historię czasów i obyczajów, historię Wrocławia i jego wariacji w kolejnych odsłonach, nawet poniekąd historię przemian telewizji i piosenki. Dlatego uważam, że ta książka jest czymś więcej niż autobiografia, i to jest zgodne z moim postulatem, aby literatura była czymś więcej niż literaturą, by przekraczać granice nawet tak szerokiego gatunku jak autobiografia.

Michał Witkowski

Wiara. Autobiografia

wyd. Znak Literanova

przekraczać granice nawet tak szerokiego gatunku jak autobiografia.

Wspomniał pan, że ucieczka w robienie sztuki była też rezultatem nieprzystosowania, braku akceptacji. Nie tak wiele o tym jest w książce. Nie lubi pan tego wspominać, nie chce pan dać satysfakcji tym, co prześladowali?

– Trochę chciałem pokazać właśnie historię wyalienowanej, bitej cioteczki, która ucieka w kreatywność. Ale gdybym dziś to pisał, wywalilibym to bardziej na pierwszy plan. Kiedy pisałem, wydawało mi się, że bardziej uciekałem przed tą beznadziejną szarością i nudą komuny, wuefami, stołówkami, blokami, a nie przed prześladowaniem, którym aż tak się nie przejmowałem.

Pojawia się tu sporo postaci przyjaciół z dzieciństwa, nauczycieli, są rodzice, wujek komunista. Czy żyjący zaglądali panu przez ramię? Jakie były reakcje zwrotne?

– Moja mama uważa, że „to wszystko nie-prawda”, ale reaguje tak na dokładnie każde zdanie, nawet najbardziej prawdziwe, więc to się nie liczy. A wujek komunista z pewnością nie czyta moich książek.

Prawnicy wydawnictwa, niestety, ostro okroili „Wiare” z nazwisk kolegów i koleżanek z podstawówki. Jest tam np. postać

OGŁOSZENIE

Kraj/34333802



REKLAMA

MECENAS
STRATEGICZNY:

PANATTONI

MECENAS:



„biednej dziewczynki z baraków”, szarej, ję-
kającej się, zamkniętej w sobie, może bi-
tej w domu itd. W oryginale pojawiało się
jej charakterystyczne nazwisko, które było
punktem wyjścia dla niewyszukanego pseu-
donimu „Pleśniara”.

Mielibyśmy problem, gdyby książki czy-
tał niejaki „Stachul”, rudy i piegowaty urwis,
któremu przypadła rola bad boya, no, ale ta-
cy żli uczniowie nie czytali wtedy i z pewno-
ścią czytać nie zaczęli.

**Tym bad boyem, jak pan pisze, był pan jed-
nocześnie jakoś zauroczony. Na czym po-
lega dynamika takich relacji?**

– Żeby nie wnikać w cały mechanizm, bo
nie jestem do tego gotowy, można to ująć
w skrócie: „Bij, ale dotykaj!”. Bicie kogoś
i bycie bitym to jednak dość intymna rela-
cja, a każda intymna relacja z tym cudow-
nym urwisem była mile widziana.

**Zakończenie „Wiary” jest dosadne. Ale
o tym, co się dzieje w głowie bohatera od
początku dojrzewania do inicjacji seksual-
nej w kontekście pocucia odmienności
– niewiele wiemy.**

– A całe noce marzeń o tym jakimś niezna-
nym człowieku, tak silne przeczucie, że
„musi gdzieś być”? A rozerotycznienie pa-
nującą dokoła niewinną młodą dziewczyną
pięć? Chłonałem wszystko, co było jakoś
związane z tematem seksu homo, choćby
w sposób zawołowany, a naprawdę nie by-
ło wtedy łatwo. Nie bez wpływu pozostał tu
słynny „barszcz makulaturowy”, w którym
się pływało i raz po raz coś wylawiało.

A zatem nie zgadzam się. Powiedziałem
wszystko, co wiedziałem, i jeszcze trochę
dodałem.

**Liczył pan na to, że w składziku makulatu-
ry w szkole znajdzie pan katalog „Quelle”,
a nim – kto wie – facetów w samej białiznie.
W tym samym składziku męczył pana Sta-
chul. Ile jest pan w stanie poświęcić na oł-
tarzu efektownej opowieści?**

– Pana niedowierzanie jest dla mnie naj-
większą nagrodą. Nic nie musiałem doda-
wać. Zwykle mam tendencję do przesady,
więc wracałem i „uszczuplałem” przesadzo-
ne fragmenty, tak aby na ołtarzu Prawdy
Blichtru nie przehandlować. Przepraszam,
styl mi wszedł z „powieści barokowej”, którą
właśnie piszę i jestem trochę w krynolinie.

O czym będzie?

– No obecnie barokowa to tylko z nazwy, bo
akcja przesunęła się na rok 1770. Ale bar-
dzo sarmacka i polska. Niejaki Wilczek, Ko-
zak bez ucha, sympatyczny syfilytyk i okrut-
ny morderca, który się „urwał ze stryczka”,
w beczce usiłuje się dostać do pałacu Potoc-
kich w Krystynopolu, aby odnaleźć tam pe-
wien woreczek.

Koliczyzną też pan pokaże?

– Tak, chociaż dziś to trudne, jeśli weźmie-
my pod uwagę, że to ukraińscy chłopci znę-
cają się nad polskimi panami, palą dwory
i gwałcą dziedziczki. ●

**Plebiscyt Nike
Czytelników!**

Nike
Nagroda Literacka

• Który z siedmiorga finalistów powinien
Twoim zdaniem dostać w tym roku Nike
Czytelników?

Na swój typ zgłoszuj na stronie:

Wyborcza.pl/nike

Laureata plebiscytu ogłosimy 4 października
w „Wyborczej”.

Możesz również wziąć udział w konkursie na
recenzję książki. Autor najciekawszej recenzji
o długości do 2 tys. znaków wygra voucher
na wycieczkę o wartości 5 tys. zł. Recenzję
wyślij na Wyborcza.pl/nike.

Zwycięzcę konkursu ogłosimy podczas gali
6 października 2024 r., a fragmenty wybranej
recenzji ukażą się w „Wyborczej”.

Plebiscyt Nike Czytelników i konkurs na re-
cenzję trwają do 26 września do godz. 23:59

Wydarzenia, które zachwycą na Warszawskiej Jesieni

Wystarczy wyobraźnia i zmysł słuchu

Na festiwalu dawne przenika się
z nowym, zespół Hańba! występu-
je obok Basel Sinfonietty, a szczer-
nie wskazuje na drzewo, chroniąc się
przed katastrofą klimatyczną.

Anna S. Dębowska

W kontekście powodzi
nowego znaczenia
nabierze zaplanowana
wiele miesięcy temu
na 67. Międzynarodowy Festiwal
Muzyki Współczesnej „Warszawska
Jesień” premiera opery ekologicznej
„Szczur i Drzewo” (28 września,
godz. 14 i 16, Basen Artystyczny). Jej
twórcy – botaniczka i poetka Urszula
Zajączkowska oraz kompozytor Jerzy
Kornowicz – stawiają bohaterów
w obliczu katastrofy klimatycznej.
Ci ratują się, jak mogą – Szczur kopie
nory, Drzewo zastyga w bezruchu;
wielu nie przetrwa. To opera dla
dzieci i młodzieży, jest więc w niej
cień optymizmu. „Bardzo mi zależało,
by młodzi poculi, jak wielka moc jest
w przyrodzie i że często wystarczy
tylko przestać ją niszczyć” – napisała
w programie festiwalu autorka libret-
ta Urszula Zajączkowska.

WCZORAJ I DZIŚ

Tematem 67. Warszawskiej Jesieni
jest przenikanie, które „zobaczymy”
m.in. w finałowym wydarzeniu tego-
rocznej edycji. To „Trio” Duńczyka Si-
mona Steen-Andersena. W dziele tym
jest wszystko: orkiestra symfoniczna,
big band i chór. Są kroczące zabawa-
nie akordy i ustępy z wielkich dzieł
symfonicznych. „To wielka rozprawa
o symfonizmie” – mówił w radiowej
„Dwójce” Jerzy Kornowicz, dyrektor
festiwalu. Prawykonanie „Tria” odby-
ło się w 2019 r. na festiwalu w Donau-
eschingen. Pandemia nie pozwoliła
rok później zagrać go w Warszawie.
Ostatecznie dojdzie do tego 28 wrze-
śnia w Filharmonii Narodowej.

NOWE I DAWNE

Na Warszawskiej Jesieni zabrzmi
39 nowych utworów powstałych
współcześnie i w języku współcze-
sności. Jest też miejsce na twórczość
zakorzenioną w przeszłości. Dyrek-
tor i kompozytor Jerzy Kornowicz pi-
sze obrazowo o „wielkim i złożonym
polu dźwiękowym muzyki współcze-
snej”, które błyskawicznie się rozsze-
rza, wciągając jednocześnie w swoje
granice elementy „muzyki klasycznej,
tradycyjnej, jazzu, improwizacji, mu-
zyki klubowej, piosenki i nowej mu-
zyki tanecznej”. Jest tu więc miejsce i dla
muzyki dawnej, i dla punkrockowo-
-folkowego zespołu Hańba!.

Kornowicz, który – co ważne – wy-
powiada się w imieniu 10-osobowej
Komisji Programowej Warszawskiej
Jesieni, podkreśla, że nie chodzi ani
o sentyment do tego, co już było, ani
o przekonanie, że „najlepsze jest już
za nami”, więc tym się trzeba karmić.

A przenikania dotyczą też jak naj-
bardziej współczesnego tworzywa
muzyki.



• **Zespół muzyki dawnej – {oh!} Orkiestra Martyny Pastuszki – zagra na festiwalu muzykę współczesną, co więcej – dokona prawykonania aż sześciu nowych utworów** FOT. CLEMENS MANSER

Czego jeszcze warto posłuchać?
Pięć propozycji.

Wprowadza i przenika

Koncert inauguracyjny w wykona-
niu Narodowej Orkiestry Symfo-
nicznej Polskiego Radia w Katow-
cach pod dyktando Jaroslava Shemeta
skupi się na temacie tegorocznej edy-
cji, czyli przenikaniu. Jego inspi-
racje stanowią: tradycja ludowa, barok,
klasycyzm, audiowizualność i hip-
-hop. W programie są trzy prawyko-
nania. Pierwszy to „Geh bis an deiner
Sehnsucht Rand” Heleny Tolve na fi-
del plocką, na której zagra Maria Po-
mianowska, i oktet wokalny. Drugi
to „It’s fine, isn’t it?” Pawła Szymań-
skiego na flet i orkiestrę symfoniczną.
Trzeci – „Fire” Żanety Rydzewskiej na
orkiestrę symfoniczną.
Piątek, 20 września, godz. 19.30, Filhar-
monia Narodowa w Warszawie. Bilety:
80 i 100 zł.

**Szwajcarzy
z prawykonaniami**

2 Szwajcarzy z Basel Sinfonietty
po pięciu latach znów są w War-
szawie i podejmują ważny tem-
at – na ile sztuka może coś znaczyć
w debatach publicznych.

Koncert „Oni i My?” będzie sym-
bolicznym spotkaniem dwóch kom-
pozytorów – mieszkającego w Ber-
linie Rosjanina Sergeja Newskiego
i zaangażowanego w obronę swoje-
go kraju Ukraińca Yuriia Pikusha. Za-
brzmia też prawykonania utworów
Aleksandry Słysz i Stefana Kellera.
Niedziela, 22 września, godz. 19.30,
Studio Koncertowe Polskiego Radia.
Bilety: 70 zł.

**Hańba! na tym
festiwalu**

3 Zespół muzyczny Hańba!
w założeniu był fikcyjną orkie-
strą uliczną, której bohaterowie
przy wsparciu poetów oraz po-
dwórkowego instrumentarium pięt-
nowali zło i nienawiść otaczające-
go ich świata lat 30. i 40. XX w. Z cza-
sem coraz mocniej wyrażali się
o rzeczywistości.

A w tym roku goszczą na War-
szawskiej Jesieni, gdzie wykonają
dziesięć piosenek do tekstów Grze-
gorza Uzdzińskiego skomponowanych
przez Katarzynę Dziewiątkowską,
Annę Ignatowicz-Glińską, Krzysztofa
Knittla, Jerzego Kornowicza, Katarzy-
nę Krzawińską, Pawła Malinowskie-
go, Annę Sowę, Monikę Szpyrkę, Ar-

tura Zagajewskiego (kuratora wyda-
rzenia) i Rafała Zapalę.

Wtorek, 24 września i środa, 25 września,
godz. 22.30, TR Warszawa. Bilety: 70 zł.

Nowe brzmienie

4 Zespół muzyki dawnej – {oh!}
Orkiestra Martyny Pastuszki
– będzie grał muzykę współcze-
sną, co więcej – dokona prawykonania
aż sześciu nowych utworów, takich
kompozytorów, jak Yu Kuwubara,
Olgierd Juzala-Deprati, Aleksandra
Gryka, Krzysztof Baculewski, Dmitry
Łybin i Mateusz Śmigasiewicz.

Zapowiedź koncertu sprawia, że
uszy melomanów już się nastawiają
na odbiór świeżych pomysłów dźwię-
kowych. Dawne instrumentarium to
nowe brzmienia i sposobność do gry
z przeszłością, przetwarzania jej mo-
tywów charakterystycznych. To ko-
lejne spektakularne wydarzenie tego-
rocznej Warszawskiej Jesieni idące
tropami historycznych przenikań.
Czwartek, 26 września, godz. 19.30,
Studio Koncertowe Polskiego Radia.
Bilety: 70 zł.

Mała Warszawska Jesień

5 Co o kolorach i kształtach mo-
że powiedzieć muzyka? Bardzo
dużo. Wystarczy wyobraźnia
i zmysł słuchu, który czasem musi
zastąpić zmysł wzroku. I synestezja,
umiejętność odbierania danego bodź-
ca zmysłowego, np. słuchowego, in-
nymi zmysłami. Dzięki niej możli-
we jest widzenie kolorów optycznych
w reakcji na barwę dźwięku.

Pomysł na powstanie opery
„Barwki i słyszki” wziął się z rozmów
z dorosłymi i dziećmi niepełnospraw-
nymi wzrokowo. Uwrażliwiły twórców
na świat i potrzeby osób nie-
widomych i słabowidzących. A te-
raz twórcy chcą w ten sam sposób
uwrażliwić słuchaczy.

Koncepcja – Anna Kierkosz, kie-
rownictwo muzyczne – Bartek Wą-
sik, kompozycje – Agnieszka Wi-
dłarz, wśród wykonawców Hashtag
Ensemble.

Sobota, 21 września, godz. 11 i 13;
niedziela, 22 września, godz. 11, 12.30,
14; poniedziałek, 23 września, godz.
9.30 i wtorek, 24 września, godz. 9.30,
Przestrzeń Muzyki Współczesnej Hash-
tag Lab. Bilety: 50 zł.

**67. Międzynarodowy Festiwal Muzyki
Współczesnej „Warszawska Jesień”,
20-28 września, Warszawa. Program:
www.warszawska-jesien.art.pl**



**POZOSTALI
NOMINOWANI**



Marzanna
B. Kielar
Wilki



Urszula Koziół
Raptularz



Małgorzata
Lebda
Łakome



Cezary
Łazarewicz
**Na Szewskiej.
Sprawa Stani-
sława Pyjasa**



Piotr Paziński
**Przebierańcy
w nicości**



Andrzej
Sosnowski
**„Elementaże”
(1 & 2)**

ZAWIADOMIENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Generalny Dyrektor Dróg krajowych i Autostrad w Warszawie, ul. Wronia 53, 00-874 Warszawa zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Budowa obwodnicy Kołbieli, w ciągu drogi krajowej nr 50, od istniejącego km ok. 194+450 do km ok. 207+047,79, o długości trasy głównej 11,298 km (bez węzła „Kołbiel”), wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi, realizowana w ramach przedsięwzięcia inwestycyjnego: „Projekt i budowa obwodnicy Kołbieli w ciągu drogi krajowej nr 50 od istniejącego km ok. 194+450 do km ok. 207+047,79, o długości trasy głównej 11,298 km (bez węzła „Kołbiel”).

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczysti nieruchomości objętych wnioskiem (powiadomieni w drodze zawiadomień).

Działki usytuowania obiektu: inwestycja zlokalizowana jest na terenie województwa mazowieckiego w powiecie otwockim w gminie Kołbiel oraz w powiecie mińskim w gminie Mińsk Mazowiecki.

- Numery działek w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia w całości pod inwestycję:

Powiat otwocki, gmina Kołbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0006 Czekówka – działka o nr ewid.: 220/1; 221/1; 221/2; 222/1; 222/2; 279/2; 285/2; 298/4; 306/4; 307/5;

Obręb 0011 Karpiska – działka o nr ewid.: 537

Obręb 0013 Kołbiel – działka o nr ewid.: 2058/2; 2059/2; 2060/2; 2061/2; 2068/2; 2080; 2081; 2105; 2106; 2107; 2108; 909/932; 932

Obręb 0019 Rudno – działka o nr ewid.: 1312; 1315; 1318; 1321; 1324; 1327; 1443; 1460; 1523; 1524; 1525; 1526; 1527: 1528; 1529; 1530; 1531; 909/1520

Obręb 0020 Rudzienko – działka o nr ewid.: 1480; 1486; 1491; 1492; 1497; 1498; 1504; 1505; 1506/1; 1506/2; 1509; 1510; 1511; 1516/1; 1516/2; 1517; 1522; 1527/1; 1544/1; 1949

Obręb 0023 Skorupy – działka o nr ewid.: 347; 348; 349; 350; 351; 352; 368; 369; 372

Obręb 0024 Stara Wieś Druga – działka o nr ewid.: 106/1; 145/1; 145/2; 145/3; 146/1; 152/2

Powiat miński, gmina Mińsk Mazowiecki – jedn. ewid. 141211_2:

Obręb 0016 Grębiszew – działka o nr ewid.: 147/1; 147/2; 149/1; 16/3

- Działki należące do Skarbu Państwa położone w całości w liniach rozgraniczających projektowanych pasów drogowych:

Powiat otwocki, gmina Kołbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0013 Kołbiel – działka o nr ewid.: 2057/3; 2058/1,2059/1,2060/1, 2061/1,2062, 2063, 2064, 2065, 2111/16, 2052/2, 2036/29, 2036/26, 2051, 2001/8, 2036/27, 2321/3, 2328/2;

Obręb 0024 Stara Wieś Druga – działka o nr ewid.: 105/1, 144/1,146/2,152/1; 152/3;

Powiat miński, gmina Mińsk Mazowiecki – jedn. ewid. 141211_2:

Obręb 0021 Józefów – działka o nr ewid.: 985

- Działki w projektowanym pasie drogowym podlegające podziałowi do przejęcia pod inwestycję, przechodzące na rzecz Skarbu Państwa (w nawiasach numery działek po podziale – **ttustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję)

Powiat otwocki, gmina Kołbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0003 Borków – działka o nr ewid.: 81(81/2, 81/1);

Obręb 0006 Czekówka – działka o nr ewid.: 220/2(220/3, 220/4); 223(223/1, 223/2, 223/3); 279/1(279/3, 279/4); 280(280/1, 280/2); 285/1(285/4, 285/5); 286/1(286/4, 286/5); 286/2 (286/6, 286/7); 287/1(287/4, 287/5); 287/2(287/6, 287/7); 288/2(288/11, 288/12); 288/3(288/13, 288/14); 288/4(288/15, 288/16); 288/1(288/9, 288/10): 292/6(292/11, 292/12); 292/7(292/13, 292/14); 292/8(292/15, 292/16); 292/5(292/9, 292/10); 293/3(293/5, 293/6), 293/4(293/7, 293/8); 294/3(294/5, 294/6); 294/4(294/7, 294/8); 295/ (295/13, 295/14); 295/8(295/15, 295/16); 295/9(295/17, 295/18): 295/10(295/19, 295/20); 295/11(295/21, 295/22); 295/12(295/23, 295/24); 296/9(296/14, 296/15); 296/8(296/16, 296/17); 296/10(296/18, 296/19); 296/11(296/20, 296/21); 296/12(296/22, 296/23); 296/13(296/24,296/25); 297/1 (297/3,297/4); 297/2 (297/5, 297/6); 298/13(298/17,298/18); 298/16(298/19, 298/20); 299(299/1, 299/2); 300(300/1, 300/2); 301/4(301/11, 301/12); 301/7(301/8, 301/9, 301/10); 302/4(302/10, 302/11); 302/7(302/8, 302/9); 303/12(303/18, 303/19) 303/13(303/20, 303/21); 303/4(303/22, 303/23, 303/24) 303/15(303/25, 303/26); 304/6(304/15, 304/16); 304/8(304/17, 304/18, 304/19); 304/7(304/20, 304/21, 304/22); 304/11(304/23, 304/24, 304/25); 304/12(304/26, 304/27); 304/13(304/28, 304/29); 304/4(304/30, 304/31); 305/4(305/10, 305/11); 305/5(305/12, 305/13); 305/2(305/6, 305/7); 305/3(305/8, 305/9); 306/2(306/12, 306/13); 306/3(306/14, 306/15); 306/10(306/16, 306/17); 307/2(307/14, 307/15); 307/3(307/16, 307/17);308/2(308/12, 308/13); 308/3(308/14, 308/15); 309/16(309/35, 309/36); 309/17(309/37, 309/38); 309/19(309/39, 309/40, 309/41); 309/20(309/43, 309/44, 309/42, 309/45); 309/21(309/47, 309/48, 309/46, 309/49); 310/7(310/28, 310/29, 310/27, 310/30); 310/8(310/32, 310/33, 310/34, 310/31, 310/35); 310/9(310/37, 310/38, 310/39, 310/40, 310/36);

310/25(310/41, 310/42); 310/26(310/43, 310/44); 311/4(311/12, 311/13); 311/5(311/15, 311/16, 311/14, 311/17); 311/6(311/19, 311/20, 311/22, 311/23, 311/18, 311/21); 311/7(311/24, 311/25); 311/10(311/26, 311/27); 312/2(312/6, 312/7); 312/3(312/8, 312/9, 312/10); 313/2(313/5, 313/6); 313/3(313/7, 313/8, 313/9); 314/ (314/35, 314/36); 314/6(314/37, 314/38, 314/39); 314/7(314/40, 314/41, 314/42); 314/8(314/43, 314/44); 314/9(314/45, 314/46, 314/47); 314/10(314/48, 314/49); 314/11(314/50, 314/51); 314/12(314/52, 314/53); 315/2(315/11, 315/12, 315/13, 315/14); 315/3(315/15, 315/16); 315/1(315/8,315/9,315/10); 316/5(316/13, 316/14); 316/6(316/15, 316/16, 316/17); 316/7(316/18, 316/19, 316/20); 316/8(316/21, 316/22, 316/23); 515/2(515/3, 515/4); 517/1 (517/4, 517/3, 517/5); 519/1(519/2, 519/4, 519/5, 519/3, 519/6); 521(521/1, 521/2, 521/3) 546(546/1,546/2); 54 (547/1, 547/2); 557/2(557/4, 557/5, 557/6, 557/3, 557/7); 585(585/1, 585/2,585/3);

Obręb 0011 Karpiska – działka o nr ewid.: 450(450/1, 450/2, 450/3); 496(496/1,496/2); 499(499/1, 499/2)

Obręb 0013 Kołbiel – działka o nr ewid.: 1(1/1, 1/2, 1/3); 1162(1162/1, 1162/2, 1162/3, 1162/4); 1163(1163/1, 1163/3, 1163/4,1163/2, 1163/5); 1164(1164/1, 1164/3, 1164/4, 1164/2, 1164/5); 1165(1165/2, 1165/1, 1165/3); 2(2/1, 2/3, 2/2, 2/4); 2053/2(2053/3, 2053/4); 2054(2054/1, 2054/2); 2055(2055/1, 2055/2); 2056/2(2056/3, 2056/4); 2057/6(2057/10, 2057/11); 2057/4(2057/7, 2057/8, 2057/9); 2066/2(2066/5, 2066/6, 2066/4); 2069(2069/1, 2069/2, 2069/3); 2070(2070/1, 2070/2); 2071(2071/1, 2071/2); 2072(2072/1, 2072/2); 2074(2074/2, 2074/1, 2074/3); 2078(2078/1,2078/2); 2079(2079/1,2079/2,2079/3); 2101(2101/1,2101/2); 2102(2102/1,2102/2); 2103(2103/1,2103/2); 2104(2104/1, 2104/2); 2109(2109/1, 2109/2); 2166/2(2166/5, 2166/6, 2166/4); 2314/2(2314/3, 2314/4); 3(3/1 ,3/2): 57(57/1, 57/2); 707(707/1, 707/2); 826/3(826/9, 826/10, 826/8, 826/11); 883(883/2, 883/1, 883/3); 897(897/1,897/2); 898(898/1, 898/2, 898/3); 899(899/1, 899/2); 903/905(903/910, 903/909); 903/906(903/911,903/912, 903/913);904(904/1,904/2);905(905/1, 905/2); 906(906/1, 906/2, 906/3); 909/931(909/936, 909/935); 909/933(909/937, 909/938); 931(931/1, 931/2); 933(933/1, 933/2); 935(935/2, 935/1, 935/3)

Obręb 0019 Rudno – działka o nr ewid.: 1181(1181/2,1181/1, 1181/3); 1287/1(1287/5, 1287/6); 1287/2(1287/7, 1287/8); 1288(1288/3, 1288/4); 1290/1(1290/5, 1290/6); 1290/2(1290/7, 1290/8); 1291(1291/3, 1291/4); 1293/1(1293/5, 1293/6); 1293/2(1293/7, 1293/8); 1294(1294/3, 1294/4); 1296(1296/1, 1296/3, 1296/2, 1296/4); 1297(1297/3, 1297/4); 1299(1299/1, 1299/3, 1299/2, 1299/4); 1300(1300/3, 1300/4); 1302(1302/1, 1302/3,1302/2, 1302/4); 1303(1303/3, 1303/4); 1305(1305/1, 1305/3,1305/2, 1305/4); 1306(1306/3, 1306/4); 1308(1308/1, 1308/3,1308/2, 1308/4); 1309(1309/3,1309/4); 1311(1311/1, 1311/3, 1311/2, 1311/4); 1314(1314/1, 1314/3, 1314/2, 1314/4); 1317(1317/1, 1317/3, 1317/2, 1317/4); 1320(1320/1, 1320/2, 1320/3); 1323(1323/1, 1323/2, 1323/3); 1326(1326/2, 1326/3, 1326/1); 1329(1329/2, 1329/1); 1330(1330/3, 1330/4); 1332(1332/2, 1332/3, 1332/4, 1332/1); 1333(1333/3, 1333/4); 1335(1335/2, 1335/3, 1335/5, 1335/1, 1335/4); 1336(1336/3, 1336/4, 1336/5); 1338(1338/2, 1338/3, 1338/5,1338/1, 1338/4); 1339(1339/1, 1339/2); 1340/2(1340/3, 1340/4); 1341/1(1341/3, 1341/5,1341/7, 1341/4, 1341/6); 1341/ (1341/9,1341/10, 1341/12, 1341/8, 1341/11); 1342/1(1342/5, 1342/6); 1342/2(1342/7, 1342/8, 1342/9, 1342/10); 1343(1343/1, 1343/2, 1343/3); 1344(1344/3,1344/4, 1344/5); 1346(1346/1, 1346/2, 1346/3); 1347(1347/1, 1347/2); 1349(1349/1, 1349/2, 1349/3); 1350(1350/3, 1350/4); 1352(1352/1, 1352/2, 1352/3); 1353(1353/3, 1353/4); 1355(1355/1,1355/2, 1355/3); 1356 (1356/3, 1356/4); 1358(1358/1, 1358/2);1359(1359/3,1359/4);1363(1363/1,1363/2);1364(1364/1, 1364/2); 1366(1366/1, 1366/2, 1366/3); 1369(1369/1, 1369/2); 1372(1372/1, 1372/2); 1375/1(1375/3, 1375/4); 1375/2(1375/5, 1375/6); 1378/2(1378/3, 1378/4); 1442(1442/1, 1442/2, 1442/3); 1447(1447/1,1447/2); 1448(1448/1, 1448/2, 1448/3); 1454(1454/1, 1454/2, 1454/3);1455(1455/2, 1455/3, 1455/1); 1459(1459/1, 1459/3, 1459/2, 1459/4); 1501(1501/2, 1501/3, 1501/1); 1502(1502/1, 1502/2); 1519(1519/1, 1519/2); 1520(1520/1, 1520/2); 1521/1(1521/3, 1521/4, 1521/5); 1521/2(1521/6, 1521/7); 1522(1522/1, 1522/2); 1532(1532/1, 1532/2); 1533(1533/1, 1533/2); 1534(1534/1, 1534/2); 1596/1(1596/4, 1596/5, 1596/3); 689(689/2, 689/1,689/3); 690(690/2, 690/1, 690/3); 762(762/1, 762/2); 763(763/1, 763/2, 76/3); 764(764/1, 764/2, 764/3); 765(765/1, 765/2, 765/3); 766(766/1, 766/2, 766/3); 767(767/1, 767/2, 767/3); 768(768/1, 768/2, 768/3); 769(769/1,769/2, 769/3, 769/4); 770(770/1, 770/2, 770/3, 770/4); 771(771/1, 771/2, 771/3, 771/4); 772(772/2, 772/3, 772/4, 772/1, 772/5); 773(773/2, 773/3, 773/4,773/1, 773/5); 774(774/2, 774/3, 774/4, 774/1, 774/5); 775(775/2, 775/3, 775/4,775/1, 775/5); 776(776/2, 776/3, 776/4, 776/1.776/5); 777(777/2, 777/3, 777/4, 777/1, 777/5);778(778/2, 778/3, 778/4, 778/1, 778/5); 779(779/2, 779/3, 779/4, 779/1, 779/5); 780(780/2, 780/3, 780/4,780/1); 781(781/2, 781/3, 781/1); 782(782/2, 782/3, 782/1); 783(783/2, 783/3, 783/1); 784(784/2, 784/3, 784/1); 785(785/2, 785/3, 785/1); 786(786/2, 786/3, 786/1); 787(787/2, 787/1); 806/1(806/4, 806/3); 807(807/2, 807/3, 807/1); 809(809/2, 809/3, 809/1); 811(811/2, 811/3, 811/1); 812(812/2, 812/3, 812/4, 812/1); 813(813/2, 813/3, 813/4, 813/1); 814(814/2, 814/3, 814/4, 814/1); 815(815/2, 815/3, 815/4,815/1, 815/5); 816(816/1, 816/2, 816/3, 816/4); 817/1(817/4, 817/5, 817/6); 817/2(817/7, 817/8, 817/9); 818(818/1, 818/2); 819(819/1, 819/2); 82 (820/1, 820/2); 821(821/1, 821/2); 822(822/1, 822/2); 823(823/1, 823/2); 824(824/1, 824/2); 909(909/1522, 909/1523, 909/1521, 909/1524); 910(910/1347, 910/1348, 910/1346, 910/1349)

Obręb 0020 Rudzienko – działka o nr ewid.: 1374(1374/1,

1374/2); 1379(1379/1, 1379/2); 1380(1380/1, 1380/2); 1390(1390/1, 1390/2); 1391(1391/1, 1391/2); 1396(1396/1, 1396/2); 1397(1397/1, 1397/2); 1402(1402/1, 1402/2); 1403(1403/1, 1403/2); 1408(1408/1, 1408/2); 1409(1409/1, 1409/2); 1414(1414/1, 1414/2); 1415(1415/1, 1415/2); 1420(1420/1, 1420/2); 1421(1421/1, 1421/2); 1426(1426/1, 1426/2); 1427(1427/1, 1427/2); 1432(1432/1, 1432/2); 1433(1433/1, 1433/2); 1438/2(1438/3, 1438/4); 1445(1445/1, 1445/2); 1448(1448/2, 1448/1); 1454(1454/1, 1454/2); 1455(1455/1, 1455/2); 1460(1460/1,1460/2); 1461(1461/1, 1461/2, 1461/4, 1461/3); 1462(1462/2, 1462/1); 1466(1466/1, 1466/2); 1467/1(1467/3, 1467/4, 1467/5): 1467/2(1467/7,1467/6); 1468(1468/1, 1468/2); 1472(1472/1, 1472/2); 1473(1473/1, 1473/2, 1473/3); 1474(1474/1, 1474/2); 1478(1478/1, 1478/2); 1479(1479/1, 1479/2, 1479/3); 1484(1484/1, 1484/2,1484/3): 1485(1485/1, 1485/2); 1490(1490/1, 1490/2, 1490/3); 1494/1(1494/2, 1494/3); 1496(1496/1, 1496/2); 1500/1(1500/2, 1500/4, 1500/3); 1502(1502/1, 1502/2); 1503(1503/1, 1503/2); 1512(1512/1, 1512/2); 1514/1(1514/2, 1514/3, 1514/4); 151 (1518/1, 1518/2); 1520/1(1520/2, 1520/3, 1520/4); 1523(1523/1, 1523/2, 1523/3); 1524(1524/1, 1524/2); 1526/1(1526/3, 1526/4, 1526/2); 1528(1528/1, 1528/2, 1528/3); 1529(1529/1, 1529/2, 1529/3, 1529/4); 1530(1530/1,1530/2); 1532/1(1532/2, 1532/3, 1532/4, 1532/5); 1534(1534/1, 1534/2, 1534/3, 1534/5, 1534/4); 1535(1535/1, 1535/2, 1535/3, 1535/4); 1538/1(1538/2, 1538/3, 1538/4, 1538/5); 1540(1540/1, 1540/2, 1540/3, 1540/4); 1541(1541/1, 1541/2, 1541/3, 1541/4); 1544/2(1544/3, 1544/4); 1545/1 (1545/2, 1545/3, 1545/4); 1546(1546/1, 1546/2): 1548(1548/1, 1548/2); 1549/1(1549/2, 1549/3, 1549/4, 1549/5); 1551(1551/1, 1551/2); 1552(1552/1, 1552/2, 1552/3, 1552/4): 1554(1554/1, 1554/2, 1554/3); 1557(1557/1, 1557/2); 1558/1(1558/2, 1558/3, 1558/4); 1560(1560/1, 1560/2); 1561(1561/1, 1561/2); 1563(1563/2, 1563/3, 1563/1); 1564/1(1564/2, 1564/3, 1564/4); 1566(1566/1, 1566/2); 1567(1567/1, 1567/2); 1569(1569/2, 1569/3, 1569/1); 1570/1(1570/2, 1570/3, 1570/4); 1572(1572/1,1572/2); 1573(1573/1, 1573/2); 1575(1575/2, 1575/3, 1575/1); 1576/1(1576/2, 1576/3, 1576/4); 1581(1581/2, 1581/3, 1581/1); 1582/1(1582/2, 1582/3, 1582/4); 1587(1587/2, 1587/3, 1587/1); 1588/1(1588/2, 1588/3, 1588/4); 1593(1593/2, 1593/3, 1593/1); 159

2056(**2056/2**, 2056/1, 2056/3) ;2091(**2091/1**, **2091/2**,**2091/3**, 2091/4); 2092(**2092/1**, **2092/2**, **2092/3**, 2092/4); 2093(**2093/1**, **2093/2**, **2093/3**, **2093/4**, 2093/5); 2094(**2094/1**, **2094/2**, 2094/3); 2095(**2095/1**, **2095/2**, 2095/3); 2096(**2096/1**, **2096/2**, 2096/3); 2097(**2097/1**, **2097/2**, 2097/3); 2098(**2098/1**, **2098/2**, 2098/3); 2099(**2099/1**, **2099/2**, 2099/3); 2100(**2100/1**, **2100/2**, 2100/3); 2101(**2101/1**, **2101/2**, 2101/3); 2102(**2102/1**, **2102/2**, 2102/3); 2103(**2103/1**, 2103/2); 2104(**2104/1**, 2104/2); 2105(**2105/1**, 2105/2); 2106(**2106/1**, **2106/2**, 2106/3); 2107(**2107/1**, **2107/2**, 2107/3); 210 (**2108/1**, **2108/2**, 2108/3); 2109(**2109/1**, **2109/2**, 2109/3); 2115(**2115/1**, **2115/2**, 2115/3); 2116(**2116/1**, **2116/2**, 2116/3); 2117(**2117/1**, **2117/2**, 2117/3); 2118(**2118/1**, **2118/2**, 2118/3); 2119(**2119/1**, **2119/2**, 2119/3); 2122(**2122/1**, **2122/2**, 2122/3); 2123(**2123/1**, **2123/2**, 2123/3); 2124(**2124/1**, **2124/2**, 2124/3); 2125(**2125/1**, **2125/2**, 2126(**2126/1**, **2126/2**, 2126/3); 2127(**2127/1**,**2127/2**);2128(**2128/1**,**2128/2**,2128/3);2129(**2129/1**, **2129/2**); 2130(**2130/1**, **2130/2**, 2130/3); 2131(**2131/1**, **2131/2**, 2131/3); 2132(**2132/1**, **2132/2**, 2132/3); 2133(**2133/1**, 2133/2); 2134(**2134/1**,**2134/2**);2135(**2135/1**,2135/2);2136(**2136/1**,**2136/2**, 2136/3); 2137(**2137/1**, 2137/2); 2138(**2138/1**, **2138/2**, 2138/3); 2139(**2139/1**,**2139/2**,2139/3);2140(**2140/1**,2140/2);2141(**2141/1**, **2141/2**, 2141/3); 2142(**2142/1**, 2142/2); 2143(**2143/1**, **2143/2**, 2143/3); 2144(**2144/1**, 2144/2); 2145(**2145/2**, **2145/3**, 2145/4, 2145/1); 2146(**2146/1**, 2146/2); 2147(**2147/2**, **2147/3**, 2147/1, 2147/4); 2150(**2150/2**, **2150/3**, 2150/1, 2150/4); 2153(**2153/2**, **2153/3**, 2153/1, 2153/4); 2155(**2155/2**, **2155/3**, 2155/1, 2155/4); 2157(**2157/2**, **2157/3**, 2157/1, 2157/4); 2159(**2159/2**, **2159/3**, 2159/1, 2159/4); 2161(**2161/2**, **2161/3**, 2161/1, 2161/4); 2163(**2163/2**, **2163/3**, 2163/1, 2163/4); 2166(**2166/2**, **2166/3**, 2166/1, 2166/4); 2168(**2168/2**, **2168/3**, 2168/1, 2168/4); 2170(**2170/2**, **2170/3**, 2170/1, 2170/4); 2172(**2172/2**, **2172/3**, 2172/1, 2172/4); 2174(**2174/2**, **2174/3**, 2174/1, 2174/4); 2176(**2176/2**, **2176/3**, 2176/1, 2176/4); 2178(**2178/2**, **2178/3**, 2178/1, 2178/4); 2180(**2180/2**, **2180/3**, 2180/1, 2180/4); 2182(**2182/2**, **2182/3**, 2182/1, 2182/4); 2184(**2184/2**, **2184/3**, 2184/1, 2184/4); 2186(**2186/2**, **2186/3**, 2186/1, 2186/4); 2188(**2188/2**, **2188/3**, 2188/1, 2188/4); 2193(**2193/1**, **2193/2**, 2193/3); 2195(**2195/1**, **2195/2**, 2195/3); 2197(**2197/1**, **2197/2**, 2197/3); 2199(**2199/1**, **2199/2**, 2199/3); 2200(**2200/1**, 2200/2); 2202(**2202/1**, 2202/2); 2203(**2203/1**, 2203/2); 2205(**2205/1**, 2205/2);2207(**2207/1**,2207/2);2209(**2209/1**,2209/2);2212(**2212/1**, 2212/2); 2214(**2214/1**, 2214/2); 2219(**2219/1**, **2219/2**, **2219/3**, 2219/4); 2220(**2220/3**, **2220/4**, **2220/5**, 2220/6); 2221(**2221/1**, **2221/2**, **2221/3**, 2221/4); 2222(**2222/1**, **2222/2**, **2222/3**, 2222/4); 2224(**2224/1**, **2224/2**, **2224/3**, 2224/4); 2225(**2225/1**, **2225/2**, 2225/3); 2226(**2226/1**, **2226/2**, 2226/3); 2227(**2227/1**, **2227/2**, 2227/3); 2228(**21228/3**, **2228/4**, 2228/5); 2229(**2229/1**, **2229/2**, 2229/3); 2230(**2230/1**, **2230/2**, 2230/3); 2231(**2231/1**, **2231/2**, 2231/3); 2232(**2232/1**, **2232/2**, 2232/3); 2233(**2233/1**, **2233/2**, 2233/3); 2234(**2234/1**, **2234/2**, 2234/3); 2235(**2235/1**, 2235/2); 2262(**2262/2**, **2262/3**, **2262/4**, 2262/1, 2262/5); 2568(**2568/1**, **2568/2**, 2568/3); 2569(**2569/1**, 2569/2); 2573(**2573/1**, 2573/2); 2948/1(**2948/2**, **2948/3**, 2948/4); 2950(**2950/1**, **2950/2**, 2950/3); 2951(**2951/1**, **2951/2**, 2951/3); 2952(**2952/1**, **2952/2**, 2952/3);2953(**2953/1**, **2953/2**, 2953/3); 2954(**2954/1**, **2954/2**, 2954/3); 2955(**2955/1**, **2955/2**, 2955/3); 2956(**2956/1**, **2956/2**, 2956/3); 2957(**2957/1**, **2957/2**, 2957/3); 2958(**2958/1**, **2958/2**, 2958/3); 2962(**2962/1**, 2962/2); 2979(**2979/1**, 2979/2); 627(**627/1**, 627/2); 630/2(**630/3**, **630/4**, 630/5); 632(**632/2**, **632/3**, **632/4**, 632/1);

Obręb 0023 Skorupy – działka o nr ewid.: 345(**345/1**, 345/2); 346(**346/1**, 346/2); 353(**353/1**, 353/2); 370(**370/1**, **370/2**); 371(**371/1**, **371/2**); 373(**373/1**, **373/2**, **373/3**, 373/4); 374(**374/1**, **374/2**, 374/3); 375(**375/1**, **375/2**, 375/3); 376(**376/1**, **376/2**, 376/3); 716(**716/1**,716/2); 717(**717/2**, 717/1, 717/3);

Obręb 0024 Stara Wieś Druga – działka o nr ewid.: 100(**100/1**, 100/2); 106/2(**106/3**, 106/4); 107(**107/1**, 107/2); 108(**108/1**, 108/2); 109(**109/1**, 109/2);110(**110/1**, 110/2);111(**111/1**,111/2);112(**112/1**, 112/2); 113(**113/1**, 113/2); 114(**114/1**, 114/2); 115(**115/1**, 115/2); 116(**116/1**, 116/2);117(**117/1**,117/2);118(**118/1**, 118/2); 119(**119/1**, 119/2); 120(**120/1**, 120/2); 121(**121/1**, 121/2); 122(**122/1**, 122/2); 123(**123/1**, 123/2)

Powiat miński, gmina Mińsk Mazowiecki – jedn. ewid. 141211_2:

Obręb 0016 Grębiszew – działka o nr ewid.: 128(**128/1**, 128/2); 129(**129/1**, **129/2**, 129/3); 130(**130/1**, 130/2); 131/1(**131/3**, 131/4); 132/1(**132/3**, **132/4**, 132/5); 132/2(**132/6**, **132/7**); 133/1(**133/3**, **133/4**);133/2(**133/5**, **133/6**); 135(**135/1**, **135/2**, 135/3); 136/6(**136/11**, **136/12**, 136/13);136/3(**136/7**, **136/8**, **136/9**, 136/10); 137(**137/1**,137/2); 138/1(**138/4**, **138/5**, 138/6); 138/2(**138/7**, **138/8**, 138/9); 140/1(**140/20**, **140/21**, 140/22); 140/2(**140/23**, **140/24**, 140/25); 140/3(**140/26**, **140/27**, 140/28); 140/4(**140/29**, **140/30**, 140/31); 141(**141/1**, 141/2); 144/1(**144/4**, 144/3); 144/2(**144/5**, 144/6); 146/3(**146/203**, **146/204**, 146/205); 148(**148/1**, **148/2**); 149/2(**149/3**, **149/4**); 15/5(**15/14**, 15/15); 15/6(**15/16**, 15/17); 15/7(**15/18**, 15/19); 150/1(**150/3**, **150/5**, 150/4); 150/2(**150/6**, **150/7**); 151(**151/1**, 151/2); 152/2(**152/3**, 152/4); 153(**153/1**, 153/2); 156/1(**156/3**, 156/4); 156/2(**156/5**, 156/6); 16/4(**16/14**, 16/15); 16/5(**16/16**, 16/17); 160(**160/1**, 160/2); 17/1(**17/3**, **17/4**, 17/5); 297/2(**297/204**, **297/205**, 297/206); 298(**298/1**, 298/2); 305(**305/1**, **305/2**, 305/3); 306(**306/2**, **306/3**,306/1): 307(**307/1**, **307/2**, **307/3**, **307/4**, 307/5); 33(**33/1**, **33/2**, 33/3)

Obręb 0021 Józefów – działka o nr ewid.: 572(**572/1**, 572/2); 574(**574/1**, 574/2); 576(**576/1**, 576/2); 578(**578/1**, 578/2); 580(**580/1**, 580/2); 582(**582/1**, 582/2); 584(**584/1**, 584/2); 586(**586/1**, 586/2); 588(**588/1**, 588/2); 590(**590/1**, 590/2); 592(**592/1**, 592/2); 594(**594/1**, 594/2); 597(**597/1**, 597/2); 599(**599/1**, 599/2); 601(**601/1**, 601/2); 603(**603/1**, 603/2); 605(**605/1**, 605/2); 607(**607/1**, 607/2); 608(**608/1**, 608/2); 609(**609/1**, 609/2); 610(**610/1**, 610/2); 611(**611/2**, 611/1, 611/3); 612(**612/2**, 612/1, 612/3); 613(**613/2**, 613/1, 613/3); 614(**614/2**, 614/1, 614/3); 615(**615/2**, 615/1, 615/3); 616(**616/2**, 616/1, 616/3); 617(**617/2**, 617/1, 617/3); 618(**618/2**, 618/1,

618/3); 619(**619/2**, 619/1, 619/3); 620(**620/1**, 620/2); 621(**621/1**, 621/2); 622(**622/1**, 622/2); 623(**623/1**, 623/2); 624(**624/1**, 624/2); 625(**625/1**,625/2); 626(**626/1**, 626/2)

- Działki należące do Skarbu Państwa (w zarządzie GDDKiA) podlegające podziałowi w liniach rozgraniczających projektowanych pasów drogowych (działki przed nawiasem stanowią działki podlegające podziałowi w nawiasach numery działek po podziale - **tlustym drukiem** numery działek pozostających przy dotychczasowym właścicielu)

Powiat otwocki, gmina Kotłbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0006 Cztekówka – działka o nr ewid.: 525/1(525/3, 525/4, 525/5, **525/6**, 525/7, 525/8)

Obręb 0020 Rudzienko – działka o nr ewid.: 2567(2567/1, 2567/2, **2567/3**)

Powiat miński, gmina Mińsk Mazowiecki – jedn. ewid. 141211_2:

Obręb 0016 Grębiszew – działka o nr ewid.: 145(145/1, **145/2**)

- Numery działek w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (teren y wód płynących oraz linii kolejowej), nie podlegające podziałowi pod inwestycję, na podstawie art. 20a ustawy zrd:

Powiat otwocki, gmina Kotłbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0013 Kotłbiel – działka o nr ewid.:2073, 2330

- Numery działek podlegające ograniczeniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego, przeznaczone pod rozbiórkę i budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę/przebudowę urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, budowę/przebudowę innych dróg publicznych, przebudowę zjazdów oraz rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasie numery działek po podziale podlegające ograniczeniu):

- obowiązek i terminy rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych

Powiat otwocki, gmina Kotłbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0006 Cztekówka – działka o nr ewid.: 220/2(220/4), 223(223/3), 286/2(286/7), 287/2(287/7), 301/7(301/10), 303/12(303/19). 303/4(303/24), 304/11(304/25), 304/12(304/27), 304/1 (304/29), 304/7(304/22), 304/8(304/19), 305/5(305/13), 309/17(309/38). 309/18, 515/2 (515/4), 517/1(517/3, 517/5), 519/1(519/3), 520/3, 521(521/3), 522, 548;

Obręb 0011 Karpiska – działka o nr ewid.: 496(496/2)

Obręb 0013 Kotłbiel – działka o nr ewid.: 1(1/3), 706, 909/931(909/935), 1165(1165/1, 1165/3), 2053/2(2053/4), 2054(2054/2), 2066/2(2066/4), 2166/2(2166/4);

Obręb 0019 Rudno – działka o nr ewid.: 690(690/1, 690/3), 1287/1(1287/6), 1288(1288/4), 1344(1344/5), 1347(1347/2), 1350(1350/4), 1600;

Obręb 0020 Rudzienko – działka o nr ewid.: 627(627/2), 1929(1929/1, 1929/3), 1934(1934/1, 1934/3)

Obręb 0023 Skorupy – działka o nr ewid.: 717(717/1, 717/3)

Powiat miński, gmina Mińsk Mazowiecki – jedn. ewid. 141211_2:

Obręb 0016 Grębiszew – działka o nr ewid.: 33(33/3), 118, 140/4(140/31), 141(141/2), 142/1, 142/4, 146/3(146/205), 150/1(150/4), 152/1, 155/1, 156/1(156/4), 156/2(156/6), 160(160/2), 298(298/2), 305(305/3)

- obowiązek budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu

Powiat otwocki, gmina Kotłbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0006 Cztekówka – działka o nr ewid.: 220/2(220/4), 223(223/3), 293/4(293/8), 294/4(294/8), 299(299/2), 300(300/2), 301/4(301/12), 301/7(301/10), 302/4(302/11), 302/7(302/9), 303/12(303/19), 303/4(303/24), 304/11(304/25), 304/3, 304/4(304/31), 304/6(304/16), 304/7(304/22), 304/8(304/19), 305/2(305/7), 305/5(305/13), 306/10(306/17), 515/2(515/4), 517/1(517/3, 517/5), 520/3, 522, 546(546/2), 548;

Obręb 0011 Karpiska – działka o nr ewid.: 496(496/2)

Obręb 0013 Kotłbiel – działka o nr ewid.: 1(1/3), 2(2/2, 2/4), 3(3/2), 706, 707(707/2), 883(883/3), 1162(1162/4). 1164(1164/2), 1165(1165/1, 1165/3), 2053/2(2053/4), 2054(2054/2);2066/2(2066/4), 2072(2072/2), 2166/2(2166/4), 2314/2(2314/4)

Obręb 0019 Rudno – działka o nr ewid.: 690(690/1, 690/3), 1287/1(1287/6), 1288(1288/4), 1290/1(1290/6), 1291(1291/4), 1293/1(1293/6), 1294(1294/4), 1296(1296/2), 1297(1297/4). 1299(1299/2), 1300(1300/4), 1302(1302/2), 1303(1303/4), 1305(1305/2), 1306(1306/4), 1308(1308/2, 1308/4), 1309(1309/4), 1311(1311/2. 1311/4), 1314(1314/4), 1317(1317/4), 1320(1320/3), 1323(1323/3), 1326(1326/1), 1335

Obręb 0020 Rudzienko – działka o nr ewid.: 627(627/2), 628, 1764(1764/5), 1929(1929/1, 1929/3), 1934(1934/1, 1934/3), 2003(2003/3), 2007(2007/3), 2011(2011/4), 2038/1(2038/3), 2038/2(2038/7), 2040(2040/1), 2042(2042/1)

Obręb 0023 Skorupy – działka o nr ewid.: 717(717/1)

Powiat miński, gmina Mińsk Mazowiecki – jedn. ewid. 141211_2:

Obręb 0016 Grębiszew – działka o nr ewid.: 33(33/3), 131/2, 134, 136/5, 136/6(136/13), 138/1(138/6), 138/2(138/9), 140/1(140/22), 140/2(140/25), 140/3(140/28), 140/4(140/31), 141(141/2), 142/1, 142/4, 143, 150/1(150/4), 152/1, 152/2(152/4), 153(153/2), 155/1, 155/2, 156/1(156/4), 156/2(156/6), 158/3, 158/5, 159/1, 160(160/2), 162/1, 298(298/2), 305(305/3);

- obowiązek budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

Powiat otwocki, gmina Kotłbiel – jedn. ewid. 141705_2:

Obręb 0006 Cztekówka – działka o nr ewid.: 309/17(309/38), 309/18, 310/4, 310/5, 310/6, 310/9(310/36), 311/3, 311/4(311/13), 311/5(311/14), 311/6(311/18), 519/1(519/3);

Obręb 0013 Kotłbiel – działka o nr ewid.: 883(883/3), 895, 904(904/2), 906(906/3), 909/930, 909/931(909/935). 909/933(909/938), 930, 931(931/2), 933(933/2), 2074(2074/1, 2074/3);

Obręb 0019 Rudno – działka o nr ewid.: 909(909/1524), 910(910/1349),

Ruszyła Liga Mistrzów po rewolucji

Tabela rundy jesiennej nie zmieści się na żadnym ekranie. Ma być więcej hitów, starć potentatów. Takich jak wtorkowe, w którym Milan uległ Liverpoolowi 1:3.

Rafał Stec

Zanim piłkarze po kilkumiesięcznej przerwie znów wysłuchali hymnu najbardziej prestiżowych rozgrywek klubowych, zżymali się na nowy system. Głównie dlatego, że w opuchniętym kalendarzu znów przybyło meczów – jesienią rozegrają ich nie sześć, jak dotychczas, lecz osiem.

– Rozumiemy, że istnieją media, telewizje, kibice również chcą więcej spotkań. Nie jesteśmy głupi. Ale rozsądnie byłoby, żeby autorzy zmian najpierw skonsultowali się ze wszystkimi tworzącymi środowisko, również z nami, zawodnikami. Niestety, nas nikt o nic nie pyta – mówił Alisson, bramkarz Liverpoolu w przededniu pierwszego szlagieru rozgrywek. – Chcemy być słyszani i chcemy wiedzieć, jakie myślenie stoi za reformą, dokąd zmierza futbol. Nie można wiecznie tylko dokładać meczów, dokładać imprez, dokładać tego i tamtego. Kto jest zmęczony, nie może rywalizować na najwyższym poziomie. Trzeba znaleźć rozwiązanie dla dobra futbolu, a na razie nawet się do niego nie zbliżamy – perorował Brazylijczyk.

Nazajutrz dołączył do niego Rodri. – Na topowym poziomie możesz rozegrać 40-50 meczów w sezonie, ale nie 60-70. Czy zastrajkujemy? Jeśli nie się nie zmienia, to wkrótce pewnie nastąpi taki moment, że nie będziemy mieli innej opcji. To nie moja opinia, lecz generalnie piłkarzy – powiedział przed spotkaniem z Interem Mediolan środkowy pomocnik Manchesteru City, który w bieżącym sezonie może być skazany nawet na 85 spotkań.

Więcej, więcej, więcej

Skąd poruszenie? Najbardziej zasadnicza zmiana w Lidze Mistrzów polega na tym, że formułę rywalizacji prostą i przejrzystą zastąpiła skomplikowana, kibice będą potrzebować czasu, by się z nią oswoić. Ale pomysłodawcami rewolucji – działaczami UEFA naciskanymi przez telewizje – powodowały inne intencje. Chcieli, żeby znów wszystkiego przybyło.

I zamiast 32 uczestników rozgrywek zobaczymy 36. Jesienią zamiast sześciu kolejek pooglądamy osiem, a ponieważ każda została rozbита na trzy dni – do wtorku i środy dołączył czwartek – to zamiast 12 wieczorów z Ligą Mistrzów będzie ich aż 24. Wido-



• 17 września, hiszpański Santiago Bernabéu. Piłkarz Realu Madryt Antonio Rudiger strzela drugiego gola w meczu z VfB Stuttgart. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:1 dla gospodarzy

FOT. REUTERS / JUAN MEDINA

Wtorkowe wyniki:

Juventus – PSV Eindhoven 3:1, Bayern Monachium – Dinamo Zagrzeb 9:2, Young Boys Berno – Aston Villa 0:3, AC Milan – Liverpool 1:3, Real Madryt – VfB Stuttgart 3:1, Sporting Lizbona – Lille 2:0.
W środę grały: Manchester City – Inter Mediolan, Paris Saint-Germain – Girona, Club Brugge – Borussia Dortmund, Bologna – Szachtar Donieck, Sparta Praga – Red Bull Salzburg, Celtic Glasgow – Slovan Bratysława. Czwartek: AS Monaco – FC Barcelona, Atalanta – Arsenal, Atlético Madryt – RB Lipsk, Feyenoord Rotterdam – Bayer Leverkusen, Crvena Zvezda Belgrad – Benfica Lizbona, Brest – Sturm Graz. Mecze zakończyły się po zamknięciu wydania „Wyborczej”.

Jeszcze więcej

36

DRUŻYN

• Tylu – zamiast dotychczasowych 32 – będzie uczestników rozgrywek tegorocznej Ligi Mistrzów

wisko złożone ze 125 meczów zastąpi maraton rozciągnięty na 189. Finalistów, którzy dotąd rozgrywali 13 spotkań, teraz czeka 15 lub 17. Tego oczekiwali nadawcy, którzy za transmisje w najbliższych trzech edycjach imprezy zapłacą o jedną czwartą więcej niż poprzednio. UEFA zawdzięcza im 90 proc. przychodów.

Będzie wszystkiego więcej, będzie zupełnie inaczej. Fazę grupową zastąpiła faza ligowa – 36 uczestników rozgrywek stworzy jedną gigantyczną tabelę, która nie zmieści się na żadnym ekranie, od smartfonowego po telewizyjny. Przed losowaniem, przeprowadzonym przez program komputerowy, podzielono ich na cztery koszyki (według rankingu UEFA), a następnie każdemu przydzielono mecze z dwoma rywalami z każdego koszyka. Wszyscy czterokrotnie zagrają na własnym stadionie i czterokrotnie na wyjeździe, bezpośredni awans do 1/8 finału uzyska osiem najlepszych drużyn.

Na rywali poczekają do styczniowych baraży, w których zespoły z miejsc 9-16 zmierzą się ze sklasyfikowanymi na pozycjach 17-24. Potem nastąpi powrót do starego – faza pucharowa, dwumecze, przegrywający odpada.

Kanonada Bayernu

I jeszcze jedna istotna korekta: wspomniana czołowa ósemka rundy ligowej zostanie roztawiona, powstanie drabinka w stylu tenis-

wym. To oznacza, że jeśli główni faworyci Ligi Mistrzów – broniący trofeum Real Madryt oraz przedostatni triumfator Manchester City – uplasują się na pozycjach lidera oraz wicelidera, to zyskają pewność, że zderzą się najwcześniej w finale.

UEFA przekonuje, że poprzedni system się zużył, a ulepszenia rozmnożą mecze o realną stawkę lub atrakcyjne z innych względów – więcej klubów do samego końca zachowa szansę na awans przynajmniej do baraży, potęgom będzie zależało na maksymalnie wysokim miejscu w tabeli, już jesienią obejrzymy sporo hitów. Dotychczas regularnie zdarzało się, że gdy faworyci zagwarantowali sobie wyjście z fazy grupowej, na ostatnie koleжки wypuszczali tłum głębokich rezerwowych, w skrajnych przypadkach takich, którzy nie zdążyli zadebiutować w rozgrywkach krajowych.

Na razie nie wiadomo, czy proroctwa działaczy – i telewizyjnych menedżerów – się sprawdzą. Istnieje ryzyko, że trenerzy będą ostrożnie gospodarowali siłami zaduszanych intensywnością kalendarza gwiazd. Inauguracyjny wieczór przebiegał typowo, jak dotąd – padło aż 28 goli (średnio 4,67 na mecz!), a Liga Mistrzów od dawna wyróżnia się futbolu właśnie bezkompromisowym, pełnym przygód, zorientowanym na ofensywę.

Pierwszym liderem olbrzymiej tabeli zostanie prawdopodobnie Bayern Monachium, który wbił Dinamu Zagrzeb dziewięć goli. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34332447

34332501



Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Stefana Buczkowskiego.

Pan Stefan jest rencistą opiekującym się niepełnosprawną córką. Sam od ponad 18 lat przebywa na rencie z powodu depresji, zaburzeń nastroju, nadciśnienia tętniczego oraz zwyrodnienia kręgosłupa, w dzieciństwie przeszedł zapalenie opon mózgowych. Opieka nad córką i problemy zdrowotne spowodowały brak podjęcia pracy zarobkowej przez pana Stefana. Wszystkie oszczędności zostały wydane na leczenie i rehabilitację córki, dlatego zwracamy się do Państwa o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na leczenie i rehabilitację dla pana Stefana.

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

z dopiskiem: na ochronę zdrowia Buczkowski (11597)

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Lista do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFIKI: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

